Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 28 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 28. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 2 lutego 1929 r. | Rok XXIII.

W Kownie wybuchła rewolucja wojskowa.

Waldemaras aresztowany!

Szef sztabu generalnego Plechawicius i jego przyjaciele przemocą uwolnieni z więzienia.

Warszawa, 1. 2. (tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego do Wilna nadchodziły informacje o przewrocie w Kownie. Ustąpienie Plechawiciusza wytworzyło sytuację, której rozwiązanie mieć może doniosłe znaczenie.

Do Waldemarasa zgłosiła się delegacja z Plechawiciusem na czele. Ta, przedstawiwszy obecny stan stosunków, zażądała: doprowadzenia do ostatecznego załatwienia zatargu z Polską, przerwania traktatu handlowego z Niemcami, wolności prasy, wprowadzenia z powrotem ustroju konstytucyjnego.

Delegacja, po opuszczeniu budynku, została z polecenia Waldemarasa osadzona w więzieniu. Na tem tle wybuchł zatarg między Plechawiciusem a Waldemarasem, którego popiera związek szaulisów i związek żelaznego wilka. W Kownie ogłoszono stan oblężenia. Rząd wydał odezwę do ludności. Uchwalono nowy tekst przysięgi, którą mają złożyć żołnierze. Wojsko z pobliskich garnizonów ściągnięto do Kowna. Waldemaras zamknął się w gmachu rady ministrów, strzeżonych przez wojska rządowe.

Wczoraj wieczorem nadeszły pogłoski, że Plechawicius został przemocą uwolniony z więzienia i że Waldemarasa aresztowano.

Ryga, 1. 2. (tel. wł.) Krążą tu pogłoski, że rewolucja wojskowa przygotowana była na 7 i 8 lutego. Tymczasem wybuchła ona prędzej, niż przypuszczano. Potwierdza się wiadomość o aresztowaniu Waldemarasa. Ze sprzysiężonymi miał współdziałać prezydent Smetona.

* * *

Moskwa, 1. 2. (tel. wł.) Ludzie Waldemarasa mieli kilka dni temu oświadczyć w Moskwie, że w Polsce odbywają się konspiracyjne zebrania grup wojskowych, zmierzające do **podarowania Kowna marszałkowi Piłsudskiemu w dniu jego imienin, tj. 19 marca.**

Król Sobieski i hetman Skoropacki byli w zeszłym roku w Bydgoszczy.

Hakatystom berlińskim wskutek ostrych mrozów wyczerpał się dowcip.

Berlin, 1. 2. (Telefonem). Hakata, wegetująca w ostatnich latach jako nieznany szerokiemu ogółowi Deutscher Ostmarkenverein, nabrała ostatnio tupetu.

Obecnie występuje ostro z bezczelną odezwą domagającą się zwrotu Pomorza Niemcom. Hakatyści protestują przeciw polonizacji i uciskowi Niemców w Polsce oraz atakują ministra Zaleskiego i wojewodę Grażyńskiego. W byłej dzielnicy pruskiej panuje rzekomo orgja nienawiści. Ostmarkenverein żąda stosowania polityki odwetowej wobec Polaków w Niemczech.

Omawiając odezwę pisze skrajnie prawicowa „Deutsche Tageszeitung“ dosłownie:

„Die Hand auf die Freiheit und den Besitz der polnischen Minderheit in Preussen und wo sonst man ihrer auf reichsdeutschem Boden habhaft werden kann“.

Hakatyści protestują z kolei przeciwko ugodowej mowie ministra aprowizacji Rzeszy Dietricha — w sprawie traktatu handlowego z Polską.

Następnie przypominają bydgoski **zjazd Polaków z Ziemi Malborskiej, Warmji i Mazur w dniu 15 lipca roku zeszłego. Polacy ci udali się na „terytorjum chwilowo polskie“** (auf das zur Zeit polnische Gebiet), **aby zdradzać Niemcy i żądać przyłączenia Prus Wschodnich do Polski.**

Hakatyści denuncjują szereg Polaków z Warmji i Mazur a mianowicie **Sowę,** Walewskiego (?), **Cieczkę, Pieszczka, Zawiślewskiego, Żbika, Rosta, Jana Sobieskiego i Skoropackiego i żądają dla nich srogiej kary.**

W dniu 9 grudnia, pisze „Deutsche Tageszeitung“, odbył się drugi, poufny zjazd w Bydgoszczy. Pismo berlińskie, cytuje „pismo polskie wychodzące w Bydgoszczy“ (mowa o „Dzienniku Bydgoskim“! — uwaga red.), **które stwierdziło wówczas, że sprawę wschodniopruską poruszy się dalej i wie o tem ogół społeczeństwa.**

Wiadomo — pisze „Deutsche Zeitung“ — że nici tej roboty biegną do Komitetu Mazurskiego w Warszawie. Niemcy nic dotychczas przeciw temu nie uczynili.

Niesłychaną napaść kończy apel: **Pokój na wschodzie wymaga czynów, a nie słów.** Nienawiść przeciw nienawiści! Przemoc przeciw przemocy! **B.**

*

Koń by się uśmiał, czytając wywody „Deutsche Tageszeitung“. Nawet... nieboszczyk-król Sobieski i hetman Ukrainy Skoropacki byli na zjeździe Warmjaków w Bydgoszczy i mają być za to ukarani! Szkoda, że nastąpiło przedawnienie... Bydgoscy szpiedzy niemieccy zakpili sobie z hakatystów berlińskich, podając im fikcyjne nazwiska „zdrajców stanu“ z Prus Wschodnich.

Hitlerowcy są jednak mądrzejsi, wiedzą jak trawa rośnie, głosząc na wiecach, że **Prusy Wschodnie mają być oddane pod zarząd Ligi Narodów.** W tem coś być musi. Sprawa wschodniopruska — w związku z ujawnieniem tajnych planów Groenera — jest dziś **zagadnieniem międzynarodowem.**

Nasi „narodowcy“ a Liga Narodów.

Znaleźliśmy świeżo w „Słowie Pomorskiem“, najzajadlejszem piśmie endeckiem uwagi, które niezmiernie są charakterystyczne dla umysłowości pewnego odłamu naszych narodowców. Mowa tam o walce, prowadzonej podobno przez czynniki rządowe przeciw Narodowej Demokracji (endecji) przechrzczonej obecnie na Stron. Narodowe. Opisane są rozmaite fronty tej walki, poczem następuje coś w rodzaju rozpaczliwego jęku w następującej formie:

„Pewien odłam polityczny postawił sobie za cel swoich wysiłków całkowite wytępienie „endecji“, co uważa za tem łatwiejsze, że **na świecie niema takiej Ligi Narodów, któraby „endeków“ wzięła w obronę. Żyd, Niemiec, Rusin i Litwin, będąc obywatelem państwa polskiego, może wnosić skargi do Ligi Narodów, lecz prześladowany „endek“ jest zdany tylko na swoje własne siły.** Gdyby nawet wolno było skarżyć się na własny kraj przed jakąś Ligą Narodów, to polski obóz narodowy nie skorzystałby nigdy z tej sposobności, aby nie dopuścić cudzoziemców do rozstrzygania wewnętrznych naszych spraw narodowych“.

Podkreślenia oczywiście nasze. Celem ich jest uwydatnienie należyte myśli, której samo pojawienie w piśmie narodowem robi wrażenie skandalu. Wprawdzie „obóz narodowy nie skorzystałby nigdy z tej sposobności“ (zwrócenia się do Ligi Narodów), ale niemniej faktem jest, że jakiś pisarek z podobną myślą kokietuje. Nie wiemy, co tu więcej podziwiać: odwagę czy poczucie rozpaczliwej słabości, która jedynie może usprawiedliwić podobne wystąpienie. Pierwsza widocznie wypływa z drugiej.

Nie chcemy wydawać sądu o tem, czy endecja jest istotnie uciśnioną. Gdy sama była silną, mniej na tym punkcie w stosunku do innych była drażliwą. Nam się zdaje, że tu wcale nie chodzi o wytępienie lub zupełne pognębienie endecji, lecz **raczej o zwalczanie metod** walki, jakie obecne Stronnictwo Narodowe wobec innych stosuje. Wiemy, że nawet w „obozie narodowym“ samym są ludzie, którzy metodami temi się brzydzą i nie tracimy nadziei, że oni właśnie z czasem wezmą górę nad zwolennikami fatalnej tradycji. Wtedy można będzie ze Stronnictwem Narodowem mówić na temat ważnych zagadnień narodowych i państwowych. Lecz dopóki od czci i wiary odsądzają wszystkich, którzy z nimi iść nie chcą — niech się nie dziwią, że będą mieli powody narzekać na ucisk i pisać o... Lidze Narodów.

Żywioły antykatolickie w Sejmie rozpoczęły rozgrywkę z katolicyzmem.

Jak już donosiliśmy, komisja budżetowa Sejmu 14 głosami przeciw 13 uchwaliła skreślić zapomogę 40 tysięcy złotych dla katolickiego uniwersytetu w Lublinie, a natomiast uchwaliła 100 tys. złotych dla mającego powstać we Lwowie uniwersytetu ukraińskiego, o którym nie wiadomo, czy nie stanie się ogniskiem hajdamaczyzny i komunizmu.

Z tego powodu dr. Z. pisze w „Rzeczypospolitej“:

„Było sobie drobne subsydjum (zapomoga) dla założonego przez katolików uniwersytetu w Lublinie w kwocie 40.000 zł. Jak na państwo katolickie z 3 miljardowym budżetem, każdy przyzna, subsydjum więcej niż skromne. Ale chodzi tu **o kulturę chrześcijańską,** o jej rozwój, jakżeby lewica mogła przejść nad tą skromną daniną z budżetu państwowego do porządku dziennego! Komisja budżetowa więc, podwyższając subsydja dla innych instytucyj naukowych i kulturalnych o miljony, daru tego odmówiła zasłużonej placówce chrześcijańskiej, oczywiście przy łaskawym współudziale mniejszości. Drobny ten napozór fakt jest znamiennem posunięciem, **pierwszem faktycznem wypowiedzeniem walki chrześcijańskiej** kulturze, rzuceniem rękawicy katolicyzmowi w kraju katolickim. Tę rękawicę podejmiemy i wysnujemy konsekwencje z głosowania w komisji budżetowej.

Nic tak ludzi nie łączy jak walka, ona to hartuje charaktery, budzi z uśpienia, zaostrza czujność.

Obóz katolicki wie teraz, czego się trzymać, wie, że lewica dąży do walki z nim, i walkę tę przyjmuje. Nie tak dawno w kraju, gdzie ludność katolicka nie była w większości, przegrał ją sromotnie większy od naszych domorosłych radykałów genjusz polityczny — Bismarck, przegra ją i nasza lewica.

Obałamucany przez lewicę radykalną chłop, robotnik, inteligent, w większości znacznej dobry chrześcijanin, będzie wiedział, jak ustosunkować się do swoich przedstawicieli obecnych i nie da się obałamucić powtórnie. Odgłos głosowania za subsydjum dla uniwersytetu ukraińskiego a przeciw uniwersytetowi katolickiemu dojdzie do wyborców i zrobi na nich pożądane wrażenie“.

Trafne wywody powyższe polecamy uwadze naszych zwolenników lewicy, zwłaszcza socjalistów. Niejeden dobry chrześcijanin-katolik dał się obałamucić gadaniom, że lewica nie walczy z religją, lecz jedynie dobra ludu pragnie. Z tem dobrem ludu jest osobliwa rzecz, bo wiadomo, że nie od samego gadania ono zależy. Gdyby samo gadanie mogło ludowi szczęśliwości przysporzyć, to po tem, co socjaliści, zależni i niezależni, komuniści i inni gębacze z pod rozmaitych czerwonych znaków nabzdurzą, nie musiałoby już w Polsce być ludzi cierpiących na społeczne dolegli-

wości. Nie w tem jest sztuka, lecz w rzetelnej pracy nad rozbudową kraju w tym sensie, aby mógł zapanować dobrobyt, któryby i szerokim rzeszom ludu pracującego przyniósł ulgę materjalną.

A teraz pytamy: cóż wspólnego z powodzeniem materjalnem szerokich mas ludności ma walka z religją katolicką? Mówimy: katolicką, bo np. religji żydowskiej ani sekt religijnych (czysto wręcz pogańskich) lewica nasza nie zwalcza. Czyż dla dobra ludu trzeba mu z serca wyrwać religję i ukochanie ideałów religijnych?

Nie miłość ludu, lecz nienawiść kościoła katolickiego jest motorem poczynań lewicy. Niech to zważą ci wszyscy, którym się zdaje, że mogą pogodzić przynależność do stronnictw lewicowych z przynależeniem do kościoła katolickiego.

Z Sejmu.

Dalszy ciąg dyskusji nad budżetem. — Poseł Rataj (Piast) porusza zagadnienia dyktatury. — Ostra krytyka działalności rządu przez posła Bitnera (Ch. Dem.)

Warszawa, 1. 2. (tel. wł.) Po całodziennych obradach Sejm zakończył dzisiaj dyskusję generalną nad budżetem. Dyskusja ta miała raczej charakter jednostronny, gdyż przemówienia wygłoszone zostały przez przedstawicieli stronnictw opozycyjnych względnie stronnictw niezależnych. Poważnym zarzutom, klub rządowy żadnych argumentów nie przeciwstawił, wczorajsze zaś przemówienie posła Sanojcy (B. B.) uważane było za niepoważne.

Przebijało dążenie w kierunku pozytywnego ustosunkowania się do budżetu, jako **konieczności państwowej**, pod warunkiem, ażeby rząd nie utrudniał sytuacji uporczywem nieprzedkładaniem kredytów dodatkowych za rok ubiegły.

Na początku posiedzenia **poseł Spitzer (Klub Niemiecki)** zapowiedział, że klub jego będzie **przeciw budżetowi.**

Poseł Chądzyński (N.P.R.) podniósł trzy główne usterki budżetu: nadmierne obciążenie podatkowe, niezałatwioną sprawę urzędniczą i ukryte rezerwy przez zbyt niskie obliczenie dochodów. **Narodowa Partja Robotnicza zajmuje stanowisko rzeczowe.**

Ostro wystąpił poseł Dąbski (Str. Chłop.) zapowiadając, że **Stronnictwo Chłopskie nie będzie głosować za budżetem**, gdyż nie została wykonaną przez rząd uchwała o 100 miljonach kredytu dla drobnego rolnictwa, pozatem budżet jest nadmiernie wysoki.

Na pierwszy plan wczorajszego posiedzenia Sejmu wybiły się przemówienia **posła Bitnera (Ch. Dem.) i Rataja („Piast")**.

Poseł Rataj poruszył tak często w ostatnich czasach omawiane zagadnienie dyktatury, przyczem wykazał, jakie niebezpieczeństwa mogą wypłynąć nie w teraźniejszości, lecz na przyszłość, gdy wybuchnie walka o sukcesję: walka taka przeniosłaby się na ulicę, lecz Polska przy swem położeniu geograficznem nie mogłaby sobie na to pozwolić. **Jedynem rozwiązaniem dręczącego dziś zagadnienia ustroju jest powrót do władzy ustawodawczej i wykonawczej.**

Poseł Wacław Bitner (Ch. D.) rozpatrywał wyniki tej sanacji o jakiej mówi stronnictwo rządowe przedewszystkiem pod względem gospodarczym. „Budżet wzrósł o 650 miljonów złotych — mówił poseł Bitner — w poprzednim roku wzwyżka wynosiła 750 miljonów. **Przez dwa lata zatem ciężary podniosły się o półtora miljarda złotych!** Wszystkie wydatki, jakie musi pokryć społeczeństwo wynoszą 7 miljardów. Według oszacowania ogólny dochód społeczeństwa polskiego wynosi 14 miljardów, z czego okazuje się, że **co drugi grosz idzie na utrzymanie państwa i samorządu. Rząd źle ocenia możność płatniczą obywateli.**

W dziedzinie rzemiosła i drobnego kupiectwa rozpaczliwy stan rzeczy ilustrują następujące cyfry: **zamknięto w roku ubiegłym 40.000 przedsiębiorstw**, w tym roku zaś przybyło nowych 10 tysięcy. **Stan średni upada pod brzemieniem podatkowem. Klasa robotnicza tak samo ugina się**, skoro w województwie białostockiem robotnik zarabia **50 gr. dziennie**, a w miastach przeciętny zarobek wynosi 2 zł. dziennie, w Warszawie zaś zaledwie dochodzi do 4 złotych. Dochodzi do tego, że ludność wiejska sprzedaje grunt i szuka ratunku w mieście, gdyż niema z czego zapłacić ciężarów podatkowych. Ze wzwyżki 650 miljonów **w budżecie 353 miljonów idą na założenie nowych przedsiębiorstw państwowych.** W ten sposób rujnuje się cały szereg małych egzystencyj gospodarczych. Wielkie sumy obraca się na inwestycje, a przedewszystkiem **na wybudowanie luksusowych gmachów, które nie są konieczne. Jeżeli dodamy ciągle ujemny bilans handlowy oraz ciasnotę gotówki, to na polu gospodarczem sanacji niema.**

A jaką jest sanacja moralna?

Tu z tej trybuny przedstawiciel klubu rządowego wygłasza zasady, które świadczą chyba o moralności hottentockiej. Gdy na komisji budżetowej domagano się wykrycia i ukarania zbrodniarzy, uważano to za obrazę.

Co do sanacji politycznej jesteśmy zwolennikami silnego rządu, ale władza państwowa nie może być nieograniczona, która wszystko miażdży, co się jej przeciwstawia. Władza musi być ograniczona, ze względu na dobro publiczne i ze względu na zasady prawa. Musimy powiedzieć panom z obozu rządowego: **Nie tędy droga do sanacji gospodarczej i politycznej! Za budżetem jako konieczności państwowej będziemy głosować, jak również za oszczędnościami".**

Poza posłem Bitnerem przemawiali w dyskusji nad budżetem przedstawiciele mniejszości narodowej.

* * *

Następne posiedzenie Sejmu dziś o godzinie 10-tej rano. Omawiane będą budżety Prezydenta Rzplitej, Sejmu i Senatu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i inne.

Po wielkich śniegach nastąpił siarczysty mróz.

Bydgoszcz, 1. 2. Dziś rano wynosiła temperatura 19 stopni poniżej zera. Powietrze jest suche i zdrowe.

Lwów, 1. 2. (AW) Po kilku dniach utrzymywania się temperatury umiarkowanej nastąpiło nagłe oziębienie. Wczoraj rano mróz osiągnął 12 stopni poniżej zera.

Dzienniki lwowskie notują z prowincji coraz częstsze wypadki zamarznięcia podróżnych.

Na terenie lwowskiej dyrekcji kolejowej otwarto cały szereg zamkniętych dotąd linij lokalnych. Spóźnienia pociągów dalekobieżnych są znowu znaczne. Tak np. wczoraj pociąg z Warszawy via Rawa Ruska spóźnił się o 4 godziny, łódzki 80 minut, krakowski 60, warszawski 30, osobowy z Krakowa 30, osobowy z Brodów 53.

Wilno, 1. 2. (tel. wł.) W dyrekcji wileńskiej ruch odbywa się na wielu linjach przy pomocy pługów odśnieżnych. Uruchomiono w ten sposób cały szereg linij.

Pod ciężarem śniegu walą się domy.

Białogród, 1. 2. (tel. własny). W całej Jugosławji spadły olbrzymie śniegi tak, że w wielu okolicach komunikacja została zupełnie przerwana. Szczególniej w Czarnogórzu były opady śnieżne tak duże, jakich nie pamiętają najstarsi wiekiem ludzie. Pod ciężarem śniegu zawaliła się wielka ilość domów, przyczem zginęło 10 osób. Do usuwania śniegu zmobilizowano wszystkich mężczyzn od 18—60 lat. Również w Macedonji wyrządziły opady śnieżne trudności komunikacyjne. Miasto Pec jest zupełnie odcięte od świata, tak, że w Chorwacji niektóre miejscowości są pozbawione komunikacji.

8 godzin na krze.

Wiedeń, 1. 2. (tel. wł.) W wiosce Grocha trzy włościanki usiłowały przynieść wody z Dunaju, przyczem stanęły na większej krze lodowej, która nagle oderwała się od brzegu i zabrała trzy niewiasty z sobą. Mimo rozpaczliwych krzyków nikt nie mógł kobiet wyratować. Popłynęły one na krze lodowej z prądem Dunaju i zmarzły niemal zupełnie. Nieszczęśliwe przebywały na krze przez 8 godzin wśród mrozu na lodzie. Dopiero pod miastem Semendria kra lodowa zbliżyła się do brzegu i ludności udało się po wielkich wysiłkach wyratować niemal zmarznięte niewiasty.

Cała rodzina zatruła się.

Korespondent nasz z Inowrocławia donosi: Murzynno w pow. inowrocławskim stało się terenem wielkiego nieszczęścia. Oto 30 ub. m. rano parobek gospodarza Feliksa Mazurskiego zastał całą rodzinę zatrutą gazami z napalonego a bardzo zepsutego pieca. Sprowadzony lekarz stwierdził zgon F. Mazurskiego i zamężnej F. Cierznewskiej, która przybyła z Brzecek pow. toruńskiego, aby odwiedzić chorą matkę, żona Mazurskiego dogorywała już. Do szpitala w stanie ciężkim odstawiono 30-letnią córkę Mazurskiego, Martę Lewandowską, 21-letnią Pelagją Mazurską, 21-letnią Annę Sobierajską i 19-letniego Czesława Sobierajskiego, oboje z Gniewkowa. Wypadek ten wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie.

Premjer Bartel powinszuje prezydentowi w dniu imienin.

Warszawa, 1. 2. (tel. wł.) Premjer Bartel udał się do Zakopanego w imieniu rządu z życzeniami dla prezydenta Mościckiego. Z okazji imienin prezydenta odbędzie się dziś przedstawienie dla dzieci zakładów opiekuńczych i młodzieży szkół powszechnych. Dla uczczenia solenizanta radjostacja warszawska nadaje dziś o 19.50 specjalną audycję.

Ciągłe zatargi między Prusami a Bawarją.

Rzesza niemiecka jest zlepkiem niejednolitych krajów.

Berlin, 1. 2. Prasa berlińska oburza się z powodu zaczepnej mowy bawarskiego prezesa ministrów Helda skierowanej przeciwko Prusom z okazji krajowych rozliczeń finansowych. **B.**

Sensacyjne morderstwo.

Łódź, 1. 2. (tel. wł.) Wczoraj około godz. 10 wieczorem na ulicy Karbowej dokonał zamachu na dyrektora Kohna, kierownika administracji Widzewskiej Manufaktury, 21-letni robotnik E. Ciesiński, oddając do niego kilka strzałów z rewolweru. Kohn odstrzelił, zranił zamachowca i zmarł w drodze do szpitala.

Przyczyną zamachu była chęć zemsty za wydalenie z pracy.

Krwawy wiec.

W Rembertowie pod Warszawą odbyli miejscowi żydzi zebranie, celem omówienia aktualnych spraw. Dyskusja była tak ożywiona, że wkrótce zamieniła się w namiętną bójkę. Walczono na pięście i laski. Niemal wszyscy uczestnicy wiecu w liczbie 50-ciu odnieśli poważne okaleczenia. Zajście musiała zlikwidować policja.

Jak się robi politykę w Ameryce.

Bankiet na 2500 osób.

Błyskawiczne mowy! — 50 minut dla 10 mówców. — Taniec na zakończenie. — Uczmy się od Amerykanów.

Irlandczyk James J. Culen w Chicago jest w partji republikańskiej upatrzonym kandydatem na różne wyższe urzędy polityczne. Aby z osobą jego zapoznać jak najwięcej osób komitet dzielnicowy urządził **bankiet polityczny**, na który zaproszono 2 500 osób Bankiet taki składa się najpierw z posiłku, podczas którego popisują się różni artyści śpiewem, monologami, ale tak dyskretnie, aby obiadujących nie odrywać od głównego zajęcia, posiłku. Obiad, zamówiony na godzinę ½7 wieczorem, rozpoczął się punktualnie, o 7 wsuwano już czwarte danie, 10 minut po 8 rozpoczęły się mowy. Mówców w Ameryce powołuje specjalny dygnitarz mistrzem toastów zwany. Oczywista, że jak u nas na wiejskich weselach są starostowie weselni, to tem więcej w Ameryce musi być starosta bankietów, bo inaczej nie byłoby porządku Mistrz toastów z góry na kilka dni naprzód układa listę mówców, z każdym ustala treść przemówienia, aby jeden drugiemu nie wchodził w kaszę. Przy takim wzorowym porządku w 50 minutach zdołały 2 panie i 8 panów razem 10 mówców z najrozmaitszych punktów oświetlić zalety Irlandczyka James J. Cullena.

Z jakich najrozmaitszych żywiołów składali się uczestnicy bankietu, o tem świadczy poniższe zestawienie:

Cullen jest zaciętym republikaninem i jest katolikiem. Mistrzem toastów bankietu jest wybitny demokrata Robert Sweitzer, a modlitwę odmawia pryczer baptyski. Później przemawiają demokraci jak Ross Woodhull, podczas gdy przy stole mówców siedzą obywatele polskiego, irlandzkiego, żydowskiego i włoskiego pochodzenia. Wikary parafji rzymsko - katolickiej, do której Cullen należy przemawia jako mówca, choć baptysta modlitwę odmówił a siedzi obok obywatela żydowskiego pochodzenia, demokraty Henryka Bergera, który przybył z innymi demokratami, by uczcić Cullen'a, albo aby pokazać bezstronność i lojalność względem współobywateli innej krwi, mowy, wiary a nawet i przynależności partyjnej. — I to nie wszystko. Robert Sweitzer powołując republikanina Ed. Litsingera do głosu mówi, że „Litsinger jest niezwyciężonym i dlatego przeciw Litsingerowi demokraci nie bardzo pragną się ubiegać“. a Litsinger znowu w przemówieniu opowiada, że „gdy Sweitzer ubiega się o urząd klerka powiatowego, to republikański kandydat może wziąć wakacje, bo tak czy owak nie będzie wybranym“. — Wszystko to się dzieje w ciągu godziny, a później już tylko tańce i zabawa.

* * *

Polacy w Ameryce widząc, że swemi bankietami politycznemi Irlandczycy zdobywają wpływ na politykę amerykańską, usiłują ich naśladować. Ale, choć to Polak niby i „do wybitki i do wypitki“, jednak okazuje się, że trzeba mieć doświadczenie za sobą, czyli rutynę, aby bankiet polityczny się udał. Na ogół bankiety polskie nawet w Chicago opóźniają się. Goście wymęczeni czekaniem na półmiski, nie mają cierpliwości słuchać mów i radziby przejść od razu do zabawy i tańca.

Mówców cała gromada. Każdy z nich niemal mówi długo, wierząc, że czas mowy i jej długość a nie jakość decyduje. Do głosu powołuje się „dla etykiety“ mówców, którzy absolutnie nic nie mają do powiedzenia... Ludzie się nudzą. Na dwu bankietach ziewają i na trzeci już nie przychodzą. Gorzkie to słowa!

Zdajemy sobie sprawę z tego. Ale ktoś to przecie powiedzieć musi bez względu na to jaka go za to spotka połajanka lub nagana. Czas jest, aby to zmienić,

Taki „Bob“ Sweitzer był w styczniu, — a styczeń jeszcze jest młody — siedem razem mistrzem toastów... No, ale on nie powołuje do przemówienia mówcę tylko dla tego, że członkowie jego chóru mają śpiewać na bankiecie. Sweitzerowi też nie każe komitet powoływać do głosu mówcę, którego „zasługą“ jest to iż siostra mówcy robiła razem z kuzynką solenizanta u kwiaciarza, albo chodziła z ciocią brata mistrza toastów na ślizgawkę. Śmieszne? Może! Jak kto uważa. Ale niestety tak u nas bywa, w rezultacie czego na bankietach się ziewa, rozmawia podczas przemówień, kicha w czasie śpiewów i dogaduje w czasie składania życzeń. Uczmy się od Irlandczyków.

* * *

Tak oto robi się politykę w Ameryce.

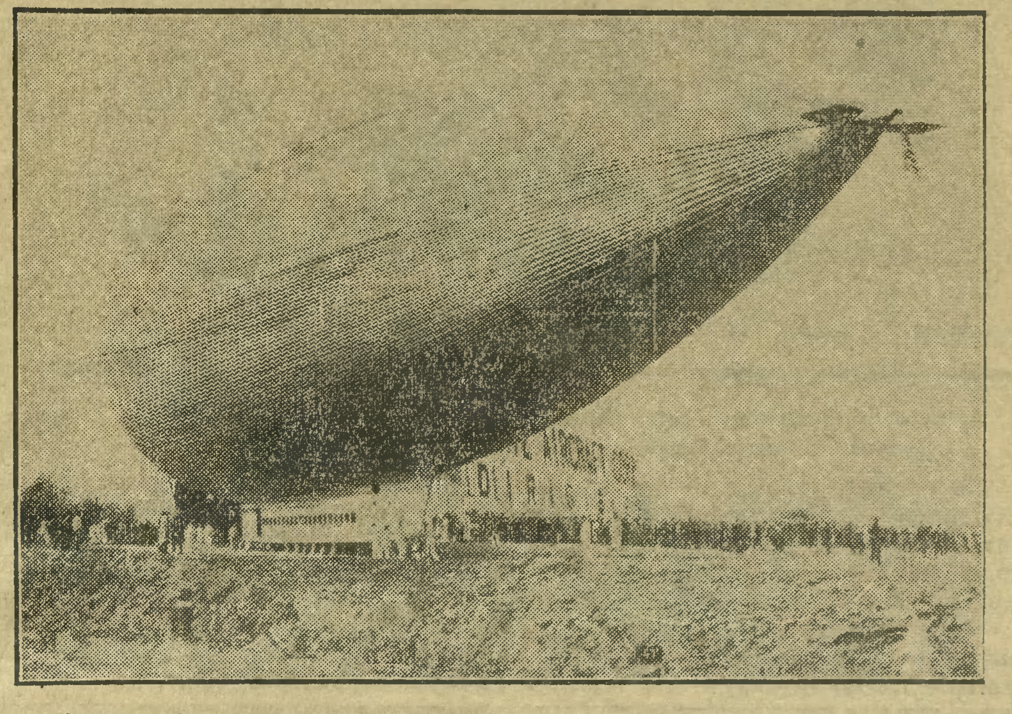
(b.)

Prześladowanie pacyfistów w Niemczech.

Policja w redakcji tygodnika „Das Andere Dautschland“. Pacyfistyczni redaktorzy nie wysłali memorjału Groenera do Anglji.

W redakcji pacyfistycznego czasopisma „Das Andere Deutschland“, które wychodzi w Hagen (Westfalja) policja urządziła rewizję w związku z procesem o zdradę stanu, jaką na żądanie gen. Groenera wytoczył prokurator osobie niewiadomej z powodu przesłania memorjału Groenera Anglikom. Obu redaktorów czasopisma Küstera i Krasutzkiego zaprzysiężono, co do pytania, skąd dostali memorjał i czy nie wiadomo im, jaką drogą dostał się on do Anglji. Obaj zeznali, ze egzemplarz przysłano im pod opaską, bez podania wysyłającego. Egzemplarza tego policja nie znalazła w redakcji.

Tajemnicza rakieta metalowa



w rodzaju statku napowietrznego wypuszczoną wkrótce zostanie z hangarów w Glendale w Kalifornji.

Z Prus Wschodnich.

Ogromne śniegi. Komunikacja autobusowa poczty została wskutek zasypania szos śniegiem uniemożliwiona, tak że poczty powróciły do komunikacji konnej. Ale i ten sposób komunikacji jest wielce utrudniony, gdyż miejscami leży śnieg na szosach 1 mtr. wysoko.

Rozruchy bezrobotnych. Około 400 bezrobotnych zgromadziło się przed ratuszem w Rastemborku w celach demonstracyjnych. Wysłali oni delegację do magistratu, któremu przedłożyli swe życzenia w formie ultimatum.

Jak za Wilusia! W październiku ubiegłego roku powstała w jednej z restauracyj w Olsztynie bitwa pomiędzy członkami Reichswehry. Niejakiś Otton Pasarge z olsztyńskiego pułku artylerji pobił z trzema innymi kolegami dwóch przełożonych, którzy chcieli podchmielonych artylerzystów aresztować. Sąd skazał winowajców na 6 miesięcy więzienia. Zasądzeni założyli apelację do sądu Rzeszy z uzasadnieniem, że byli wówczas tak pijani, iż nie poznali swych przełożonych, sąd Rzeszy jednak rewizję odrzucił.

W Konstantynopolu spłonęło 300 domów.

W dzielnicy Tatavia w Konstantynopolu wybuchł groźny pożar. Szalejąca burza utrudniła ratunek. Pięciu strażaków odniosło bardzo ciężkie obrażenia cielesne. Straty nie są jeszcze do tej pory oszacowane. Liczba spalonych domów przekracza 300.

Bolesław Koreywo. 38

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

— Ah, to pan, panie doktorze! Jakże to miło z pana strony, żeś i pan znalazł chwilkę czasu na odwiedzenie chorego. — rzekł nastrojony znów na ton uprzejmości głosem i szeroko otwierając drzwi zachęcał Krechowieckiego do przekroczenia progu jego pokoju.

Tamten wszedł i ze zdumieniem oglądał ukwiecony i suto zastawiony stół oraz stojącą obk stołu jakby zmieszaną i podniecaną Helę.

— Widzę, że urządziłeś pan prawdziwą ucztę? — rzekł, zwracając się do Kubickiego i jednocześnie pytająco spoglądając na Helę.

— Cóż to za uczta, panie doktorze! — odparł z miną obleśną tamten: taki sobie zwykły podwieczorek starokawalerski Bardzo byłbym rad, gdyby i pan doktór nie zechciał nim pogardzić.

Słuchając tych przymilnych formułek grzecznościowych, wygłaszanych ze sztuczną uprzejmością przez Kubickiego, Hela dygotała wewnętrznie ze wstrętu i obrzydzenia, jakie w tej chwili odczuwała do tego fałszywego, zdeprawowanego i kłamliwego starca

Pragnąc jednak uniknąć niewątpliwego zatargu pomiędzy nim a Krechowieckim, coby niechybnie nastąpiło, gdyby choć słówkiem napomknęła o zachowaniu się względem niej Kubickiego, postanowiła przemilczeć ten poniżający ją samą we własnych jej oczach fakt i jednocześnie pragnęła jak najprędzej przerwać tę obłudną grę Kubickiego, opuszczając jego mieszkanie.

Nie rozumiejąc impulsu, jaki skłaniał Helę do przemilczenia jego konduity, Kubicki zanotował ten szczegół znów na dobro przyszłego swego triumfu nad Helą i pochwalał ją w duchu za tak rozsądną taktykę.

Pod adresem zaś Krechowieckiego rzucił w myśli niedwuznaczną uwagę:

— Że też przyniosło licho tego dziamajdę właśnie w najnieodpowiedniejszej chwili..

— Przed chwilą już zamierzałam pożegnać pana Kubickiego, który był tak łaskaw, że odnalazł moją zgubę... — rzekła zwracając się do Krechowieckiego.

— Pan wybaczy, ale pan doktór nie może skorzystać dziś z gościnności pana, gdyż za pół godziny ma wyznaczoną konsultację pewnego pacjenta. Musimy przeto wracać do domu... — dodała, zwracając się do Kubickiego.

— Istotnie — potwierdził Krechowiecki: zaszedłem tylko na chwilkę, aby towarzyszyć pannie Helenie w jej powrocie do domu.

Był wdzięczny Heli, że oświadczeniem swem zwalniała go od skorzystania z gościnności niesympatycznego dlań Kubickiego.

Kubicki nie nalegał, a żegnając się z Krechowieckim i Helą, rzekł z naciskiem, pragnąc odpowiednio zasugerować Helę: czuję się szczęśliwy, że los dopomógł mi do odnalezienia ojca pani, a raczej jego fotografji...

Gdy drzwi za gośćmi się zamknęły, znikł z jego twarzy wyraz sztucznej uprzejmo'ci, który ustąpił miejsca grymasowi zaciętości i zwierzęcej zawiści

Kubicki zacisnął pięści i padając na fotel zacharczał:

— A jednak będziesz moją, synogarliczko!...

XI.

Powziąwszy postanowienie przemilczenia przed Krechowieckim niewczesnych a brutalnych zalotów Kubickiego, Hela uczyniła to, pragnąc oszczędzić swemu przyjacielowi, a dziś już narzeczonemu szkodliwych dlań, jako dla stale cierpiącego na serce, wzruszeń.

Unikała też wogóle wspominania w rozmowie z doktorem nazwiska Kubickiego, gdyż obecnie — gdy jako narzeczeni wyznali sobie wzajemnie swe uczucia — niedawna skrytość Heli ustąpiła w jej duszy miejsca zupełnej szczerości w stosunku do Krechowieckiego, wobec czego nawet przemilczanie tego przykrego dla niej zajścia było dla Heli dręczące i nasuwające jej pewną wątpliwość, czy już przez sam fakt przemilczania tego nie dopuszcza się kłamstwa wobec narzeczonego.

Nie domyślając się niczego Krechowiecki był daleki od jakichkolwiek podejrzeń i nie przypuszczał, że wspomnienie o Kubickim napawało Helę obrzydzeniem i wstrętem.

Owszem mniemał, że Hela posiada powody do odczuwania szczerej wdzięczności za życzliwość, jakiej dowody w stosunku do niej dał już dwukrotnie ten niezbyt dlań sympatyczny starzec o twarzy nacechowanej cynizmem i wyuzdaniem.

Nie mając czasu ani chęci do złożenia rewizyty Kubickiemu, nosił się z myślą wykazania mu przy najbliższej sposobności w inny sposób swej wdzięczności za jego życzliwość dla Heli.

Sposobność taka nadarzyła się niebawem.

Pewnego dnia, gdy Krechowiecki wracał do domu od jednego z pacjentów, spotkał na ulicy Kubickiego i powitawszy go serdecznie, prosił w imieniu własnem i Heli, aby nie odmówił im spożycia wspólnie obiadu.

Kubicki, pozostając przez te kilka dni w niepewności co do tego, czy Hela nie wygadała się jednak przed doktorem o szczegółach zajścia w jego mieszkaniu, przyjął fakt tych zaprosin jako za dowód ukrywanej sympatji dlań ze strony Heli.

Widocznie to odtrącenie go wówczas było tylko chwilowym instynktownym odruchem broniącej się samiczki, której bardziej dogadza, gdy jest brana przez samca przemocą, a nie ulega mu biernie, lub też była to tylko wyrafinowana gra na zwłokę — system wypróbowany przez niewiasty, pragnące tembardziej jeszcze podniecić ubiegających się o ich względy mężczyzn.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z KRAJU.

W mieście rodzinnem Zamenhofa.

W Białymstoku odbyła się uroczystość zamknięcia pierwszych kursów języka międzynarodowego Esperanto dla nauczycieli szkół powszechnych. Jednocześnie otwarto nowy kurs.

Rusini w Polsce mają 100 czasopism.

Z ruskiej statystyki bibljotecznej wynika, że w roku 1928 wychodziło w Polsce około 100 ruskich czasopism, z tego 85 w Małopolsce, 4 na Wołyniu, 2 na Chełmszczyźnie, 9 w etnograficznej Polsce Pozatem wychodziły 4 pisma utrakwistyczne, jedno polsko-ruskie na Wołyniu, polsko-rusko-rosyjskie w Warszawie i 2 rusko-rosyjskie we Lwowie.

Krwawa awantura na zabawie

W Gliszowcu na G. Śląsku miejscowe koło Związku Powstańców Śląskich urządzało zabawę. Około północy chciał wejść na salę bez biletu dozorca więzienny Szuścik z Mysłowic.

Stojący przy drzwiach robotnik Gałka, prowadzący kontrolę, nie chciał niesfornego gościa do lokalu wpuścić. Wtem Szuścik wyciągnął rewolwer i strzelił dwukrotnie do Gałki, raniąc go niebezpiecznie.

Zbrodniczego awanturnika aresztowano — ofiara jego brutalności dogorywa w szpitalu.

Zabrali mu ubranie i pozostawili go na śniegu.

Na szosie Sosnowiec—Modrzejów dwaj nieznani osobnicy napadli na Teofila Malcherczyka i uderzeniem w głowę powalili go na ziemię. Następnie ściągnęli zeń ubranie wraz z butami. Obrabowany doszedł w bieliźnie po śniegu do najbliższego domostwa, gdzie otrzymał odzienie.

Wrzenie na Słowaczyźnie.



Węzły czesko-słowackiej wspólności trzeszczą coraz głośniej....

Aresztowanie dwóch wysłanników bolszewickich.

Na odcinku granicznym w rejonie Wielkich Chutor patrol KOP ujął dwóch podejrzanych osobników, którzy przedarli się na stronę polską. Aresztowani okazali się wysłannikami GPU w Mińsku, tzw. technikami dla zorganizowania jaczejek komunistycznych na terenie Wileńszczyzny.

Atamańczuk jak poprzednio wypiera się winy.

Wznowiony proces o zamordowanie śp. kuratora Sobińskiego budzi znacznie mniejsze zainteresowanie. Na sali rozpraw poza dziennikarzami i prawnikami znajduje się niewiele osób z pośród publiczności. Ostatnio zeznawał Atamańczuk, którzy jak uprzednio całkowicie wypiera się winy.

W Małopolsce Wschodniej ruch kolejowy już znowu normalny.

Ze Lwowa donoszą, że pociąg pospieszny z Krakowa przybył na miejsce z opóźnieniem 16 minut ,pospieszny warszawski 25 minut, osobowy warszawski 30 minut. Pozatem pociągi kursują punktualnie. Prace koło zupełnego oczyszczenia torów ze śniegu trwają w dalszym ciągu.

Występni bracia przed sądem.

Przed sądem okręgowym w Nowym Sączu stanęli dwaj bracia Legutkowie: Władysław i Józef, którzy przez dłuższy czas grasowali po wsiach powiatu nowosądeckiego i gryboskiego, popełniając kilkadziesiąt kradzieży. Proceder swój uprawiali w ten sposób, że przenosili się z miejsca na miejsce, tak, że usiłowania policji ku ujęciu sprawców były przez czas dłuższy bezskuteczne. Działali oni bardzo sprytnie. Mieszkańcy wsi Jamnicy, Kunowa, Górowej, Zawadki, Mystkowa, Kamionki, Nawojowej, Piątkowej, Żeleźnikowej, Popardowej itd. nękani przez złodziei bali się nieraz nawet o kradzieżach donieść policji. Według obliczeń przez cały ten okres skradli bracia różnych rzeczy ogólnej wartości 30 000 zł.

Sąd skazał Władysława Legutkę na karę ciężkiego więzienia przez 28 miesięcy, Józefa zaś na 25 miesięcy.

Uczennice zamordowały nauczycielkę.

Ponieważ chciała donieść rodzicom o ich wykroczeniach seksualnych.

W miejscowości Stauthen, w stanie Virginia (Stany Zjednoczone) zamordowana została nauczycielka przez swoje własne uczennice. Na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia znaleziono nauczycielkę szkoły w tej miejscowości, Annę Prehorst, liczącą 45 lat, zamordowaną w jej mieszkaniu. Głowa jej była odcięta od tułowia.

Pierwsze podejrzenia padły na siostrę zmarłej, która żyła z nieboszczką w wielkiej niezgodzie. Ale ta wykazała sowją niewinność. Dopiero później znaleziono na miejscu zbrodni trzy odciski palców. pochodzących z dziecęcej ręki. Stwierdzono, że większość uczenic zamordowanej profesorki liczyła od 12 do 14 lat i że uczenice nienawidziły swojej nauczycielki. Stwierdzono następnie, że trzy uczenice zostały ukarane w krytycznym dniu przez nauczycielkę, ponieważ dopuszczały się w szkole seksualnych nadużyć. Profesorka miała donieść o tem dyrektorce szkoły na piśmie. Uczenice wiedziały, że profesorka pisać będzie to doniesienie u siebie w domu popołudniu i obawiały się, aby dyrektorka nie donosiła o tem rodzicom. Udały się więc do profesorki do domu i prosiły ją, aby nie posyłała tego doniesienia do dyrektorki. Ale profesorka oddaliła je ze śmiechem.

Wówczas najstarsza z uczenic chwyciła przyciskacz do papieru, stojący na stole i uderzyła nim profesorkę w głowę. Potem dwie inne zaczęły również bić profesorkę. Gdy profesorka padła nieprzytomna na ziemię, uczenice odcięły jej głowę od tułowia. Potem przeszukały wszystkie szuflady aż znalazły gotowe sprawozdanie. Podarły je i spaliły. Następnie umyły sobie ręce pod wodociągiem. Początkowo zaprzeczały, ale gdy przyciśnięto je do muru, przyznały się do winy. Wszystkie uczenice aresztowano.

5 ctr. nieoclonego jedwabiu.

Wykrycie sprytnego przemytnika we Lwowie.

Władze celne we Lwowie wpadły na trop afery przemytniczej, której głównym bohaterem jest pewien wiedeński ajent branży włókienniczej. Agent ów, ukrywający się przed policją, wszedł w kontakt z pewnym kupcem lwowskim i z deklarantem celnym jednej z lwowskich firm spedycyjnych, niej. Amsterem, przekupił go i za jego zgodą w magazynach urzędu celnego na dworcu głównym zamienił przesłaną z Wiednia skrzynię jedwabiu wagi 250 kg, dając na jej miejsce inną, zawierającą zwyczajną manufakturę.

Skarb państwa poniósł szkodę w wysokości kilkunastu tysięcy. Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie. Amstera aresztowano, usuniętej jednak skrzyni jedwabiu dotąd nie znaleziono.

Z polityki reparacyjnej.



German się sroży, że Gilberg zaglądnął mu do mieszka!

Głośniki w sali sejmowej

Sprawozdawcy parlamentarni będą mieli ułatwioną pracę.

Fatalne warunki akustyczne nowej sali sejmju sprawiły, że kancelarja sejmowa po całym szeregu przeprowadzonych prób zdecydowała się na zainstalowanie w loży klubu sprawozdawców parlamentarnych głośników radjowych, dzięki którym sprawozdawcy mają ułatwioną pracę, gdyż mikrofon ustawiony na mównicy za pośrednictwem kabli i głośników oraz specjalnej instalacji modulacyjno-wzmacniającej, pozwala wysłuchiwać wyraźnie przemówień, wygłaszanych przez posłów i przedstawicieli rządu.

Dla uzyskania całkowitej pełności i wyrazistości głosu, ustawiono również dwa głośniki za zasłonami zawieszonemi na galerji. Instalacja radjowo-głośnikowa w sejmie polskim nie jest pierwszą, gdyż parlamenty niemiecki i wiedeński już oddawna z powodzeniem stosują tę inowację. Taka sama instalacja oddaje duże usługi również i w jednym z sądów wiedeńskich, a korzystają z niej głównie dziennikarze i sprawozdawcy ludowi.

Kapry.

(Niebezpieczeństwo moskiewskie. — Plany Zygmunta Augusta. — System kaperski. — Wąsowicz i Scharping. — Zatoka i statki. — Kapitanowie. — Działalność „strażników morza". — Zatarg gdański. — Napaści ze strony państw nadbałtyckich. — Pierwsze polskie bandery na morzu.)

Dopóki na Bałtyku pojawiały się flagi gdańskie, szwedzkie, holenderskie i duńskie, nie widziała Polska niebezpieczeństwa, grożącego jej od strony morza. Gdańsk, aczkolwiek zniemczony, naszą był własnością, a nadto związany z Koroną tzw. „wielkim przywilejem" Kazimierza Jagiellończyka (1454); Szwecja, Danja, Holandja stanowiły dalsze sąsiedztwo; Prusy po r. 1525 stały się lennem Polski. Dopiero kiedy Moskwa pod Iwanem Groźnym poczęła wybijać sobie „okno" na morze, kiedy Inflantom, zostającym w sojuszu i pod opieką naszą, zaczął grozić car, ówczas król Zygmunt August (1548—1572), który zresztą oddawna bacznie spoglądał w stronę morza, zabrał się energicznie do obrony interesów swego państwa przed grozą moskiewską, wiejącą na fale Bałtyku.

Zrazu pragnął oprzeć się na flocie wojennej, której miał mu dostarczyć Gdańsk lub państwa sąsiednie, posiadające już swoje statki wojenne, lecz te plany nie dały się stanowczo uskutecznić, wobec czego uznał król za stosowne uciec się do środka, którym liczne państwa nadmorskie w zachodniej Europie bardzo skutecznie się posługiwały, a nawet w ten sposób wielką w przyszłości siłę zbrojną na morzu stworzyły.

Był to tzw. system kaperski.

Kaprami z wielkiem powodzeniem walczyła z Filipem II królowa angielska Elżbieta; z usług kaprów korzystała Holandja, Francja, Genua; kaprowie gdańscy wielkie sprawiali szkody sojusznikom krzyżackim w wojnie trzydziestoletniej (za Kazimierza Jag.).

Po łacinie zwali się „speculatores", po niemiecku „Freibeuter", z czego w naszej mowie również wyraz „frajbiter" utworzono.

System kaperski polegał na tem, że państwo przyzwalało dziarskim ochotnikom zatrzymywać, rewidować i rekwirować okręty wojującej strony przeciwnej, które przewoziły dla niej żywność, odzież i amunicję, a w zamian za to zdobycz w ten sposób uzyskana stawała się własnością kaprów. Byli to zatem strażnicy morza, procederem swym jużcić wielce do korsarzy podobni, ale w owych czasach wcale im tego za hańbiące rzemiosło nie poczytywano.

Radę utworzenia straży kaperskiej podał Zygmuntowi Augustowi Wacław Dunin Wąsowicz, on też ją zapoczątkował i wielkie na morzu oddał Polsce usługi. Wybitniejszym jeszcze od Wąsowicza okazał się Maciej Scharping z Gdańska. Wkrótce zgłosiło się sporo ochotników do służby kaperskiej, tak, że powstała postrach u wrogów budząca „armata wodna", którą zaopatrzono w banderę, mającą na czerwonem polu rękę po łokieć obnażoną z mieczem. Znak ten zachowała nadal wojenna marynarka polska, a dziś to godło widzimy na morskim proporcu polskim.

Na kaprów przyjmowali kapitanowie ludzi wszelkiej narodowości, przeważali zaś ochotnicy niemieckiego pochodzenia i to przeważnie Gdańszczanie. Dlatego i komenda i język były niemieckie, niemieckie również nazwy okrętów.

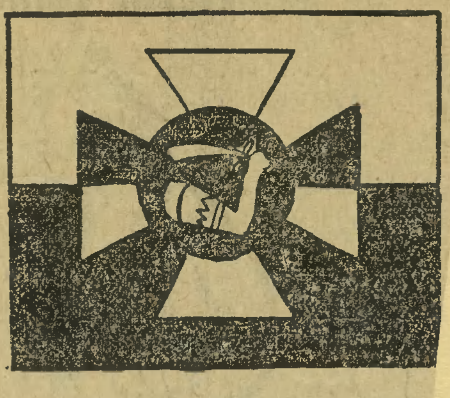
Uwijali się kaprowie na małych uzbrojonych statkach, zwanych pinkami, a załoga wynosiła 40—60 żołnierzy.

Dowódcą okrętu bywał przeważnie jego właściciel, który po otrzymaniu patentu królewskiego tytułował się z chlubą: „Kapitän, Königlicher Majestät aus Polen unseres allermächtigen Herrn Auslieger".

Sam Zygmunt August nazywał swych kaprów „strażnikami morza". Stałym posterunkiem tej straży było pobliże Gdańska i kraniec Helu, ale też zapuszczali się kaprowie daleko po morzu Bałtyckiem: do zatoki Fińskiej, pod szwedzkie wybrzeża, do wysp Gotlandji i Bornholm.



Bandera polska w XVI wieku.



Proporzec w dobie obecnej.

W porównaniu z działalnością wojska lądowego szczupła garść okrętów kaperskich nie stanowiła nawet tyle, co większy oddział żołnierzy, zdolny do nękania wrogów podjazdami. Owszem — chwytali kontrabandę nieprzyjacielską, nieraz w bitwie mężnie stawali, ale jako żywioł awanturniczy popadli wkrótce w nienawiść u wszystkich państw, mających interesa handlowe na Bałtyku. Stąd to gnębili kaprów Duńczycy, Szwedzi, Moskwa i Gdańsk. Z Gdańskiem o kaprów doszło do zatargów tak dalece, że specjalna komisja królewska ze słynnym arcybiskupem kujawskim Karnkowskim na czele z trudem zdołała upokorzyć butę mieszczan gdańskich.

Od tego czasu spotykają kapró[w] raz częstsze napaści ze strony p[aństw] nadbałtyckich, a kiedy zmarł o[statni] Jagiellończyk, wytępiono ich do[szczęt]nie, gdyż Polska nie użyczyła im [żad]nej poparcia.

Zginęli kaprowie; niejednokrot[nie zgi]nęli haniebnie, bo nie w walce mo[rskiej], ale pod toporami katów, a tem r[...] cej na wspomnienie wdzięczne [po]tomnych sobie zasłużyli, że sw[oim zgi]nieniem stwierdzili zwierzchnic[two] wa Polski nietylko na brzegach [...] na przyległych wodach, bo na s[...] kaperskich po raz pierwszy p[...] się polskie bandery na morzu [...] kiem, a sami kaprowie stanow[ili] morską z ramienia polskiego [...] chy. **Kr. [...]**

Tajemnica pożaru izby skarbo[wej] w Białymstoku.

W czasie akcji ratunkowej została rozpruta kasa. — [Przy]czyna pożaru jest dotąd niewyjaśniona.

W związku z groźnym pożarem izby skarbowej w Białymstoku przybyła do Białegostoku z Warszawy specjalna komisja ministerjalna i prowadzi dochodzenie. Niezależnie od tego policja stwierdziła, że kasa w oddziale rachuby izby skarbowej została rozpruta jakiemś tępem narzędziem. Uszkodzenie kasy nastąpiło widocznie tuż po[ża]rze. Wezwano do urzędu śle[dczego] szereg strażaków, biorących ud[ział w] akcji ratowniczej, oraz urzędnikó[w]. Przyczyna pożaru pozostaje [...] niewyjaśniona. Władze poszuku[ją o]becnie pomieszczeń dla biur Izby.

W obronie poniewieranej matki zabił ojca

Mieszkańcy wioski Sędzin koło Nieszawy wstrząśnięci zostali do głębi dramatem rodzinnym, który wydarzył się tam w ostatnich dniach.

50-letni gospodarz Graczyk nawiązał stosunki miłosne z pewną kobietą, wskutek czego dochodziło do ostrych zatargów między nim a żoną. Widząc nieludzkie postępowanie ojca, syn W[ła]dysław Graczyk ujmował się często [za] matką, wreszcie podczas ostrej sprze[czki] porwał za kłonicę i silnem uder[ze]niem w głowę zabił ojca na miejscu. Aresztowano go i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Niebezpieczne skutki wstrząsów podziemnych.

Wobec powtarzających się coraz częściej wstrząsów podziemnych, które w niektórych miejscowościach Zagłębia Dąbrowskiego powodują niebezpieczne zarysowanie się domów, został wydelegowany z ramienia władz inż. Paulus i po dokładnem zbadaniu sprawy orzekł że domy, znajdujące się na terytorjum kopalni „Reden" wskutek wstrząsów stale się rysują i grożą katastrofą. Władze będą musiały zająć się tą sprawą.

Studzieniec, miejsce kaźni i tortur.

Dalszy ciąg rozprawy przeciw nieludzkim wychowawcom.

Proces, wytoczony dyrektorowi Kwaśniewskiemu oraz 10 innym „wychowawcom" zakładu poprawczego w Studzieńcu pod Warszawą, budzi niezwykłe zainteresowanie. Nie chce się poprostu wierzyć, że stosunki, jakie tam panowały, są wogóle możliwe. Los wychowanków był okropny, ponieważ ci, których pieczy oni byli powierzeni, nie posiadali odpowiednich warunków moralnych i znęcali się nad chłopcami w nieludzki sposób.

Badani wychowankowie jednogłośnie stwierdzają, że za każdy drobiazg karani byli głodzeniem i biciem. Charakterystyczny jest następujący szczegół:

Na rozprawie pyta sędzia świadka Gosika:

— Co świadkowi wiadomo o spaniu na kratach?

— To była kara dla uciekających; musieli spać na żelaznych prętach, nakrywając się pustym siennikiem.

— Jak świadek wydostał się ze Studzieńca?

— Uciekłem.

— Co świadek wie o koledze Cierpiale?

— Umarł.

— Z czego?

— W „rodzinie" był głód; Cierpiała widziałem, jak zjadał surowe obierzyny, klej stolarski. Nie wiem, czy umarł z głodu — czy z pobicia; bili go tak jak mnie.

— Świadek był w więzieniu?

— Tak, w roku 1922

— Gdzie było lepiej, w zakładzie czy w więzieniu?

— W więzieniu.. (!)

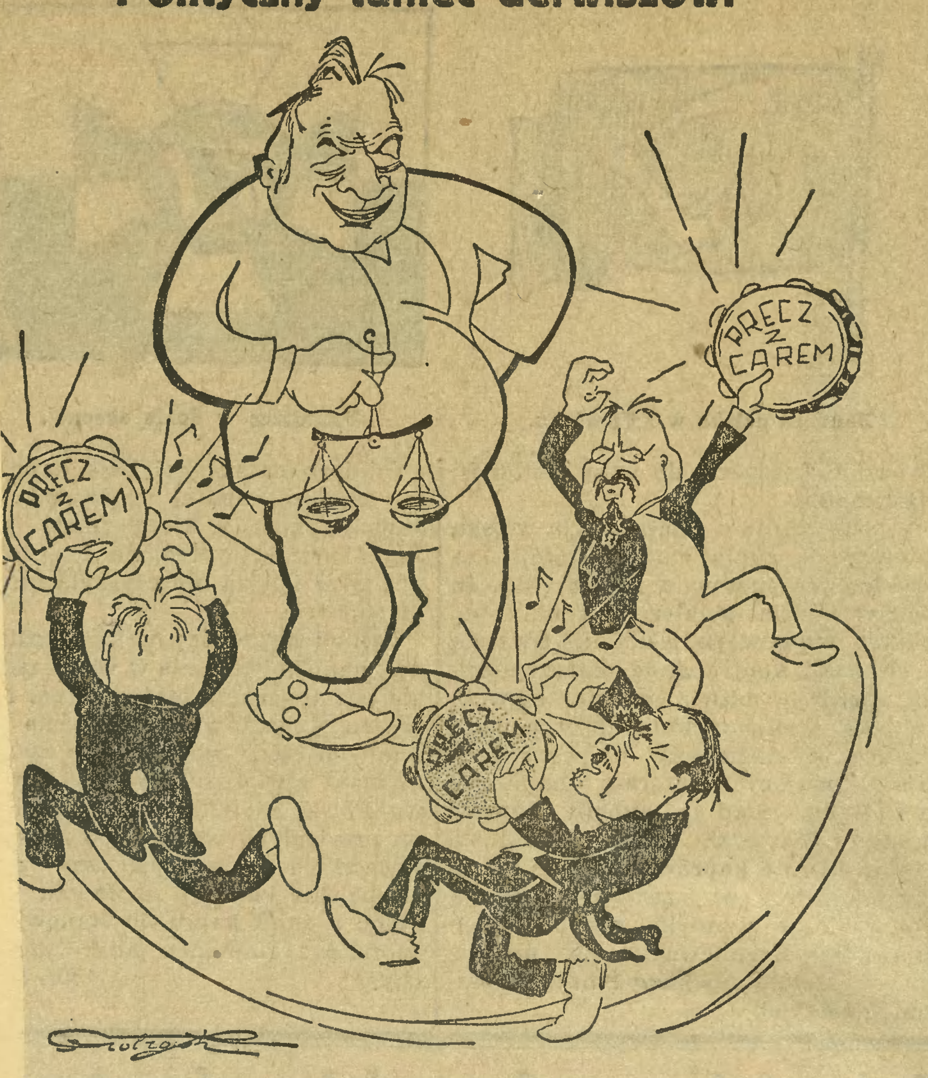
Proces trwa.

Szlakiem Jacka Londona.



W śnieżnych podbiegunowych okolicach Alaski przewożą teraz pocztę na saniach z zapędem motorowym.

Polityczny taniec derwiszów.



Klub Narodowy tańcuje Car-dasza.

ʼyższy urzędnik może przyjmować pieniężne „dary honorowe“ od podwładnych?

ʼarginesie procesu „Dziennika Bydgoskiego“ z adw. Ossowskim z Torunia.

go czasu p. Brejski z Torunia za- adw. Ossowskiemu (również z To- iż będąc starostą w Chełmnie, ł od Banku Ludowego gratyfika- enieżną i na tę okoliczność zao- ʼał przeprowadzenie sądowe dowo- rawdy.

sprawie tej odbył się termin w To- ı. Pan Brejski stanął na stanowi- iż adw Ossowski, jako urzędnik, powinien był przyjąć gratyfikacji, . Ossowski zaś wywodził, iż zarząd owego banku, ofiarował mu w dowód zasług pewną sumę w chwili, gdy opuszczał Chełmno. Nie uważa tego za „gratyfikację“, tylko za dar honorowy. Pieniądze te zużył przeważnie na przeprowadzkę do Torunia, gdzie się osiedlił. jako adwokat. .

Nasz toruński sprawozdawca nadesłał nam z tej rozprawy sprawozdanie, w którem m. i. użył nast. słów **„adw. Ossowski przyjął od dyrektora banku gratyfikację“.**

Powiedzeniem tem uczuł się dotkniętym adw. Ossowski i pociągnął „Dzien. Bydg.“ do odpowiedzialności sądowej za obrazę i oszczerstwo.

W pierwszym terminie adw. .Ossowski uzasadniając swój wniosek stwierdził, iż owa suma pieniężna była darem honorowym, którą mu publicznie doręczono.

Sąd pokoju pod przewodnictwem sędziego Kulerskiego **zasądził redaktora odpowiedzialnego p. .Ryszewskiego na 1 miesiąc więzienia bez zamiany na grzywnę.**

Obecnie w ub. środę dn. 30. bm. na skutek odwołania odbyła się w Toruniu rozprawa po raz drugi i to przed Sądem Okręgowym.

Po wywodach adw. Łasińskiego, obrońcy oskarżonego **sąd zawyrokował karę na 150 zł. grzywny,** którą się znosi na podstawie amnestji.

Pozostała jeszcze kwestja otwarta — czy adw. Ossowski, jako starosta mógł przyjąć, jak on nazywa „dar honorowy“. Ostateczne rozstrzygnięcie sądowe jeszcze nie nastąpiło.

... z bolszewikami konspirował ... wódz Reichswehry von Seeckt, katolik również, ale tak „postępowy“, że aż żydówkę wziął za żonę. Dopatrując się tych cech w rządach niemieckich, nie mamy oczywiście nic przeciwko temu, aby handlowano z Niemcami. Żądamy jedynie ostrożności przynajmniej takiej, jaką **zachowujemy wobec bolszewików.** Pamiętamy przecież, że **bolszewizm jest wykwitem filozofji niemieckiej Hegla.** Dopóki rząd polski i społeczeństwo polskie świadome są niebezpieczeństwa, jakie grozi od strony Niemiec, możemy być spokojni. Nie żądamy wytępienia narodu niemieckiego, jak nie żąda wytępienia np. rodziny chorej na suchoty, lekarz, izolując swą rodzinę i przestrzegając zdrowych, aby w zetknięciu z suchotnikami przestrzegali przepisów hygjenicznych, które przypominają mocno przepisy żydowskie przy zetknięciu z „gojami“. Streszczając się stwierdzamy, że głosząc od lat, iż **Niemcy toczy zaraza moralna ludożerstwa politycznego.** W poczynaniach Groenera widzimy tylko jeden z wrzodów, potwierdzających naszą niezłomną opinję. Dopóki Niemcy są ogniskiem tej potwornej zarazy, Polska musi ponosić **koszta utrzymania pokoju w Europie.** Nasz budżet wojskowy jest dla tego tak wysoki, ponieważ opinja świata, obałamucona przez niemiecką propagandę, toleruje nadużycia niemieckie. Rząd polski powinien wydatniej **popierać międzynarodowy ruch pacyfistyczny** w tym duchu, aby zrozumiano, że **pacyfizm nie może polegać na tolerowaniu przestępstw państw,** co w teorji równałoby się anarchji, w praktyce jednak doprowadziłoby do ponownego najazdu tajnię uzbrojonych na naiwnie rozbrojonych.

Ugoda między Watykanem a rządem włoskim, zapowiedziana od dawna, jest już dziełem dokonanem. Spór ten, wywodzący się od zajęcia Rzymu, w 1871 przez władze świeckie włoskie, powstał stąd, że Papieże uważali się za władców dziedzicznych państwa kościelnego, ufundowanego przez Pypina, króla Franków. W dawnych wiekach egzotyczny jakiś król na pół cywilizowanych plemion germańskich mógł Włochów poddawać władzy różnej. Nawet Napoleon osadził w Neapolu swego szwagra Murata na tronie królewskim W podobny sposób w czasie wielkiej wojny różne króliki niemieckie marzyły o tronach, dla swych bękartów w bałtyckich krajach.

Ale opinja powszechna o dziedzicznych władcach nic już nie che wiedzieć. Darowizna Pypina na rzecz papieży jest dziś czemś tak zupełnie przebrzmiałem, jak testament Bolesława Krzywoustego, mocą którego obdzielił swych synów dzielnicami Polski, jakby to chodziło o folwarki. Obecny papież Pius XI jako historyk z wykształcenia, zrozumiał ducha czasu, a że dzięki wyrokom Opatrzności rządy świeckie we Włoszech spoczęły w ręku człowieka, którego umysł nie został wypaczony przez naukę niemiecką, jak tylu jego poprzedników w rządach, porozumienie doszło do skutku. Nie ulega wątpliwości, że pośrednio w tem przywróceniu suwerenności Papieży walną rolę odegrała Liga Narodów, która nie mając ni wojska, ni terytorjum, wykonuje moralną władzę nad przeszło 50 państwami, ma przy swej siedzibie w Genewie akredytowanych posłów i wytrąca broń narodom walczącym. Papieże, choć pozbawieni terytorjum i wojska, czynili to samo mocą swego autorytetu. Mussolini zrozumiał, że podobnie już Anglo-Amerykanie rej wodzą w Genewie, a przez to w polityce wszechświatowej, tak Włosi rządzą światem katolickim przez Watykan. Ani na chwilę nie przyszło nam na myśl posądzać Mussoliniego, aby nim kierowały pobudki natury moralnej, a więc wyrzuty sumienia. Mussolinim kierował dobrze pojęty egoizm narodowy. **Wszyscy katolicy w świecie cieszą się, że Papieże przestaną być więźniami Watykanu, a odzyskują pełną swobodę i niezależność polityczną. Tem więcej należy się starać, aby Polska w Watykanie uzyskała w kongregacjach odpowiednią liczbę przedstawicieli.** Włosi, jeśli nie zawsze, to długo jeszcze będą mieli przewagę w Watykanie, ale **błędem byłoby ustępować Niemcom, którzy w stosunku do liczby swej ludności** katolickiej są uprzywilejowani ze szkodą Polski.

W Hiszpanji, drugim kraju katolickim, odradzającym się po długiem uśpieniu, **wybuchła rewolta w pewnym pułku artyleryjskim** przeciw rządom Primo de Rivery. Nie jest to pierwszy ani zapewne ostatni bunt. Bowiem w Hiszpanji istniały pewne uprzywilejowane pułki, zwłaszcza w artylerji. Korpus oficerski w owych pułkach dobierał się z pośród kilku rodów artystokratycznych. Podobnie w Niemczech katedry uniwersyteckie obsadzane są często synami i mężami córek starych profesorów. Nie inaczej dzieje się w sądownictwie niemieckiem. Stąd uniwersytety i sądy niemieckie są w stałym zatargu z władzami republikańskiemi. W Hiszpanji rząd Primo de Rivery jest rządem sanacyjnym, a stąd napotyka na trudności ze strony przedstawicieli dawnego porządku. Primo de Rivera opór ten obala, znosząc przywileje pułków, przegrupując oficerów. Podobny objaw mamy w Polsce z reorganizacją sądownictwa, gdzie rządowi usunięcie Seydy wydawało się koniecznem. Ponieważ Seydowie są rodem zgoła nie rozporządzającym szeroką koligacją a tem mniej wpływami na roli lub trustach, poszło to łatwiej niż z pewnemi pułkami w Hiszpanji. Ale rewolty owe nie zdołają powstrzymać sanacji, jaką w Hiszpanji przeprowadza Primo de Riverà.

Na Litwie odbyła się poważniejsza rewolta, mian. usunięcie szefa sztabu Plechawiciusa, który ugruntował dyktaturę Waldemarasa. Dyktator zaaresztował szefa sztabu i kilkunastu oficerów, na razie niewiadomo na kim się oparł; może Niemcy wyszkolili mu pewniejszych pretorjanów. Waldemaras jest ryzykantem. Już raz był wygnanym z Litwy, więc będzie się zębami i nogami bronił, aby nie stracić popularności, co do której rywalizować może z nim jedynie Amanullah, znów przywrócony na tron afgański. Oba kraje choć jeden tak blisko Europy, a drugi w środku Azji są tak egzotyczne, że w braku informacji zrzekniemy się dla wszelkiej pewności szerszych wywodów.

A. P. B.

Zmiany w armji na wyższych stanowiskach.

Dziennik personalny ministerstwa spraw wojskowych przyniósł wiadomość o szeregu zmian na wyższych stanowiskach w armji. M. i. dotychczasowy dowódca 1. dywizji żandarmerji płk. Piątkowski, przeniesiony został do Wojskowego Instytutu Geograficznego na stanowisko zastępcy szefa. Kierownictwo nad dywizjonem żandarmerji objął major Kusiel z Torunia. Adjutantem przybocznym ministra spraw wojskowych został major Bussler z 1 pułku szwoleżerów. 52 oficerów przeniesiono w stan spoczynku na podstawie niezdolności do służby, m. i. płk. Bajera, b. szefa oddziału 2. sztabu gen., płk. Wobickiego (b attaché w Konstantynopolu), płk. Wyspiańskiego dow. 30 p. p. płk. Wszebora z centralnych zakładów łączności.

—:-:—

Okropny wypadek na balu.

W Lipsku, podczas puszczania rakiet na balu, zapalił się kostjum młodego dziewczęcia. Ogień stłumiono. Dziewczynę ciężko poparzoną odwieziono do szpitala.

„Universum Handlowe“.

Ukazał się nr. 1-szy organu handlowego dla eksportu, importu, przedstawicielsetwa krajowego, i zagranicznego. Jest to miesięcznik, wychodzący w Bydgoszczy, pod red. Pawła Sowy. Numer, poza kilku artykułami i obfitą kroniką krajową, i zagraniczną, zawiera spis przedstawicieli, poszukiwanych przez firmy polskie i zagraniczne, dostawców z Polski spis producentów i poszukujących przedstawicielstwa. Wydawnictwo rokuje pożyteczną działalność.

Olbrzymi proces
w sprawie nadużyć w więzieniu w Sonnenburgu.
Oskarżonych 24 urzędników więziennych.

(z) W Sonnenburgu toczy się wielki proces przeciw 24 urzędnikom więziennym, oskarżonym o złodziejstwo, paserstwo, fałszerstwo i nakłanianie do krzywoprzysięstwa.

O okropnych nadużyciach w więzieniu dowiedziano się, kiedy jednemu z więźniów, mordercy Paaschowi, odebrano 12 kluczy do wszelkich drzwi i bram więziennych, dostarczonych przez znajomego ślusarza. Innemu zabrano 17 paczek tytoniu, jeszcze innym paki masła, słoniny, tłuszczu. Wszelkie środki żywnościowe **masowo przempcano** do więzienia. Z dwoma przywódcami więźniów, Paaschem i Grüningiem, skomunikowali się urzędnicy więzienni; celem lepszego porozumienia umieszczono obu razem w jednej celi.

Więźniowie rozzuchwalili się do tego stopnia, że prowadzili specjalną listę, na której figurowały nazwiska urzędników, próbujących zaprowadzić dyscyplinę. Dyrektor Lüdeke otwarcie stał po stronie więźniów, zatem kar żadnych nie przestrzegano.

Oskarżeni twierdzą, że zeznania więźniów są aktem zemsty z ich strony za zbyt ścisłe przestrzeganie rygoru więziennego...

Tymczasem więźniowie rzucają przez swe zeznania ponure światło na biurokratyczne stosunki w niemieckich urzędach.

Ucieczka wszystkich wiełniów była już przygotowana; w rękach ich znajdowały się wszystkie klucze. Postanowili oni obezwładnić urzędników i w dostarczonych im ubraniach zbiec z więzienia. Proces zatacza coraz szersze kręgi. O szczegółach doniesiemy niebawem.

Prawda o arcyks. Rudolfie.
Zabił go kuzyn — uderzeniem butelki w głowę. — Baronównę Weczerę zastrzelono.

W „Dzienniku Związkowym" w Chicago znany publicysta T. Siemiradzki ogłasza niesłychanie ciekawe rewelacje historyczne, które chętniej przedrukowujemy, wiedząc, że ogół czytelników niemi się zainteresuje. Prosimy posłuchać:

Republikańska Austrja zamierza otworzyć trumnę arcyksięcia Rudolfa, jedynego syna cesarza Franciszka Józefa, w celu zbadania, czy jest coś prawdy w uparcie trzymającej się legendzie, że Rudolf nie popełnił samobójstwa, lecz **został zabity uderzeniem butelką w głowę przez arcyksięcia Jana podczas orgji pijackiej w Mayerlingu pod Wiedniem.**

Nie bardzo rozumiemy, na co to komu potrzebne. Lecz skoro ów wypadek bądź co bądź jest zapisany w historji, niechże będzie przynajmniej sprawdzony i wpisany do kronik dziejowych w możliwie prawdziwej postaci. W związku z tem jest też **kwestja śmierci baronównej Weczery.** Jeżeli Rudolf naprawdę został zamordowany, wolno stąd wnosić, że **dla upozorowania podwójnego samobójstwa ktoś zamordował Weczerę.**

Sprawcy już nie żyją. Ze śmiercią gwałtowną Rudolfa łączą teraz **tajemniczy wyjazd i zniknięcie arcyksięcia Jana**, który rzekomo zrzekł się dobrowolnie wszystkich praw i tytułów i pod nazwiskiem **Jana Ortha** wyjechał do Ameryki Południowej.

Zabawki chińskie wyrabiane w... Niemczech.
5-ciu Chińczyków stanęło przed sądem katowickim za szmuglerstwo

W Katowicach toczył się w tych dniach ciekawy proces. Mianowicie na ławie oskarżonych zasiadło 5-ciu Chińczyków, którym prokurator zarzucał przemycanie z Niemiec do Polski towarów galanteryjnych wyrabianych w Niemczech a zachwalanych jako cacka roboty chińskiej.

Chińczyków tych przytrzymano na granicy w pociągu zdążającym z Bytomia do Katowic, przyczem okazało się, że cała ich chińszczyzna, którą handlowali, była najzwyklejszą ordynarną tandetą niemiecką.

Na rozprawie obywatele państwa Niebieskiego Smoka oczywiście nie stawili się, sąd zresztą nie próbował nawet doręczyć im wezwań, gdyż pozostawili jakieś adresy chińskie, ale oczywiście nikt ich nie zrozumiał.

Wobec niemożności odszukania ich rozprawa odbyła się w nieobecności oskarżonych. W rezultacie sąd skazał Chińczyków — przemytinków na grzywny w wysokości złożonych kaucyj.

5 przykazań dobrego kupca.
Uwagi o dobrem reklamowaniu się.

Słynny amerykański filozof życia praktycznego Mulford ogłasza w „New York Herałd" niezwykle ciekawe przykazania dla kupców, dotyczące tak zapoznanej u nas dziedziny, jak umiejętność ogłaszania się. Cenne te uwagi, które zaintrygowały nawet ten klasyczny kraj reklamy, jakim jest ojczyzna Mulforda, przytaczamy w całości:

1. Pamiętaj, że tylko **wierzyciel, komornik i sekwestrator będą cię szukać bez ogłoszenia.**

2. Kupujący jest jak **piękna i posażna panna,** którą chciałbyś posiąść na wieki. Możesz go sobie **zjednać reklamą, a** to kosztuje.

3. Jeśli chcesz, by wszyscy o twojej firmie wiedzieli, **przypominaj im się wszędzie,** zawsze i na każdem miejscu.

4. Nie pomijaj **najmniejszej okazji ogłaszania się** — wydatek zwróci się stokrotnie.

5. Pamiętaj, że **dopiero od siódmego ogłoszenia w każdem piśmie codziennem raczą cię czytelnicy zauważyć**, po dziesiątem uczą się treści ogłoszenia na pamięć, po piętnastem mówią o tobie, jako o znanej firmie, a **po dwudziestem zapewniają już wszystkich, że tylko u ciebie kupują,** bo do innych nie mają zaufania.

Jan Kiliński.
(W 110 rocznicę śmierci.)

Hej! rozpanoszył się Moskal w stolicy,
Jakgdyby w domu był na śmieciach własnych.
Żołdak zaglądał gęsto do szklanicy
A potem hulał po ulicach ciasnych,
Nie szczędząc knuta, szabli i powroza —
Na Stare Miasto padły lęk i groza.

Długo sumewał nocą młody majster,
Bo mu się strasznie wątroba zapiekła.
Gdy krajał skórę, albo mieszał klajster
Serce mu żałość rozpierała wściekła
I nóż zaciskał w swojej ręce suchej,
Mrucząc pod nosem: Czekajcie psie juchy!

Długo po nocach radził pan Kiliński,
Zbierając cechy na tajne debaty,
Jakby zakrwawić wreszcie ten ryj świński,
Który się wcisnął do rodzinnej chaty
I krzepił ducha tym, którzy zwątpili,
Że mogą dożyć wyzwolenia chwili.

I jeden człowiek miał tak wiele wiary,
Że porwał wszystkich do zbrojnej rozprawy.
Chwycił się naród z wrogiem swym za bary
I przegnał wreszcie najeźdźcę z Warszawy.
Dzielny szewc Mochom uszył takie buty,
Że jak zające czmychali wśród pluty.

Więc dziś w rocznicę śmierci bohatera,
Gdy wspominamy wielkość owych czynów,
Ogromną dumą serce polskie wzbiera,
Że cech warszawski takich wydał synów,
I że rzemieślnik polski przez swą dzielność
W księdze historji zdobył nieśmiertelność.

Henryk Zbierzchowski.

Potworna zbrodnia w pow. łomżyńskim.
Krwawy napad drwalów na dom rządcy. Cztery osoby zabite.

Rządca majątku Poryte w pow. łomżyńskim, (woj. białostockie), własności hr. Dzieduszyckiego, nie był obecny, gdy na dom jego urządziło krwawy napad trzech mężczyzn uzbrojonych w rewolwery. Rządca, Mieczysław Świeżyński zastał, wracając, już tylko trupa swej 33-letniej żony. Obok niej leżała 19-letnia służąca, również martwa, opodal zaś maszynista Małysza — który widocznie napadniętym pospieszył na pomoc i poniósł taką samą, jak one, tragiczną śmierć. Ponadto, bezlitosne kule pozbawiły życia 5-letnią córkę rządcy Krystynę i poważnie zraniły 4-letnią Hanię. Rozpacz urzędnika jest bezgraniczna.

Ponieważ zabójcy nic nie zrabowali, odrazu władze śledcze były przekonane, że ma się tu do czynienia z aktem zemsty. I istotnie, wkrótce już stwierdzono, że napad zorganizował i przy pomocy kolegów wykonał drwal Józef Nowicki. Miał on ze Świeżyńskim swego czasu sprawę, która doprowadziła do wydalenia go ze służby. Od tego czasu pałał zemstą ku dawnemu przełożonemu. Obecnie zemsty, którą zawsze groził, dokonał.

Wspólników Nowickiego aresztowano, główny morderca sam zaś zbiegł.

Nowa wyspa.

Kapitan Byrd odkrył w pobliżu Ziemi Edwarda VII nową wyspę. Ziemia króla Edwarda znajduje się na wschód od Ziemi Wiktorji.

Tytułomanja.

W żadnym kraju nie uprawia się takiej tytułomanji, jak u nas. Oryginalna jakaś i niewytłomaczona pasja panuje u nas nadawania tytułów ludziom, wcale nie mającym prawa do tego. A jeszcze częściej spotyka się osobników, którzy sami sobie stwarzają i uzurpują różnego rodzaju tytuły. Widocznie pod tym względem nie zdemokratyzujemy się. Pominąwszy już tytuły i rangi nadawane przez rząd ludziom zasłużonym jak np. radców, nadradców, radców ministerjalnych, magistrackich i nie wiadomo już jakich radców, doktorów, którymi kraj nasz tak biedny, a tymi radcami aż po brzegi przepełniony, dzięki wprowadzonej u nas biurokracji austrjackiej, to na każdym kroku słyszeć się daje, czy to na ulicy, czy w biurze, czy w lokalu prywatnym tytuł radcy, naczelnika, dyrektora, doktora lub inżyniera. I tak np. w jakiemś biurzę daleko lepiej i praktyczniej zwrócić się do młodzika tam siedzącego, tytułując go, jeżeli nie prezesem, to przynajmniej radcą lub dyrektorem, — a interes nasz, z jakim przyszliśmy, napewno będzie po naszej myśli załatwiony. Do szwajcara kolejowego (woźnego) najlepiej zwracać się, nazywając go zawiadowcą. O magistracie niema co mówić, bo tam, wiadome jest każdemu śmiertelnikowi, że wszyscy są radcami, i Boże broń, opuścić ten tytuł przy zwróceniu się do jakiejś grubszej ryby. Wcale z tobą rozmawiać nie będą. W komisarjacie policyjnym bezwarunkowo jest komisarzem ten, który z tobą rozmawia, każdego zaś osobnika, noszącego miarkę w kieszeni, bezwarunkowo należy tytułować inżynierem. — To też tych ostatnich w Polsce jest może więcej, aniżeli w całej Europie. Ale niema złego, któreby nie wyszło na dobre. Może lepiej, że się tak tytułujemy, aniżeli mielibyśmy się nazywać towarzyszami!

W artykule niniejszym chodzi o to, ażeby, jeżeli już mamy takie upodobanie do tytułów, nadawać te ostatnie tylko tym, którym się ten tytuł słusznie należy. Zjechała się bowiem do krainy naszej taka masa różnych inżynierów z Rosji, Francji, Ameryki i innych krajów, którzy oprócz miarki w kieszeni i czelności, nie posiadają żadnego dokumentu, stwierdzającego ich prawo do tytułu inżyniera. Jednym z nich bolszewicy zabrali dokumenty, inni pogubili w drodze swoje atestaty, inni jeszcze, jadąc morzem, w tem ostatniem potopili swoje papiery itd. Wobec takich wątpliwości, jedynie swą pracą może się wykazać prawdziwy inżynier. Ale i to będzie niedostateczne wobec licznych samouczków, techników, którzy przez swoją długoletnią praktykę i pracę tyle nazbierali wiadomości technicznych, że nieraz nie ustępują i inżynierom. Jedynie można rozpoznać jeszcze prawdziwego inżyniera po jego zachowaniu się przyzwoitem i delikatnem obejściu, podczas gdy taki quasi-inżynier swoją brutalnością i ordynarnem zachowaniem się wobec klijenta, czy innych zdradza zwykłego pracownika. Drugą oznaką, po jakiej rozróżnić można rzeczywistego inżyniera, to ta, że taki pan, któremu słusznie należy się tytuł inżyniera, przedstawiając się komuś, lub mówiąc o sobie przez telefon, czy osobiście zwracając się do kogoś, nie używa nigdy tytułu, a ogranicza się na wypowiedzeniu li tylko swego nazwiska. Gdy, przeciwnie, quasi-inżynier nigdy nie omieszka dodać do swego nazwiska tytułu nawet w sprawach prywatnych. Tym naciskiem na tytuł, zdaje się, chce zasugestjonować i wmówić w społeczeństwo, że on jest naprawdę inżynierem, pomimo, że żadnemi dokumentami nie byłby w stanie tego uzurpowanego sobie tytułu usprawiedliwić. — Skończenie instytutu górniczego, czy komunikacji, czy wreszcie architektury przed wojną wymagało kilku lat rzeczywistych studjów i pracy. Po wojnie na naszych politechnikach, czy to w Warszawie czy Lwowie również trzeba studjować kilka lat, zanim się ten tytuł inżyniera otrzyma. Łatwiej zostać radcą magistrackim a nawet ministrem, bo tym może być każdy, komu prawo przysługuje być wybranym do sejmu, lub kogo partja wysunie na kandydata. Inżyniera jednak żaden sejm ani żadna partja nie stworzy. Tytuł ten bowiem nadaje tylko nauka. Dlatego też nie szafujmy temi tytułami, które przysługują tym tylko, którym stopień wykształcenia go nadaje. Bądźmy chociaż na tym punkcie oszczędni, a z drugiej strony nie przywłaszczajmy sobie tego, co nam się nie należy, a będzie nam się lepiej działo.

Zeis.

Listy z Włoch.

Pius XI Odnowiciel Państwa Kościelnego.

Śmierć adwokata Barone. — Kwestja rzymska dojrzała. — Granice wskrzeszonego państwa. Żądania Papieża. — Miljard lirów w złocie. — Stacja kolejowa. — Port lotniczy. — Znaczenie międzynarodowe.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Rzym, w styczniu 1929 r.

Jak się dowiaduję z miarodajnych źródeł, kwestja rzymska zupełnie dojrzała do rozwiązania, a przeszkody, na jakie w ostatnim czasie natrafiła komisja rzeczoznawców, zostały już usunięte.

Dzięki temu, ciche porozumienie w tej sprawie nastąpiło i obecnie została wyłoniona nowa komisja czterech, która redaguje akt zgody, pomiędzy Papieżem i królem włoskim i powołanie do życia Państwa Kościelnego.

Do komisji tej wchodzą ze strony Papieża: adwokat Paccelli, brat nuncjusza papieskiego w Berlinie, i jezuita Rose, a ze strony Mussoliniego: adwokat Barone i jezuita Bonawentura Tacchi.

Nie wiadomo, czy to uważać za zły, czy za dobry prognostyk na przyszłość, ale trzy dni temu zmarł jeden członek tej komisji, a mianowicie adwokat Barone.

Kto będzie powołany na jego miejsce, trudno dziś powiedzieć, gdyż prace komisji są utrzymywane w tajemnicy i tylko posiadając szeroko rozgałęzione stosunki, można cośniecoś wydobyć.

Według wszelkich przypuszczeń, redagowanie tego aktu, mocą którego powstanie Państwo Kościelne, potrwa kilka tygodni, a **podpisanie nastąpi pierwszego dnia Wielkiejnocy, gdyż Ojciec Święty życzy sobie, aby w dzień pamiątki Zmartwychwstania Pańskiego, zmartwychwstało i Państwo Kościelne.**

Oczywiście wskrzeszone Państwo Kościelne nie będzie zawierało nawet 1/100 części obszaru b. Państwa Kościelnego, które za Piusa IX. przestało istnieć. Będzie to miniaturowe państewko, położone w Rzymie, na pagórku Watykańskim, obejmie kilka uliczek położonych w sąsiedztwie, i u stóp tegoż pagórka t. zw. citta Leoniana do Tybru, a granice jego pójdą od rzeki w górę pomiędzy zamkiem Anioła i Pałacem Sprawiedliwości ulicą Angelica poza ogrody Watykańskie, później doliną Monte Verde z willą Doria Pamphili i znowu opada w dół obok pagórka Janikulskiego do Tybru.

Pomiędzy ogrodami Watykańskiemi i Monte Verde nowe Państwo Kościelne otrzymało kawałek linji kolejowej z dworcem t. zw. stazione di S. Pietro.

Będzie więc Papież miał do dyspozycji swoją kolej, a na kawałku Tybru, jaki mu przypada, będzie mógł stworzyć mały port dla żeglugi pasażerskiej na linję, wychodzącą do morza Śródziemnego. Oprócz tego na dolinie poza ogrodami Watykańskiemi Papież będzie mógł wybudować port lotniczy, i stację radjową odbiorczo-nadawczą i w ten sposób nowe Państwo Kościelne będzie miało połączenie z całym światem. **Oprócz tego, Papież żąda oddania mu wszystkich pałaców i domów papieskich w Romie, wille w Castel Gandolfo i 1 miljard lirów w złocie, jako rekompensatę za zabór Państwa Kościelnego, dokonany za Piusa IX.**

Rząd włoski zgadza się z temi żądaniami Ojca św., i Papież otrzyma pałace w mieście, za wyjątkiem Kwirynalskiego, w którym obecnie rezyduje panujący Italji, król Wiktor Emanuel III

Tak Papież Pius XI wielki patrjota narodu włoskiego, jak również i Mussolini, twórca Nowej Italji, dokładają dziś wszelkich starań, aby Państwo Kościelne niezależne jak najprędzej powstało. Już dziś liczą się w Rzymie z faktem powstania Państwa kościelnego bardzo poważnie, a na dowód tego rząd włoski opróżnia mieszkania, zajęte pod urzędy na terytorjum, które wejdzie do nowego państwa.

Kilka dni temu Ojciec Święty przedstawił wtajemniczonym kardynałom, na tajnej naradzie, ostateczne podstawy porozumienia Watykanu z Kwirynałem.

W najbliższym czasie kurja wystąpi z oficjalnym komunikatem, dotyczącym pojednania Papieża z królem włoskim, a Mussolini na wiosennej sesji parlamentarnej przedłoży projekt ustawy o stworzeniu „niezależnego państwa Kościelnego".

Po ratyfikacji, układ ten pomiędzy Watykanem a Kwirynałem zostanie zarejestrowany w Lidze Narodów, a potem Papież będzie mógł brać udział w międzynarodowych konferencjach i pracach Ligi Narodów, jako monarcha suwerenny.

Z tej też racji powstanie państwa Kościelnego należy witać z wielką radością, albowiem **Papież będzie mógł mieć pewien wpływ na międzynarodowym warsztacie życia i pokoju świata.** To międzynarodowe znaczenie powstania Państwa Kościelnego jest tak wielkie i wiele znaczące, że dzisiejsze zabiegi i prace około rozwiązania kwestji rzymskiej, należy przyjąć z entuzjazmem radości.

Papież Pius XI. słusznie więc otrzyma miano **Odnowiciela Państwa Kościelnego,** albowiem on pierwszy postanowił wyciągnąć prawicę w stronę włoskiego rządu i w Wiecznem Mieście podpisać akt zgody po blisko 60 latach nieporozumień.

Gustaw Lawina.

Walka przeciw Kościołowi w Polsce.



Gryzonie ryją pod opoką Piotrową.

Pensja dożywotnia dla prezydentów Austrji.

Parlament wiedeński uchwalił bez dyskusji przyznanie byłemu prezydentowi Hainisch'owi pensję dożywotnią w wysokości 12 tys. szylingów rocznie.

Drożyzna chleba na Litwie.

(AW.) Z powodu wielkiego nieurodzaju na Litwie cena zboża i chleba wzrosły znacznie. Za 1 kg. chleba razowego w Kownie płaci się 95 centów, co wynosi około 80 groszy. Jak wiadomo cena za 1 kg. chleba razowego w Polsce wynosi około 50 gr.

Dońscy kozacy na zamku królewskim w Białogrodzie.

Król serbski Aleksander wydał w ostatnich dniach dla bawiącego w mieście chóru kozaków dońskich przyjęcie na zamku królewskim. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele ciała dyplomatycznego, członkowie rządu oraz cały szereg osób ze sfer towarzyskich.

W siedemdziesięciolecie ekscesarza Wilhelma.

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 1. lutego.

Ekscesarz Wilhelm z okazji swego siedemdziesięciolecia dużo gadał. Jedyna może nawyczka, z której nie potrzebował zrezygnować. Tylko przedtem gadał do pułków, a teraz do ścian. Ale gadanie jego budziło zawsze ten sam efekt — wesołość.

W ostatniej mowie stwierdził, że wojna jest prawem Pana Boga. Trudno pomyśleć, aby Pan Bóg pragnął wojny, albo ją pochwalał. W jednym tylko widać rękę Bożą. Gdy już wojna poza jego plecami wybuchnie, to Pan Bóg niekiedy dba o to, aby winny w skórę dostał. I to jest chyba jedyna dobra strona wojny.

Wilhelm, jako namiestnik Boży, (bo za takiego' się uważał), nie bardzo te intencje niebieskie respektował. Inaczej musiałby przecie samebgo siebie w skórę walić. Szukał więc na swoje miejsce ofiar. Aż znalazł — Ententę. Ale tu Pan Bóg wdał się w rzecz i sprawą tak pokierował że pan namiestnik dostał wały. Tylko dostał ich mniej, niż zasłużył To jest jedyna krzywda, jaka mu się w życiu stała.

Źle bardzo, że na uroczystościach jubileuszowych w Doorn nie było i polskiej delegacji. Niekoniecznie z ramienia monarchistów. Mógł ją — dajmy na to — wysłać Belweder. Nie zaszkodzi, jeżeli jego ludzie zapoznają się z królewskim ceremonjałem. Demokratyczne i republikańskie obrządki są bardzo piękne, ale taka koronacja ma też swój urok. Kłopot byłby tylko z koroną, która zaraz na początku powstanie Rzeczypospolitej gdzieś znikła. Coś podobnego zdarzyło się i w Albanji. Król Zogu musiał zrezygnować z tego pięknego ceremonjału dla braku korony. Znalazła się ona potem, ale aż w jednym z lombardów wiedeńskich, obciążona pożyczką coś dwustu tysięcy szylingów. Jeśli to królewskie insygnium albańskie zostało tak wysoko oszacowane, to o ileż więcej musi być warta korona naszych Chrobrych czy też Warneńczyków! Pytanie tylko, czy lichwiarze warszawscy rozumieją się na tak subtelnych różnicach.

Mówił też ekscesarz, że pragnie resztę dni swoich przeżyć w spokoju. Zapewne. Kto nogi połamał ten nierad już skacze. Chociaż dać mu dobre protezy, a jeszcze by spróbował. Bo on ciągle czuje jeszcze w sobie wolę Bożą i prawo Boże do wojny. Est ist erreicht już dawno djabli wzięli a mimoto jak kurek przestępuje z nogi na nogę i tempi passati bodaj wspominać lubi.

Z dawnych tradycyi szanował bardzo powiedzenie Bismarcka, że każde odezwanie się dobrego męża stanu powinno być jasne uderzenie w pysk. Ekscesarz jasno nie gadał, ale gadał tak mocno, że nieraz słowami jego cała Europa czuła się wypoliczkowaną. Aż zjawił się Woodrow Wilson i zaczął gadać jeszcze mocniej. Tak mocno i tak kompromitująco, że Wilhelma opuściła łaska Boża. I zamiast składać się do wiatraków, zaczął rąbać drzewo. Naturalnie, że jest to tylko fizyczne ćwiczenie. Tężec umysłowy z mózgu od tego nie zejdzie.

Chciał ekscesarz podtrzymać w sobie i między swoimi jeszcze jedną Bismarkowską tradycję, mianowicie, że Niemcy boją się tylko Pana Boga i zresztą nikogo' na świecie. Ale to właśnie był sofizmat. Bo nie bali się oni Pana Boga, skoro rozpoczęli wojnę. A po wojnie niema rzeczy, której by się nie bali. Neutralność Belgji była im ein Fetzen Papier. A teraz w każdym pakcie, którego oni nie podpisali, widzą swoje śmiertelne prześcieradło. Dawniej polnische Schweine nie schodziły im z plugawej gęby, a dziś agrarjusze niemieccy boją się polskich świń jak ognia. Polnische Wirtschaft mianowicie w Gdyni, też im spać nie daje. Śmiali się z Noch ist Polen nicht verloren, a dziś błagają Wotana, aby Polskę gruntownie pogrążył. W tej nawet nadziei wypuścili Piłsudskiego z Magdeburga. Ale w tym najchytrzejszym planie zawiedli się. Co miało nam być trucizną, stało się lekarstwem. Człowiek nie wie, od czego tyje, a naród nie wie, od czego ozdrowieć może.

Z WIELKOPOLKSI i POMORZA.

FORDON. Bal Sokoła. W sobotę, dnia 2 bm. urządza Tow. gimn. „Sokół“ swój bal karnawałowy w salach Strzelnicy. Sale pięknie udekorowane. Wstęp tylko za zaproszeniami.

ZELGNO. Z życia rolników. Dnia 3. bm. Kółko Rolnicze urządza wielki „Bazar“ z którego dochód przeznacza się na cele oświatowe Kółka.

RUCHOCIN. Pożar. Spalił się w Ruchocinie pow. Gniezno dom mieszkalny gosp. Ottona Altenburga, uratowano jedynie urządzenie domowe. Pożar powstał wskutek przepalenia się komina i zajęcia się sufitu. Szkoda wynosi 35000 zł z tego 19200 pokrywa Krajowe Ubezpieczenie.

Nakło.

Transmisja z wieczorku pieśni polskiej z Nakła. W dniu 2. bm. o godz. 20 Tow. śpiewu „Harmonja“ urządza wieczór pieśni, połączony ze specjalnym koncertem i zabawą taneczną. Jak się dowiadujemy, nadawcza stacja radjowa w Warszawie przysłała na ręce prezesa Tow. „Harmonja“ zapytanie, czy może ustawić mikrofon podczas wieczoru pieśni. Tow. „Harmonja“ bez wahania zgodziło się na tę propozycję z tem jednak zastrzeżeniem, aby wieczór pieśni był transmitowany przez wszystkie stacje w Polsce. Cena wstępu jest bardzo mała bo tylko 1,50 zł.

Z ekranu. „Największy cyrk świata“ wyświetla kino „Polonja“.

Żywy podarunek. W ub. wtorek p. K. czekała na pociąg do Gniezna na stacji w Nakle. Wtem zbliżyła się do K. młoda pani, prowadząc 2-letniego chłopca i wszczęła z nią rozmowę i po kilku słowach pozostawiła jej chłopczyka, mówiąc że to jest prezent dla jej męża i ulotniła się. Poszukiwania ukazały się bezskuteczne. Pani K. zabrała chłopczyka z sobą do domu nie bardzo zadowolona z prezentu.

Janówiec.

Interesujący wykład. Z inicjatywy organizacji P. W. i W. F. wygłosił por. Przyradzki 16 p. ul. referat w sali p. Mendlikowskiego. Niezmiernie ciekawy temat „Porażka Bolszewików pod Warszawą i komu przypisać należy zwycięstwo?“ wywołał wśród zebranych zrozumiałe zainteresowanie. Referat był doskonale i umiejętnie ujęty. Na żądanie zebranych zarząd poprosił prelegenta o powtórne przybycie i wygłoszenie podobnego referatu.

Baczność, Osadnicy. Wielkie zebranie wszystkich osadników odbędzie się w niedzielę dnia 2 lutego o godz. 12 w lokalu kina Nowości przy ulicy Kcyńskiej 91. Sprawy są bardzo ważne, przybędzie specjalny referent. Wszyscy osadnicy winni obowiązkowo przybyć. Zarząd Koła na obwód Janowiec.

Mogilno.

Śmierć samobójcy pod kołami pociągu. W ub. poniedziałek nad ranem dnia 28 ub. m. popełnił samobójstwo niej. Henryk Gajewski, lat 25, zatrudniony u adwokata Jeżerkiewicza, który rzucił się pod pociąg. Zwłoki denata znaleziono na torze kolejowym między Mogilnem a Kołodziejewem. Powód tak rozpaczliwego kroku dotychczas jest nieznany.

SZAMOCIN. Uroczystość 10-lecia powstania Wielkopolskiego a 9-tą rocznicę wkroczenia Wojsk Polskich do naszego miasta obchodzono w niedzielę, dnia 20 bm. Rano o godz. 10,30 odbyła się uroczysta msza św. którą odprawił ksł prob. Mrotek. Podczas mszy św. śpiewał chór Tow. śpiewu im. Ign. Paderewskiego pod kierownictwem p. A. Gruntkowskiego. Po skończonej mszy św. przemówił ks. prob. do zebranych. O godz. 7,30 odbyła się wieczornica w sali p. Ryby. Krótkie przemówienie wygłosił burmistrz p. Józefowicz. Następnie wręczył burmistrz dyplomy i medale zasłużonym Powstańcom i Wojakom. Dyplomy członków honorowych Tow. Powst. i Woj. otrzymali p. Mikołajczak, W. Szyszka, T. Guziński, Szulz B., Pachciarek J., Łabiszak, Kubisz J., Owczarzak, Kuchiński, Mrówka i Doberski W. Następnie odegrano epizod 1863 r. „Jedna mogiła więcej“ i „Zagłoba swatem“. Amatorzy wywiązali się należycie z swych ról. Deklamacje wygłosili p. Doberski A. i p. Koralewski Cz. Następnie odbyła się zabawa taneczna.

RACICE. Zebranie ubezpieczonych. W sprawie zagargu lekarzy z Kasami Chorych utworzył się komitet z inicjatywy Zw. Rob. Roln. który zwołał zebranie ubezpieczonych dla Kruszwicy i okolicy do Racic. Zagaił zebranie p. Nowak Wojciech z Racic. Poruszył on m. in. sprawę pobudowania szpitala w Kruszwicy, która już kilkakrotnie była omawiana w gazetach. Natomiast zarząd Kasy Chorych pobudował w Strzelnie okazały gmach administracyjny połączony z ambulatorjum. Skutki są teraz widoczne i wprost fatalne, bo szpital w Strzelnie jest bardzo przepełniony. Starszy urzędnik p Knoll w referacie swym omówił historję Kas Chorych i w końcu stanął po stronie Okr. Zw. Kas Chorych. W dyskusji przemawiało jeszcze kilku mówców. W ogólności uskarżali się ubezpieczeni na lekarzy i na niesprawiedliwe uznawanie przez komisje lekarskie niezdolnych, jako zdolnych do pracy. Uchwalono odpowiednią rezolucję.

DUSOCIN-ZAROŚLE. Z życia Tow. Powst. i Wojaków. Odbyło się tu walne zebranie roczne Tow. Powst. i Woj., które zagaił prezes p Gunia. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum i przeprowadzono wybór nowego zarządu w skład którego weszli: prezes p. Gunia, wiceprezes p. Ługajski, sekretarz p. Grzegorek, skarbnik p. Figurski, komendant p. Ciechocki, ref. ośw. p. Redlarski. Do towarzystwa należy 70 osób. Obrót kasy wykazywał około 2000 zł. Dzięki intensywnej pracy starego zarządu, który w połowie został na nowo wybrany, sprawiło sobie towarzystwo okazały sztandar.

Strzelno.

Tow. Kat. Robotników w Strzelnie urządza dnia 3 bm. swój występ zimowy. Odegrane zostaną sztuki teatralne p. t. „Dzień św. Zofji“, oraz „Żyd w beczce“. Na zakończenie odbędzie się zabawa taneczna do rana.

CHRZANOWO. Pożar. W majątku p. Bussego wybuchł pożar, który przy pomocy domowników ugaszono. Straty nikłe. Przyczyną pożaru było wadliwe ustawienie pieca.

SZEMUD. Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. W lokalu p. Mecy odbyło się roczne, walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków na którem wybrano nast. zarząd: prezes p. Stanisław Stromski, sekretarz p. Fr. Mudlaff, skarbnik p. Stoltman, komendantem został obrany p. Wojciech Sabat naucz. z Donimierza. Po dość ożywionej dyskusji powyborczej prezes p. St. Stromski zakończył zebranie, poczem odśpiewano pieśń „Boże coś Polskę“

Wiadomości z Gniezna.

Srebrne gody małżeńskie obchodził p. Józef Urban wraz z małżonką Marją z domu Karmolińską.

Walne zebranie Tow. Katolików Abstynentów powołało do zarządu: jako prezesa prof Krawczyka, wicepr. p. Bernaciaka, sekret p. Weyrentherową, na skarbn. p. Szudobajównę. Tydzień propagandy trzeźwości odbędzie się od dnia 1—8 lutego.

Zw. Inwalidów Wojennych zamierza uruchomić bibljotekę i czytelnię dla swych członków w lokalu własnym przy ulicy Rzeźnickiej. W tym celu apeluje się do obywatelstwa, by przez ofiarowanie książek ewtl. gotówki przyczyniono się do powstania nowej, pożytecznej placówki oświatowej. Książki i datki uprasza się zgłaszać do zarządu Koła ul. Rzeźnicka 6.

Repertuar kin. Apollo: „Nasi zagranicą“ tragikomedja w 10 aktach. Luna: „Tajny Kurjer“ z Iwanem Mozżuchinem.

Piec kuchenny eksplodował w ub. poniedziałek w mieszkaniu p. Apolinarego Kozłowskiego przy ul. Koszarowej 12. Wskutek eksplozji wyleciała szyba w oknie a siedzący w pobliżu małżonkowie doznali oparzeń na twarzy i rękach, tak, że musieli udać się do szpitala.

Zebranie Rady miejskiej odbyło się w ub. wtorek pod przewodnictwem dyr. Nowaka. Po wprowadzeniu w urząd radnego Gasta, uchwalono na wniosek Magistratu zaciągnąć pożyczkę 400.000 zł w Komunalnym Banku Kredytowym na spłacenie pozostałości hipotecznych. W dalszym ciągu nastąpiły sprawozdania komisyj rewizyjnej o zamknięciu rachunków budżetu admin. i budżetu przedsiębiorstw komunalnych za rok 1927-28. W końcu uchwalono przeznaczyć 10000 zł na oczyszczanie ulic ze śniegu, do czego zaangażuje się bezrobotnych, dostarczając im tym sposobem pracę.

Znaleziono zwłoki 79-letniego starca.

W lesie w pobliżu Choryni w powiecie kościańskim, znaleziono zwłoki 79-letniego wymiernika Tomasza Mikołajczaka z Wławia. Jak się okazało Mikołajczak zmarł w drodze na udar serca.

Handlarze żywym towarem w Poznaniu.

Trzy uśpione dziewczyny w samochodzie.

Pisma donoszą o nowym przykładzie bezczelnej działalności handlarzy żywym towarem, którzy nie cofają się przed żadnym czynem, aby dostarczyć białych niewolnic zagranicznym domom rozpusty.

Otóż mało brakowała, aby również 16-letnia urodziwa Helena Pawlikowska byłaby się stała łupem ohydnych zbrodniarzy. Upatrzyli oni ją sobie już dawno.

Ostatnio, gdy Pawlicka udała się jak zwykle rano do szkoły, zauważyła w pobliżu domu samochód. W chwili, kiedy dziewczę chciało przejść przez jezdnię niemal zupełnie pustej ulicy, samochód nagle ruszył, drzwiczki się otworzyły i para silnych rąk wyciągnęła się ku przerażonej Helence Zanim dziewczyna zdołała zawołać „ratunku!“ już była wewnątrz. Samochód pomknął z błyskawiczną szybkością.

Tymczasem trzech mężczyzn, którzy znajdowali się w aucie, schwyciło Helenkę mocno za ramiona, a na twarz rzucili jakąś mokrą chusteczkę W chwilę potem Helenka straciła przytomność. Chusteczka była przesiąknięta chloroformem.

Obudzenie nastąpiło dopiero koło południa. Przerażona Helenka spostrzegła, że obok niej leżą w aucie jeszcze dwie uśpione dziewczyny. Samochód stał, zbrodniarzy nie było, gdyż udali się do oberży. Helenka szybko zorjentowała się w sytuacji. Ostatnim wysiłkiem woli, wyczerpanej w czasie niezwykłych przeżyć, wywlokła się ze samochodu i pobiegła do najbliższej zagrody gdzie runęła zemdlona. Złoczyńcy, dowiedziawszy się o zajściu, zbiegli autem. Jak się potem okazało, dziewczę dojechało do Dusznik pod Poznaniem. Gospodarz, u którego nieszczęśliwa szukała schronienia, odesłał ją wkrótce rodzicom.

Helena rozchorowała się ciężko i obecnie walczy ze śmiercią.

Z sejmiku wojewódzkiego w Toruniu.

Dnia 29 zm. po nabożeństwie w kościele N. P. M. rozpoczęło się w sali R. M. w Toruniu posiedzenie Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego.

Posiedzenie to zagaił wojewoda pomorski p. Lamot. Przystępujecie panowie do obrad — rozpoczął p. wojewoda swoje przemówienie — po zamknięciu okresu 10-lecia Niepodległości, którego Polska nie zmarnowała.

W tym okresie odbudowane **zostały warsztaty pracy**, stworzono mocne podstawy dla waluty i Polska weszła na drogę rozbudowy mocarstwowej potęgi Państwa. Punktem wyjścia mocarstwowego stanowiska Polski jest oparcie sił o morze. Nie jest to mrzonka, lecz konieczność dziejowa i państwowa, w chwili obecnej przez rząd zrealizowana.

Celem stworzenia trwałych podstaw programowej pracy państwowej, musi stanąć obok rządu całe społeczeństwo. Pragnę, aby dzisiejsze obrady panów potoczyły się po tej linji.

Nie dla pustej krytyki muszę stwierdzić, że dotychczasowa praca nie w zupełności odpowiadała tej linji. Budżet samorządu krajowego nastręcza pod tym względem wiele wątpliwości.

W całej pełni doceniam rozwinięcie **opieki społecznej** oraz lecznictwa specjalnego przez tutejszy samorząd, lecz praca ta nie wyczerpuje całokształtu obowiązków samorządu.

Zmiana granic województwa jest niewątpliwie koniecznością dla podstawy do silniejszego i wydatniejszego budżetowania prac samorządu. To doniosłe znaczenie nastręcza jednak szereg konsekwencji administracyjnych i gospodarczych, wobec czego sprawa powiększenia terytorjum województwa nie mogła być dotychczas rozwiązana.

Mam jednak nadzieję, że zagadnienie to w bieżącym okresie będzie załatwione. Doceniając trudności, z jakimi z powodu słabych podstaw podatkowych samorząd walczyć musi, jestem jednak zdania, że mimo to już obecnie w silniejszym stopniu winny być uwzględnione zagadnienia gospodarcze. Podnoszę tu przedewszystkiem potrzebę zajęcia się bardzo ważnym zagadnieniem, jakiem jest sprawa meljoracji. Sprawa ta na tutejszym terenie jest poważnie zagmatwana. Panom jest wiadomo, że cały wysiłek rządu idzie w kierunku podniesienia produkcji rolnej. W chwili obecnej rolnictwo jako konsument przyczynia się w znacznej mierze do osłabienia państwowego bilansu handlowego, mimo to jednak każdy zdaje sobie sprawę, że w rolnictwie leży podstawa odbudowania aktywności naszego bilansu handlowego.

Dalsze zagadnienia, które pragnę poruszyć, są mniejszej wagi.

Samorząd wojewódzki jest jakoby matką samorządów lokalnych. Muszę stwierdzić, że samorządy lokalne nie funkcjonują należycie z braku sił fachowych. Większość pracowników samorządowych rekrutuje się z ludzi, posiadających tylko **początkowe wykształcenie**. Jestem zdania, że po kilkuletniej pracy nie należy dążyc do ich usunięcia, lecz do pogłębienia ich wiedzy. Zagadnienie to w porozumieniu z samorządem wielkopolskim zostało już częściowo rozwiązane przez stworzenie **kursów uzupełniających**.

Drugiem zagadnieniem, które pragnę poruszyć — to zagadnienie **planowej turystyki**. Nie chodzi tu o turystykę dorywczą i bezplanową, lecz celową zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. W tym celu należy stworzyć odpowiednią agendę przy samorządzie krajowym, która by się tem zajęła. Wszelkie zagadnienia gospodarcze, podejmowane przez rząd, wydadzą odpowiednie wyniki, o ile będą miały dostateczne poparcie całego społeczeństwa Na panach więc ciąży obowiązek pogłębienia świadomości wśród społeczeństwa o tej pracy na tut. terenie.

W chwili obecnej przystępujemy do pracy bez jednolitego planu i skłóceni pomiędzy sobą. Zaszczepiamy nawet rozbicia i rozterki pomiędzy młode pokolenie, co uważam za wysoce szkodliwe. Zostały podjęte starania, ażeby wszystkich ludzi w tej dziedzinie pracujących skupić przy jednym stole w zgodnej współpracy. Uważam sobie za duży sukces, że ten cel zdołałem już po części osiągnąć. W sprawie **pracowników oświatowych** po jednym dla każdego powiatu, który podejmuje akcje oświatową pozaszkolną wśród młodzieży — samorządy będą musiały akcji tej udzielić finansowej pomocy.

Wreszcie — oświadczył p. wojewoda — że dopóki teren województwa pomorskiego nie będzie rozszerzony, nie może wyszukiwać nowych terenów pracy, albowiem zdaje sobie sprawę z braku na te cele środków finansowych.

Na zakończenie, otwierając dzisiejszą konferencję, złożył p. wojewoda życzenie, aby praca zebranych wydała jak najpomyślniejsze wyniki.

Następnie p. wojewoda powołał na przewodniczącego zebrania najstarszego wiekiem członka Sejmiku, p. **szambelana Sikorskiego**, który po objęciu przewodnictwa zarządził wybory marszałka i wicemarszałka Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego.

Na 48 głosujących na marszałka otrzymał **mecenas Szychowski Juljan z Grudziądza (NPR. prawica)** głosów 47 przy jednej kartce pustej, zaś na wicemarszałka na 50 głosujących otrzymał 29 głosów szambelan **Lucjan Prądzyński** (B. B.) i 19 głosów poseł Stefan Dąbrowski (Piast) — dwie kartki puste, wobec czego wicemarszałkiem obrany został szambelan Prądzyński.

Marszałek Szychowski, obejmując przewodnictwo, podziękował zebranym za zaufanie a następnie poświęcił kilka serdecznych słów wspomnienia z działalności nieodżałowanej pamięci wojewody pomorskiego śp. **Kazimierza Młodzianowskiego.** Przemówienia tego zebrani wysłuchali stojąc. Następnie p. marszałek zwrócił się do p. wojewody Lamota, prosząc go o opiekę i życzliwe poparcie spraw samorządu w sferach rządowych. Przemówienie swe zakończył p. marszałek okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego, który zebrani trzykrotnie powtórzyli. Następnie przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem i sprawami pomorskiego sejmiku wojewódzkiego.

Na wstępie przyjęto: regulamin obrad Pom. Sejmiku Wojewódzkiego, protokuł z I. sesji Sejmiku Wojewódzkiego, sprawozdanie Pom. Wydziału Woj. z adm. Pom. Woj. Związku Komu-

O co oskarża się byłego starostę gniewskiego p. Popiela?

Sensacyjny proces „Dziennika Bydgoskiego".

W maju r. 1927 zamieściliśmy artykuł pt. „Gdzie jest wymiar sprawiedliwości?". W artykule tym omówiliśmy sensacyjną sprawę majątku Bielsk w powiecie gniewskim.

Majątek ten, obszaru powyżej 2500 mórg nabył w 1920 r. niej. Sonenberg, który zapłacił zań czekami bez pokrycia. Mimo oszukańczego czynu, Sonenberg wszedł w posiadanie owego dużego majątku nie płacąc zań ani grosza, co więcej, nie miał na zapłacenie stempli państwowych. Po kilku latach p. Sonenberg sprzedał ów majątek niej. Kowalskiemu.

Tymczasem prawy właściciel zaskarżył Sonenberga o oszustwo, kontrakt zerwał i sprzedał własność p. Leśniewskiemu z Kursztyna który do dziś dnia niema ostatecznego wyroku i majątek użytkuje ów Kowalski. Sprawa ta ciągnie się w nieskończoność i dlatego wołaliśmy w owym artykule o szybki wymiar sprawiedliwości.

W początkach roku 1920 przed sprzedażą, majątek ów był pod sekwestrem politycznym. Władzę zwierzchnią sprawował b. starosta gniewski p. Popiel, któremu prawy właściciel majątku p. Leśniewski zarzucił popełnianie czynów niedozwolonych. Ten sam zarzut powtórzył „Dzien. Bydg." w owym artykule.

W konsekwencji b. starosta p. Popiel, obecnie aplikant sądowy w Toruniu, zaskarżył „Dzien. Bydg." i rzekomego autora owego artykułu p. Leśniewskiego o obrazę i oszczerstwo.

Termin odbył się w ub. środę, przewodniczył sędzia prasowy p. Arndt.

Na rozprawie współoskarżony p. Leśniewski stawił wniosek o dopuszczenie skargi wzajemnej. Sąd odrzucił ów wniosek. Wobec tego p. Leśniewski prosił sąd o zawieszenie tego terminu i o wszczęcie śledztwa przeciw b. staroście Popielowi. Odpis tego wniosku złożył w prokuraturze bydgoskiej. Wniosek ten uzasadniał nast.:

1. Oskarżam b. starostę p. Popiela o to, że podczas swego urzędowania w Gniewie, założył sekwestrację polityczną na majątek Bielsk, chociaż wiedział że dzieją się czyny niedozwolone, takowe świadomie tolerował, mimo, że osobiście majątkiem tym zarządzał, robiąc temsamem szkodę majętności Bielsk, do której ja mam pretensję.

Dowód: protokół spisany przez policję tajną i jawną a leżący w prokuraturach w Grudziądzu i Toruniu. W Toruniu przy Prokuraturze przy Sądzie Apelacyjnym pod l. dz. Z. 16/22 Proszę o zarekwirowanie wyżej wymienionych aktów i o przesłuchanie świadków wyłuszczonych w tychże aktach.

2. Oskarżam b. starostę p. Popiela o to, że jako przewodniczący Wydziału Powiatowego w Gniewie, wniosek mój o zniesienie sekwestracji politycznej i oddanie mi majątku Bielsk, prawnie przezemnie nabytego, wniosku tego Wydziałowi Powiatow. nie przedłożył i bezprawnie przetrzymywał dalej cudzą własność, narażając mnie na nieobliczalne szkody, za które pociągnę p. Popiela do odpowiedzialności.

Dowód: akta sekwestracyjne, znajdujące się przy Wydziale Powiatowym w Gniewie o których zarekwirowanie proszę, oraz o przesłuchanie świadków starszego sekretarza Wydziału Pow. w Gniewie p. T. Cejrowskiego, byłego stangreta Franc. Stempy zamieszkałego obecnie w Czarlinie pow. Tczew na okoliczność że wniosek był doręczony b. staroście p. Popielowi w Gniewie.

3. Oskarżam b. starostę o to, że wbrew rozporządzeniu Rady Ministrów przetrzymywał majątek Bielsk i interwenjował u sądu Powiatowego w Gniewie, chociaż do tego nie był kompetentny, ponieważ Sąd Okręgowy w Grudziądzu w międzyczasie zaprowadził sekwestr sądowy. Intrygami swemi spowodował to, że naczelnik Sądu Powiatowego w Gniewie p. sędzia Radłowski dzisiejszy prezes Izby Karnej w Bydgoszczy, uchwałą swoją uchylił rozporządzenie swej przełożonej władzy, fakt w dziejach prawniczych niebywały.

Dowód: akta sekwestracyjne w Sądzie Pow. w Gniewie l. dz. 3. L. 1/22 o których zarekwirowanie proszę.

Nie bez przyczyny cofnął oskarżenie p. prezes Sądu Okręgowego w Grudziądzu a pan Wirski pierwszy prokurator nie zażądał ukarania l. dz. 6. J. 664/27.

4. Oskarżam b. starostę p. Popiela o to, że jako starosta wystawił świadomie i fałszywie dokument, że p. L. Sterc jest właścicielem i użytkowcem majątku Bielsk, przez co ściągnął egzekucyjnie daninę nałożoną na Sterca, a za Sterca ja musiałem płacić.

Dowód: świadek L. Sterc oraz akta Wydziału Pow. w Gniewie l. dz. 16/23. Da. — 27/23 Da. o których zarekwirowanie proszę. Dokument ten nie zgadza się z stanem faktycznym, gdyż użytkowcą majątku Bielsk był sam starosta Popiel, jako przewodniczący Wydziału Pow. i jako osobiście dozorujący tą sekwestracja, którą sam zaprowadził. Dowód: uchwała sądu powiatow. w Gniewie l. dz. 4. O. 466/21 przy sekwestracji sądowej majętności Bielsk znajdująca się w sądzie powiatowym w Gniewie.

Sąd nie przychylił się do tego wniosku i rozprawy nie odroczył.

Wobec tego oskarżeni H. Ryszewski b. red. odp. „Dzien. Bydg." i p. Leśniewski ofiarowali dowód prawdy i powołali na swój koszt kilku świadków. Rozprawę odroczono do następnego terminu.

Z Torunia.

Z Teatru Pomorskiego. W piątek, dnia 1 lutego o godz. 8 wiecz. ostatni występ Elny Gistedt w „Katji tancerce". Elna Gistedt ukaże się jeszcze na naszej scenie dwukrotnie w najgenjalniejszej swej kreacji — uroczej „Nitouche". Jest to szczyt twórczości świetnej artystki, arcydzieło kunsztu aktorskiego, przedziwne skojarzenie komizmu z wdziękiem, dowcipu z gracją i smakiem. Rola „Nitouche" w interpretacji Elny Gistedt jest prawdziwą rewelacją.

Kradzieże. Szereg. Tarasiewicz Maksymiljan z 8 p. sap. zgłosił kradzież butów filcowych z woza stojącego przed Dworem Artusa. — Szymanowska Anna zam. w koszarach baonu balonowego zgłosiła kradzież saneczek, wartości 20 zł.

Srebrne gody. Dnia 3. bm. obchodzić będą srebrne gody małżeńskie małżonkowie Szomszor wraz z małżonką p. Elżbietą z Radków. Jubilat był przez 20 lat gospodarzem rolnym w Lipinkach Nowskich, skąd przeniósł się do Torunia. Jubilatom „Szczęść Boże".

Kino „Żołnierskie" daje porywający dramat pt. „Rozpętany świat". Do tego nadprogram.

„Palace" wystąpiło z najnowszym filmem produkcji polskiej pt. „Tajemnica starego rodu". W roli głównej J. Smosarska, do tego nadprogram.

„Pan" wyświetla dawno oczekiwany film pt. „Pan Tadeusz", ponadto nadprogram.

„Światowid" popisuje się uroczym filmem, zrealizowanym podług operetki Lehara pt. „Dziewczęce usta całowałem nieraz".

„Corso" demonstruje sensacyjny dramat pt. „Tragedja łodzi podwodnej". Nadprogram komedja.

Bal reprezentacyjny garnizonu toruńskiego odbędzie się dnia 9. bm. w salach Kasyna Garnizonowego przy ulicy Żeglarskiej.

Maskarada. T. K. S. urządza w sobotę i w niedzielę, na torze ślizgawkowym maskaradę na lodzie, która niezawodnie ściągnie liczne towarzystwo. Podczas maskarady przygrywać będzie orkiestra 63 p. p. Najpiękniejsze kostjumy będą premjowane.

Mianowania. W dniach ostatnich mianowani zostali na podpułkowników p. major Stawarz Aleksander z 63 p. p., p. major Procner Tadeusz i p. major Biskupski Adam, wszyscy zamieszkali w Toruniu.

Zebranie Związku Niższych funkcjonarjuszy państwowych — sekcja wojskowa. Zw. Niższych Funkcjonarjuszy Państw. Sekcja Wojskowa zwołuje członków na walne zebranie, które odbędzie się dnia 2. bm. o godz. 13 w lokalu p. Pawlikowskiego, ul. Chełmińska nr. 16.

Podgórz.

Z Rady Miejskiej. Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się dnia 28. bm. Przed rozpoczęciem obrad uczczono pamięć śp. gen. Kilińskiego przez powstanie. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z rewizji kasy miejskiej za grudzień, uchwalono budżet administracyjny na rok gospodarczy 1929-30 w rozchodach i dochodach zwyczajnych 115 tys. 375 zł. Budżet gazowni miejskiej: wydatki 111.100 zł, dochody 116.100 zł, czysty zysk 5000 zł. Budżet wodociągów miejskich: wydatki 48.930 zł, dochody 51.930 zł, czysty zysk 3000 zł. W obszernej dyskusji żalono się na nadmierne obciążenie podatkami, na niezałatwienie reklamacyj itp.

——:-:——

UNISŁAW. Osobiste. Dnia 23. bm. obchodzili pp. Boczkowie z Lucimia złote gody małżeńskie. Uroczystość rozpoczęto mszą św. w kościele parafjalnym w Mąkowarsku. Miejscowy ks. dziekan Tyrakowski w serdecznych słowach przemówił do jubilatów, wręczając życzenia, oraz błogosławieństwo przesłane przez arcypasterza. W rodzimej wsi Lucimku, w sali p. Zająkały trwała uczta do rana.

Jarocin.

Nasz korespondent. Dla naszych licznych abonentów rozpoczynamy z dniem dzisiejszym druk korespondencji z Jarocina od własnego korespondenta — Redakcja.

Osobiste. Ślub p. Stanisława Zborowskiego z p. J. Mazurkówną odbędzie się w kościele parafjalnym w Jarocinie dnia 9 lutego o godz. 18-tej. — Srebrne gody małżeńskie obchodzić będą w dniu 3 lutego p. Fr. Walendowscy z Jarocina. Jubilatom zasylamy serdeczne życzenia: ad multos annos.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu „Powstania Styczniowego". Staraniem Baonu Podchorążych Rezerwy odbył się tu wieczór uroczysty z okazji 66-lecia powstania styczniowego. Na program złożyły się rozmaite utwory muzyczne i solowe śpiewy pp. podchorążych. Okolicznościowe przemówienie wygłosił st. szer. dr. Opmann. Wieczór odbył się w sobotę dnia 26 stycznia o godz. 8 wiecz. w Bursie gimnazjalnej z współudziałem tut. orkiestry kolejowej pod batutą p. Mendyki. Dochód z wieczornicy przeznaczono na budowę nowego kościoła parafjalnego w Jarocinie.

Walne zebranie Cechu piekarskiego zwołano do lokalu p. Hildebrandta. Zanim przystąpiono do porządku obrad, uczczono przez powstanie zmarłych członków śp. Adamkiewicza z Jarocina i Augustyniaka z Góry. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano starszego cechu p. Matuszewskiego z Jarocina, który obchodzi w tym roku 25-lecie swej pracy zawodowej, jako mistrz piekarski. Do zarządu wybrano: st. cechu p. Matuszewskiego, podstarszym p. Wróblewskiego, sekretarzem p. Stasińskiego, skarbnikiem p. Krupińskiego, wszyscy z Jarocina. Do komisji egzaminacyjnej należą p. Stasiński i Krupiński. Cech piekarski obejmuje cały powiat i liczy przeszło 40 członków. Na zebraniu stawiło się 22 mistrzów piekarskich.

Z życia Straży Ochotniczej. W dniu 26 lutego br. odbędzie się w hotelu Centralnym o godz. 7 wiecz. walne zebranie Ochotn. Straży Pożarnej.

Urzędnicy skarbowi Akcyz i Monopoli urządzają w dniu 2 lutego w sali p. Piotrowskiego (Strzelnicy) swą doroczną zabawę karnawałową.

W dniu 2 lutego br. odbędzie się zabawa Wyższych Urzędników Poczt. i Telegr. w Bursie gimnazjalnej. Atrakcję stanowić będzie „konkurs piękności pań".

W sali p. Łukasiewicza „Sielanka" urządza miejscowe grono nauczycielskie również 2 lutego br. zabawę za zaproszeniami.

Sucha.

W przededniu balu gałganiarzy. Miejsc. Wojacy i Powstańcy urządzają w sobotę dnia 2 lutego br. w sali p. Hoehnego bal maskowy, t. zw. gałganiarzy, który będzie bodaj pierwszym tego rodzaju w naszej wsi.

Walne zebranie Wojaków i Powstańców. W lokalu p. Sroczyńskiego odbyło się doroczne walne zebranie miejsc. Tow. Powst. i Wojaków, które zagaił prezes p. Kopka. Staremu zarządowi udzielono absolutorjum. W skład nowego zarządu wybrano pp.: Andrzeja Szczęsnego prezesem, Kamińskiego zastępcą, Gnacińskiego sekretarzem, Pokorę zastępcą, Fr. Duksa skarbnikiem (po raz 5-ty), M. Grabowicza komendantem, Kopkę referentem ośw.; Wł. Koźlinka i Piotr Karwasz — komisja rewizyjna. Wybory, jako marszałek zebrania, przeprowadził p. Starczak.

żalnego za rok adm. 1927-28 Dalej uchwalono na wniosek p. wojewody: nadać miasteczku Kowalewo, praw miasta i rządzenia się ordynacją miejską, uznać sprawozdanie rachunkowe Pom. Woj. Związku Komunalnego za rok budżetowy 1927-28 oraz dodatkowy budżet Pom. Woj. Związku Komun. Następnie ustalono kilka komisji, które urzędować będą na czas kadencji sesji sejmiku. Dalej uchwalono **subwencję 6500 złotych dla komitetu biskupiego w Pelplinie** oraz postanowiono **zaapelować do rządu o przyspieszenie decyzji w sprawie powiększenia terytorjum województwa pomorskiego.**

Po przerwie obiadowej przyjęto z małemi poprawkami budżet Woj. Związku Komunalnego na czas od 1. 4. 1929 do 31. 3. 1930 r., budżet Pomorskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na rok 1929, bilans Pom. Kraj. Kasy Pożyczkowej za rok 1927. Wniosek Wydz. Woj. w sprawie przelania czystego zysku Pom. Kasy Pożyczkowej za rok 1927 na kapitał zasobowy, jak również wniosek w sprawie upoważnienia Pom. Kraj. Kasy Pożyczkowej do korzystania z kredytu redyskontowego w Banku Polskim przyjęto.

Następny punkt obrad sprawozdanie Pom. Stowarzyszenia ubezpieczeń wzięto pod obrady tajne, które trwały do wieczora.

Drugi dzień obrad.

W drugim dniu obrad Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego na wstępie zatwierdzono budżet Pom. Woj. Związku Komunalnego na czas od 1. 4. 29 r. do 31. 3. 30 roku.

Budżet określono na sumę **7.354.111 zł** z której to sumy przeznaczono na fundusz pożyczkowy 20.684, na fundusz wałów parowych 17.396,82 zł, na Krajowy Zakład Psychjatryczny w Kocborowie 2.447.393 zł, na Zakład Psychjatryczny w Świeciu 1.406,670, na Pomorski Zakład Poprawczy i Ubogich w Chojnicach 655,096, na Krajowy Zakład Opieki Społecznej w Wejherowie 930.595 zł. Następnie przyjęto do wiadomości i zatwierdzono budżet Pom. Krajowej Kasy Pożyczkowej (86.000) i czysty zysk kasy, wynoszący 16.535,84 zł przekazano na kapitał zasobowy. Pozatem upoważniono Pom. Krajową Kasę Pożyczkową do redyskonta weksli na sumę 600.000 zł w Banku Polskim.

Obszerną dyskusję wywołała sprawa Pomorskiego Tow. Ubezpieczeń, w którym komisja rewizyjna zauważyła szereg niedokładności w prowadzeniu ksiąg. W związku z tem kilku członków sejmiku **zarzucało dyrekcji brak dozoru, przekraczanie kompetencji w udzielaniu wielkich zaliczek urzędnikom wspomnianej instytucji, lekkomyślne przyjmowanie weksli od klientów, szykanowanie ubezpieczonych i rozrzutność administracji.**

W odpowiedzi na zarzuty zabrał głos dyr. p. Biskupski, który odparł niektóre zarzuty, inne zaś kładł na karb dawnej gospodarki dyr. Drozdowicza. Potwierdził to również w swoim przemówieniu starosta krajowy dr. Wybicki i prezydent p. Włodek. Pan Chwastek wreszcie odczytał kilka protokułów komisyj rewizyjnych i udzielił wyjaśnień, w sposób rzeczowy, oświetlając drażliwe kwestje.

Jak stwierdzono obecnie w porównaniu do roku ubiegłego, gospodarka w Pom. Stow. Ubezpieczeń uległa znacznej poprawie. W wyniku dyskusji uchwalono budżet Pom. Stowarzyszenia Ubezpieczeń i uchwalono absolutorjum z **zastrzeżeniami**, postawionemi przez komisję rewizyjną.

Jednocześnie wezwano wydział krajowy, aby opracował i przedłożył w przeciągu kilku miesięcy do zatwierdzenia nowy statut Pom. Stow. Ubezpieczeń, **przewidujący należytą kontrolę gospodarki Stowarzyszenia.**

Po przerwie obiadowej rozpatrywano szereg spraw personalnych na poufnem posiedzeniu. W dalszym ciągu obrad zajęto się wnioskami wydziału wojewódzkiego, które uchwalono bez zmian za wyjątkiem kilku punktów, a mianowicie: odrzucono wniosek w sprawie udziału w kosztach budowy mostu na Wiśle pod Toruniem.

Następnie uchwalono:

1. Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie **zmiany paragrafu 16 i 17 i regulaminu stosunków służbowych i uposażenia urzędników krajowych na Pomorzu.** Gwarantuje on bowiem obecnie urzędnikowi krajowemu **prawo do zaopatrzenia emerytalnego**, jak również wdowie i sierotom i określa jasno ich prawa.

2. Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie przyznania w drodze łaski zaopatrzenia w sumie 200 zł mies. wdowie i sierotom po zmarłym wskutek nieszczęśliwego wypadku pielęgniarzu ś. p. Janie Rozynku ze Świecia.

3. Wniosek w sprawie przyznania 200 zł miesięcznie zaopatrzenia Marcie Kwiatkowskiej, matce po śp. L. Kwiatkowskim, starszym referencie Starostwa Krajowego Pomorskiego.

4. Wniosek udzielenia kandydatkom na położne zasiłku w wysokości 4/5 kosztów wyszkolenia, wzamian za co zobowiązały się one do przyjęcia posady położnej obwodowej na przeciąg 3 lat.

Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie przelania praw wyboru naczelnika wydziału budowlanego na wydział wojewódzki nie uchwalono.

Postanowiono natomiast upoważnić Wydział Wojewódzki, do ogłoszenia konkursu. Wyboru kandydata na to stanowisko dokona sejmik wojewódzki na następnem posiedzeniu, gdyż jak w dyskusji wyrażano się, wybór paść winien na członka znanego sejmikowi.

Na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu uchwalił sejmik wojewódzki jednorazową subwencję w sumie 40 tys. zł

Przyjęto do wiadomości zaciągnięcie przez Wydział Wojewódzki pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie w wysokości **700.000 zł. w złocie oraz 150 tys. dol. w złocie.**

Wniosek w sprawie statutu opłat drogowych za nadmierne zużywanie dróg przyjęto. Obowiązującą liczbę lekcyj nauk dla nauczycieli szkół specjalnych, jak: zakłady dla głuchoniemych, ustalono w myśl wniosku na 24 godz. tygodniowo.

Budżet przewiduje m. in. subwencję na budowę statku handlowego „Pomorze" 20.000 zł, dla Teatru w Toruniu, Grudziądzu i ludowych po 10.000 zł. Na zebraniu tajnem wybrano **na stanowisko zastępcy starosty krajowego p. sędziego Łąckiego z Grudziądza oraz przedłużono kadencję starosty dr. Wybickiego.**

Na zakończenie zabrał głos wojewoda p. Lamot, który wygłosił przemówienie pożegnalne, stwierdzając dodatnie i ujemne wrażenia, odniesione przy obradach. Pan wojewoda podkreślił z zadowoleniem, że członkowie sejmiku **wykazali duże zrozumienie poruszanych spraw,** unikając forsowania ściśle lokalnych interesów, natomiast zauważył również jak podkreślił, prywatę wśród niektórych członków, wówczas, gdy chodziło o sprawy personalne i t. p.

Z Grudziądza.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W piątek 1 lutego: „Biały mazur“, uroczyste przedstawienie z okazji imienin Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. Ceny miejsc najniższe.

Sobota, 2 lutego: dwa przedstawienia: po poł o godz. 3,30 „Nauczycielka“, po cenach najniższych od 30 gr do 1,20 zł. Wieczorem „Bohaterowie“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

Niedziela, 3 lutego: po poł. o godz. 3,30 „Tajemnice haremu“, operetka w 3 aktach Valentinowa. Ceny miejsc zniżone. Wieczorem o godz. 7,30 „Gri-Gri“ operetka w 3 aktach P. Linckego. Ceny miejsc zniżone.

Znany powszechnie najwięskzy Dom Towarowy W. Korzeniewski Tow. Akc. w Grudziądzu Rynek 22-24 urządza w pierwszych dniach lutego wielką sprzedaż inwenturową i biały tydzień. Znane są już wyprzedaże w firmie W. Korzeniewski. Jest to najlepsza okazja taniego zakupu bielizny itp.

Wieczorek towarzyski. Znana restauracja Brodkowej przy ulicy Mickiewicza urządza w sobotę, dnia 2. bm. wieczorek towarzyski na który zaprasza życzliwych i znajomych. Kuchnia warszawska — **znana ze swej dobroci,** ceny bardzo tanie.

Nowi abonenci otrzymają bezpłatnie kalendarz broszurkowy. Kto zapisze sobie w naszej filji czy agenturze **na miesiąc** luty „Dzien. Bydgoski“ otrzyma bezpłatnie piękny kalendarz wartości trzech złotych. Prosimy zachęcić znajomych do zaabonowania „Dzien. Bydg.“ choc na próbę.

Na rzecz policyjnego klubu sportowego w Grudziądzu urządza komitet złożony z obywateli m. Grudziądza we wtorek, dnia 5 lutego o godz. 20 w „Tivoli“ zabawę karnawałową (maski mile widziane). Przygrywać będzie orkiestra 18. p. ul. Wstęp 2 zł od osoby. Na powyższy bal jak najuprzejmiej zaprasza komitet organizacyjny, a mianowicie pp.: Szczerbicki, Wł. Grobelny, Wł. Samoliński. Komitet honorowy pp.: dyr. Androdt, dyr. Andrzejewski. Anczykowski, Arendt, prezes Brzeski, dr. Bernecki, prezes Dykiert, dyr. Czarnecki, dyr. Grobelny, dyr. Halperin, radca Klimek, W. Korzeniewski, J. Kellas, p. Kunz, dyr. Kornicki, radny Lewandowski, prokurator Marszalik, prezes Marchlewski, radca Murawski, ks. Manikowski, starosta Niepokulczycki, dr. Pehr, W. Poley, gen. Rachmistruk, mag. Rybak, radca Ruchniewicz, Rosanowski, dyr. Wł. Samoliński, radny Spychała, red. Stanach, mag. Szczerbicki, mec. Szychowski, dyr. Tympelnagel, dr. Urbański, prezydent Włodek, St. Wawrzyniak, dyr. Wolski, radca Witkowski, red. Zagierski, red. Zasacki, Zajączkowski, dyr. Żan.

Honorową odznakę Frontu Pomorskiego przyznano kupcowi p. Ignacemu Żmijewskiemu z Grudziądza. Z ramienia komisji weryfikacyjnej udała się w dniu 26. ub. m. delegacja tut. Placówki Żw. Hallerczyków do mieszkania p. Ż., gdzie nastąpiła dekoracja przez prezesa p. Jaszczerskiego przy współudziale wiceprezesa p. Krakau'a i sekretarza p. Richtera.

Zw. Pracowników Kupieckich oddział w Grudziądzu urządza dla swych członków oraz przez nich wprowadzonych gości herbatkę towarzyską połączoną z tańcami dziś w piątek dnia 1. bm. w górnych salach Wielkopolanki. Wszystkich członków i sympatyków najserdeczniej zapraszamy.

Kino „Orzeł“ wyświetla porywający dramat o podłożu kryminaln. pt. „Winien“ (ofiara kabaretu). Jako nadprogram komedja pt. „Waciu, nie denerwuj się“ oraz zdjęcia sportów zimowych w Szwajcarji.

„Apollo“ wyświetla przepiękny film p. t. „Ostatni rozkaz porucznika Noszty“.

„Nowości“ wyświetla sensacyjny dramat z życia cowbojów pt. „Tygrys Arizony“. W roli głównej niezrównany Tom Mix. Jako nadprogram świetna komedja.

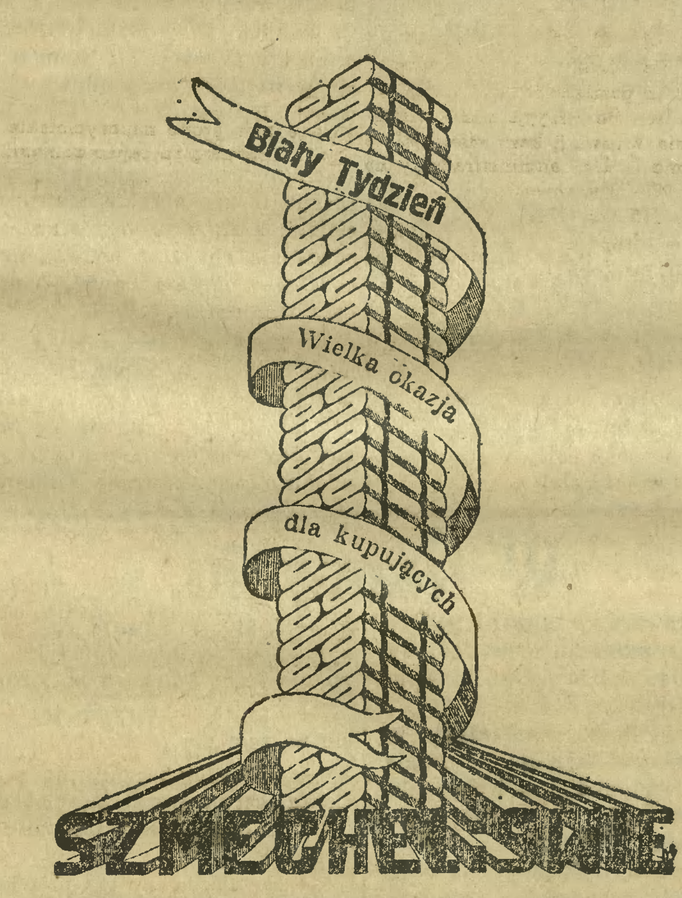
Awantury na wiecu.

Grudziądz. W ub. środę odbył się tu wiec P.P.S. lewicy W czasie przemówień doszło do awantury, której kres położyła policja. Wiec zakończono bez uchwalenia żadnej rezolucji.

Chełmża.

Wielki koncert na rzecz Konferencji Pań Miłosierdzia. Staraniem prezydentki Konferencji Pań Miłosierdzia p. Mellinowej odbędzie się dnia 3 marca br. wielki koncert na rzecz Konferencji. Przed koncertem red. „Dzien. Bydg.“ p. Ryszewski wygłosi prelekcję pt. „Marja Konopnicka — pieśniarką niedoli ludu“. Następnie śpiewać będzie znakomita śpiewaczka estradowa p. Julja Gorzechowska, przepiękny sopran, świetna odtwórczyni arji operowych i pieśni; przedewszystkiem „Halki“ z opery Moniuszko i piękny tenor bohaterski p. Henryk Sambor, uczeń znakomitego profesora Juljusza Maiso z Warszawy. Akompanjować będzie p. Tobiaszówna z Bydgoszczy. Koncert ten niewątpliwie wzbudzi wielkie zainteresowanie w mieście i w okolicy, jak również wśród ziemiaństwa. Cel bardzo szlachetny.

Z Klubu mandolinistów „Lira“. Zarząd Klubu podaje do wiadomości, że urządza w piątek, dnia 1 lutego w hotelu Pomorskim swój doroczny wieczorek karnawałowy w ściśle zamkniętem kółku. Początek o godz. 8 wiecz.



KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 1 lutego 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Ignacego b. m., Brygidy p.
Jutro: **M. B. Gromnicznej.** Fortunata m.
Wschód słońca: godz. 7,45.
Zachód słońca: godz. 16,43.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 28 bm. do poniedziałku 4 lutego, dyżurują:

1) **Apteka Pod Aniołem.**
2) **Apteka Pod Łabędziem.**
3) **Apteka Władysława Kużaja.**

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczor. Telefon 1739.

Bibljoteka francuska T-WA. PRZYJ. FRANCJI, Cieszkowskiego 20, otwarta w poniedziałki i piątki od 6—7. (1794

TEATR MIEJSKI.

W piątek po raz drugi opera komiczna Millöckera p. t. **„GASPARONE“.**

W sobotę dwa przedstawienia: o godz. 4-tej po poł. **„ORŁOW“** Granichstaedtena, wieczorem zaś **„TURANDOT“.**

W niedzielę również dwa widowiska: o godz. 4-tej po poł. arcywesoły **„KLUB KAWALERÓW“,** wieczorem opera komiczna Millöckera **„GASPARONE“.**

Pisaliśmy niedawno o marnem uposażeniu radjostacji warszawskiej, która ani w części nie spełnia tego zadania, jakie spełniają radjostacje innych państw, a głównie niemieckie.

A przecież obok pokarmu duchowego i rozrywki umysłowej dla słuchaczy na terenie Rzeczypospolitej, mogłaby radjostacja warszawska rozwinąć wielką i bardzo skuteczną propagandę wśród naszych emigrantów i to głównie dla tych, którzy przebywają we Francji i w Niemczech. Jak z różnych opisów wynika, emigranci nasi bardzo chętnie sprawiają sobie radja i audycje radjowe stanowią ich ulubioną rozrywkę na obczyźnie. Z jakimże pożytkiem byłaby ta rozrywka połączona, gdyby mogli słuchać mowy polskiej, polskich wykładów o tem, co się w kraju dzieje. Emigranci nasi w niewielkiej mierze tylko abonują dzienniki polskie, przytem te, które wychodzą na obczyźnie, nie zawsze odpowiadają swej patrjotycznej i oświecicielskiej misji.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby powstał taki bezpośredni łącznik między krajem macierzystym a emigrantami, to ci tem chętniej zaopatrywaliby się w radja, aby tylko ten żywy, wprost wzruszający kontakt z Ojczyzną utrzymać.

Rząd, mający mniej kłopotów na głowie, poszedłby nawet dalej w tym kierunku i poświęciłby pewien fundusz na zaopatrywanie naszych emigrantów w radjo. Z pomocą tego dziś tak popularnego środka porozumiewawczego uchroniłoby się niejedną rodzinę od wynarodowienia, a niejedną zachęciło do powrotu do kraju, gdyby ona z tym krajem pozostawała w ustawicznej duchowej łączności.

Zadanie wielkie, zadanie niezmiernej wagi, ale zdaje się, że na jego spełnienie wiele lat jeszcze trzeba będzie czekać.

— **Zmiana własności dziennika.** Z dniem wczorajszym „Gazeta Gdańska—Echo Gdańskie“ przeszła na własność wydawnictwa „Gazety Poznańskiej i Pomorskiej“. Wydawana odtąd będzie pod zmienionym tytułem jako „Gazeta Morska“. Dotychczas wydawała „Gazetę Gdańską“ osobna spółka wydawnicza, której udziały znajdowały się w posiadaniu Drukarni Bydgoskiej (Dziennika Bydgoskiego). Wydawnictwo nasze poniosło poważne ofiary materjalne dla utrzymania tej polskiej placówki na terenie Wolnego Miasta Gdańska, którą podtrzymało tak długo, dopóki nie znalazły się inne czynniki, gotowe dalej prowadzić to dzieło.

„Gazeta Morska“ obok spraw polonji gdańskiej będzie miała za zadanie zajmować się propagandą Polskiego Morza.

— **Dzień św. Błażeja,** swego patrona, obchodzi Polski Związek Rzeźników z Hali Miejskiej rok rocznie. W niedzielę 3-go lutego odbędzie się w nowym kościele na Szwederowie nabożeństwo na intencję członków Związku. Zarząd uprasza, aby wszyscy skupili się pod swoim sztandarem. Zbiórka o godz. 10 przed kościołem.

— **Wyścigi łyżwiarskie dla pań i panów.** W niedzielę dnia 3 lutego odbędą się na ślizgawce przy placu Kochanowskiego wyścigi łyżwiarskie dla pań i panów na przestrzeni 500 i 1500 metrów. Zgłoszenia na miejscu w niedzielę do godz. 11,30.

— **Delegacja tutejszych rzeźników** w osobach starszego cechu rzeźnicko-wędliniarskiego p. Błaszaka, p. Cieśli, prezesa Związku rzeźników z Hali Miejskiej p. Podorzymskiego i p. Mrugalskiego została przyjętą na audjencji w ministerstwie skarbu i przedłożyła memorjał **w sprawie podatków.** Ministerstwo zarządziło tymczasowe wstrzymanie egzekucyj za kary i dopłaty do patentów handlowych. Do Bydgoszczy zjedzie osobny delegat ministerjalny, który sprawę zbada na miejscu.

— **Podziękowanie.** Za ofiarowane 6 książek dla bibljoteki Tow. Pow. i Woj. „Macierz“ przez p. Budzyńskiego, Gamma 5, składamy szanownemu ofiarodawcy staropolskie „Bóg zapłać“. — **Bremberek Józef,** ref. oświatowy.

— **Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika.** W ub. poniedziałek dn. 28 stycznia o godz. 20 m. 45 odbyło się w sali głównej Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego doroczne posiedzenie administracyjne.

Sprawozdanie przewodniczącego p. prof. L. Garbowskiego, sekretarza p. W. Kulmatyckiego, oraz skarbnika p. J. Gabańskiego przyjęło walne zebranie do zatwierdzającej wiadomości i udzieliło — na wniosek komisji rewizyjnej — absolutorjum, uchwalając zarazem gorące podziękowanie ustępującemu zarządowi za owocną dotychczasową działalność.

Na przewodniczącego towarzystwa powołano jednogłośnie p. prof. Hołyńskiego. Do zarządu wybrani zostali: pp. inż. Krukowski (wiceprzewodniczący), inż. Grzywo-Dąbrowski, inż. Gigiel, dr. Leszczenko, prof. Monowid, prof. Rutkowski, Gabański (skarbnik), inż. Romanowski (sekretarz), do komisji rewizyjnej weszli pp. prof. dr. Garbowski, dr. Kwieciński, inż. Łempicki. Na delegatów do zarządu głównego: pp. prof. dr. Garbowski, dr. Kwieciński i inż. Gigiel.

— **Z dniem 4 lutego br.** rozpoczyna tut. firma Karol Kurtz nast., ul. Poznańska 32, istniejąca blisko 100 lat i znana w Bydgoszczy i okolicy, jako starająca się tylko o dobry towar i rzetelną usługę biały tydzień. Firma chrześcijańska. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **Uwaga, Szkoła wydziałowa męska!** W poniedziałek 4 lutego odbędzie się z ramienia Kółka Krajoznawczego wycieczka do „Kabla Polskiego“ w Kapuściskach. Zbiórka i wymarsz z dziedzińca szkolnego o 10,30.

— **Baczność, obywatele przedmieścia Bartodzieje Małe i Zimne wody.** W niedzielę dnia 3 lutego rb. o godz. 3 popoł. odbędzie się u pana Komarnickiego przy ul. Toruńskiej narożnik ul. Bełzkiej zgromadzenie obywateli celem założenia towarzystwa obywateli przedmieścia Małe Bartodzieje i Zimne wody, na które szanownych obywateli bez różnicy poglądów politycznych i wyznaniowych zaprasza komitet.

— **Firma R. Popławski,** Długa 53 i 54 urządza od 1 lutego specjalną tanią sprzedaż w swoich obydwóch składach wszelkich towarów łokciowych jak i krótkich po bardzo niskich cenach. Radzimy każdemu skorzystać z tej rzadkiej okazji zakupu taniego i przedewszystkiem dobrego towaru. Pan Popławski jakkolwiek należy do młodszych placówek na bydgoskim gruncie, to jednak umiał sobie zdobyć przez swoją rzetelność, **dobry towar i niskie ceny cały szereg klienteli.** Powyższą firmę możemy z naszej strony polecić jako chrześcijańską, zasługującą na jak największe poparcie. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.



A więc to dziś!

Preludjum do Balu Okręgowego Towarzystwa Urzędników Sądowych dnia 1 lutego w Bydgoszczy.

A więc to dziś, a więc to dziś.
Rozsypie cudów wóz się,
I będzie szum, i będzie bal,
Ach, jaki bal w Resursie!

Zobaczysz tam przecudny świat,
Z purpury tkane usta,
Dyany wzrok, Junony tors,
I biusta... co za biusta!

I będzie wir, i będzie war,
Gdy latać zaczną groty,
Gdy Amor tu, gdy Amor tam
Wyrządzać będzie psoty.

Kto przeżyć chce bajkowy sen,
Kto cudnej wizji łaknie,
Takiego dziś, takiego dziś
Na balu tym nie braknie!

— **Zapisy robotników na wyjazd do Francji.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy, ul. Grodzka 32, podaje do wiadomości zainteresowanych, że uskutecznia do dnia 10 lutego br. zapisy górników zawodowych w wieku do lat 48 na wyjazd do Francji do robót w kopalniach węgla. Przyjmuje się również robotników do węgla do lat 35. Górnicy zawodowi mogą jechać z rodzinami.

Rekrutacja odbędzie się w dniu 11 lutego 1929 r. o godzinie 8-ej rano w lokalu Urzędu. Kandydaci winni w dniu rekrutacji wykazać się przed komisją następującemi dowodami: 1) dowód osobisty, 2) świadectwami wojskowemi — roczniki do lat 23 winni posiadać zezwolenie P. K. U. —, 3) zaświadczenie zwolnienia z pracy.

— **Podziękowanie.** Z okazji pierwszego rocznego walnego zebrania Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy — Skrzetusko składa ustępujący zarząd jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy w czasie 9 miesięcznego istnienia towarzystwa łaskawie je popierali na imprezach i hojnemi datkami, a zwłaszcza Paniom i Panom chrzestnym naszego sztandaru, firmie A. Weynerowski za ofiarowany materjał na bibljotekę, pani pułk. Sągajłło za ofiarowane książki oraz wszystkim innym ofiarodawcom.

— **Zwrot składek inwalidzkich robotnikom rolnym.** Zwraca się uwagę na pismo p. wojewody poznańskiego w sprawie zwrotu składek inwalidzkich robotnikom rolnym, którzy wrócili z Niemiec, które ukaże się w najbliższym Orędowniku Urzędowym miasta Bydgoszczy.

— **Bal „Moniuszki“.** W tych dwu słowach mieści się najpiękniejsza obietnica. Liczne niespodzianki, nastrój iście przyjacielski, każą wróżyć jak najprzyjemniejsze spądzenie chwil w wybranem gronie. Kto chce się dobrze zabawić — niech idzie na bal „Moniuszki“.

— **Zabawa karnawałowa.** Kto ma zamiar wesoło się zabawić, niech pośpieszy w sobotę dnia 2 lutego na salę „Ogniska“, ul. Jagiellońska. Bawić się tam będą pracownicy kolejowi. Sala ogrzana i bajecznie udekorowana. Muzyka salonowa!

W tramwaju.

— Panie Antkowiak, jakżeż to było w sądzie? Bo pani Łepkowska mówi, że gdyby nie jej prośby, to sędzia już chciał pana zakitować.

— Niech-no pani Łepkowska trzyma jęzór w buzi. Nieszczyńście moje, że Jagna, com ją podał na świadka, jest troche głucha i dycht głupawa. Inaczy nie upiekłoby sie pani Łepkowski, nie!

— Prosze państwa, on te Jagne sobie wziął, aby na mnie świadczyła. Taki zbereźnik! Taki poganin! Szkoda, że nie powiedziałam w sądzie, kto to jest ta jego Jagusia.

— Nie powiedziała to pani o jeji trzech dzieckach? Bóg panią skarze za te poniewirke bidny dziewuchy.

— Taka dziewucha, co już srybrne wesele z panem obchodziła!

— Pani Łepkowska, pani wpadnie do miecha z takiem gadaniem!

— Nie boje sie panowego miecha. Kto prawde kocha, temu Sąd nie macocha. Moja Cesia aż sie spłakała z radości, gdy mnie ujrzała wracać do domu. Bałam sie (powiada), że matke zamkną i znowu trza bydzie wesele odłożyć.

— Toć już tyle razy to wesele było odłożone.

— Bo Cesia nimiała jeszcze w kupie potrzebnych pinjędzy.

— A skądże ona ma piniądze wziąść, jak ji matka nie da. Przecie dziewczyna nygusuje cały Boży dziń.

— Ja swoje dam, bo na to jestem matka dziecku. A Cesia nie nygusowała. Dziesięć miesięcy temu zmeldowała sie w Kasie Chorych, że ją w żołądku dusi, i bez ten cały czas dostawała pińć złotych dziennie.

— Bój sie pani Łepkowska Boga, przecie dziewczyna jest jak ta krowa...

— A któż to pani powiedział, że piniądze z Kasy mogą dostawać tylko chorzy? Ten po nie idzie, komu są potrzebne.

— Czy te doktory są takie głupki, żeby sie na tem nie poznali?

— Głupi to ta oni nie są, ale i moja Ceśka jest na wszystkie cztery nogi kuta.

— A czy to ona małpa, że ma cztery nogi?

— No nie, ja ino tak mówie. Bo co który doktór brzucha ji sie dotknął, to tak wrzeszczała, że na ulicy robiło sie zbiegowisko. Aż zmówili sie w Kasie Chorych, że trza jeji żołądyk sfotografować, aby go durch przejrzeć. Ale dziewucha, nim poszła do fotografji, to zjadła cztery miski czerniny.

— Jezusie Maryjo, a to naco?

— No, przecie aby ji brzucha przefotografować nie mogli! Przejrzy to bez pare litrów taki czarny zupy? A jak ją w jesieni drugi raz mieli fotografować, to sie znowu czarnymi jagodami tak objadła, że omało nie pynkła.

— I doktory nic nie zmiarkowali?

— Juści że nie. Nie mogli sie na ni niczego domędrkować. Tak trzymali ją bez dziesięć miesięcy, i w ten sposób dziewuszysko nachorowało sobie tysiącpińćset złotych na wesele...

— Rynek! Na Gdańską, na Toruńską!

— Nabożeństwo w kościele garnizonowym. W święto Oczyszczenia N. M. P. (Gromnicznej) oraz w niedzielę dnia 3 lutego br. odbędą się w kościele garnizonowym po dwa nabożeństwa — o godz. 9-ej i 10-ej.

Podczas nabożeństwa w święto M. B. Gromnicznej śpiewać będzie: o godzinie 9-ej chór szkoły Mechaników Lotniczych, o godzinie 10-ej tow. śpiewu „Chopin“ z towarzyszeniem orkiestry 62 p. p.

— Wenta i zabawa. Towarzystwo Pań Miłosierdzia Św. Winc. a Paulo — Bielawki urządza w niedzielę dnia 3 lutego o godz. 6 wieczorem w sali p. Ferenca przy ul. Senatorskiej wentę, loterję i zabawę. Dochód przeznacza się na święcone dla najbiedniejszych z parafji św. Winc. a Paulo. Szanowne obywatelstwo zaprasza się serdecznie.

— Biały Tydzień u Siuchnińskiego i Stobieckiego, Stary Rynek 3. Znana z solidności firma: Siuchniński i Stobiecki, istniejąca w Bydgoszczy od lat 27, urządza z dniem 4-go lutego swój tradycyjny „Biały Tydzień“. Na sprzedaż wyłożono olbrzymią ilość towarów bieliźnianych, pościelowych, wełnianych, jedwabi, stołowizny, firan, bielizny damskiej i męskiej, chustek do nosa i t. p., które na Biały Tydzień po specjalnie nisko kalkulowanych cenach, ściśle stałych, sprzedawane będą. Firma Siuchniński i Stobiecki jest najstarszą placówką polską, przetrwała ona wojnę i mimo powstającej nieomal codziennie nowej konkurencji nadal istnieje a egzystencję zawdzięcza swej rzetelności tak co do jakości towaru, jak i niskiej kalkulacji cen. 27 lat istnienia, 27-my Biały Tydzień. Tylko Stary Rynek 3.

BALE.

Na czoło wszystkich zabaw

wysuwa się niewątpliwie cudownie przygotowany, wykwintny bal Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w sobotę, dnia 2 bm. w „Strzelnicy“ przy ulicy Toruńskiej. Trwająca od 4 dni dekoracja sal jest ukończona i daje w całokształcie obraz nad wyraz artystyczny. Przypomina się, że bal nie jest maskowy. Wstęp jedynie za zaproszeniami.

Pracownicy komunalni

bawią się w niedzielę, dnia 3 bm. w obszernych salach „Strzelnicy“. Szczęśliwy zbieg okoliczności pozwoli uczestnikom tego balu poznać przepiękną dekorację sal, wykonaną przez strzelców kurkowych. Bal pracowników komunalnych w niedzielę 3 bm. może dlatego też liczyć na ogromne powodzenie. Kasa otwarta od godz. 5-tej po poł.

— Dokąd pójdziemy w niedzielę? Wszyscy na bal, który urządza Sokół V. Okole—Wilczak w sali p. Kocerki. Początek zabawy o godz. 6 wiecz. Komitet dołożył wszelkich starań, aby impreza świetnie się udała. W czasie zabawy moc niespodzianek. Zatem Szan. Obywatelstwo grodu nadbrdziańskiego do miłego zobaczenia się, a na pewno zabawimy się doskonale.

— Urzędnicy poczt, telegrafów i telefonów przypominają w ostatniej chwili zaproszonym gościom i członkom, swój tego roczny bal maskowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 3 lutego rb. w Resursie Kupieckiej. Początek o godzinie 20, wstęp na salę tylko za okazaniem zaproszenia — 3 zł. Więc do miłego widzenia w niedzielę w Resursie.

Nadesłane.

„A jednak, gwiazdy mają wpływ“, ale nie na politykę, lecz tym razem na wtorek karnawałowy tj. 5 lutego. Odkrycia tak sensacyjnego dokonał komitet z grona urzędników Głównego Urzędu Telegraficznego, gdzie nie brak i astrologów (a zatem górą telegraf i telefonja w Bydgoszczy prz. red.)

A jednak gwiazdy mają wpływy
Bo każdy kto tylko żywy
Wybiera się na 5 lutego
Na „Doroczna zabawę karnawałową“ dlatego
Że ją urządzają z przepychem i gracją
Ozdobiwszy salę cudną dekoracją
W Resursie Kupieckiej tak jak na Sylwestra.
Marynarze nasi i 62 p. p. orkiestra
Przygrywać będzie, a piękne tany
Incognito baletmistrz, który swe plany
W tajemniczy sposób poprowadzi skrycie,
Do dolnej sali, gdzie zobatrzycie
Stoły kwieciem pięknie ozdobione,
Kawę i pączki na nich ułożone.
Więc przy wspólnym stole,
Przy koncercie na górze i na dole,
Bliżej się z gośćmi naszymi poznamy,
Dlatego we wtorek, piątego lutego, na Was [czekamy.
Ponadto komitet obowiązkowo
Zmuszony jest dopisać i to dodatkowo
Że Pałacu Królewskiego budowa rozpoczęta.
I już założono jego fundamenta. **Komitet.**

W blasku gromnicy.

Chylą się głowy
W blasku gromnicy
Na cześć Królowej,
Bogarodzicy.

Mroczą świątynię
Dymy kadzideł,
Szum zda się płynie
Anielskich skrzydeł.

Ciche organy
Wielbią Dziewicę,
Pana nad Pany
Oblubienicę.

Hymn uroczysty
W przestrzeń uderza
Na cześć świetlistej
Arki Przymierza.

Dusza zmęczona
Udręką świata,
Z pęt wyzwolona
W niebo ulata.

Płynie w wyżynę,
Nad jasne stropy,
Mknąc pod matczyne,
Najświętsze stopy.

Niesie swe troski
Przed tron Maryi,
Wybranki Boskiej,
Czystej liliji.

Niesie swe brzemię:
Bóle i grzechy, —
Wraca na ziemię
Z darem pociechy.

Bo święta Pani
Koi katusze
Tych, co Jej w dani
Składają duszę.

Jak rosą chłodzi
Znoje, cierpienia, —
Zbolałym słodzi
Gorycz istnienia.

Więc z ust cierpiących
W świętej godzinie
Modłów gorących
Szept cichy płynie:

„Ty, której wdzięki
„Sławią anieli —
„Ukój nam męki,
„Regina Coeli!“

K' Panu nad Pany
Płynie pieśń chóru,
Ciche organy
Dźwięczą do wtóru.

Z wyżyn ołtarzy
W mrokach świątyni
Uśmiechem darzy
Święta Władczyni.

. . . . . .

Chylą się głowy
W blasku gromnicy
Na cześć królowej,
Bogarodzicy.

Józef Leliwa-Daszkiewicz.
Bydgoszcz, 2 lutego 1929 r.

O trzeźwość narodu!

Trzeźwość wzmoże pracę, oszczędność i siłę podatkową ogółu; trzeźwość wskrzesi energję narodu i wiarę na własne siły, trzeźwość przywróci nam zgodę w kraju i zaufanie zagranicą. O trzeźwość toczy się walka nieubłagana w Ameryce, Skandynawji, Niemczech i w innych krajach. W Polsce walka o trzeźwość narodu znajduje także coraz więcej zwolenników. Organizuje się duchowieństwo, nauczycielstwo, młodzież akademicka i lud prosty. Społeczeństwo ocenia coraz lepiej doniosłość tej walki dla moralnego i gospodarczego odrodzenia narodu. — Składnica Abstynencka w Poznaniu służy literaturą i wszelkiemi informacjami. Jej poczynania i plany krępuje atoli brak dostatecznych funduszów. Rodacy! na ten dział oświaty praktycznej muszą znaleźć się fundusze. W dniach 1 do 8 lutego br. nie skąpmy grosza na walkę o trzeźwość narodu. Złóżmy należny czynsz na pracę, która dla pomyślności ojczyzny naszej może mieć większe znaczenie niż przypuszczamy. W obecnem współzawodnictwie narodów zwyciężą niewątpliwie tylko narody trzeźwe!

Hygjena piękności.

(ciąg dalszy)

Czem jest gimnastyka — rytmiczna dla zdrowia, piękności i ducha?

Rytm istnieje przedewszystkiem w sztuce; każdą nierytmiczność, dysharmonję, odczuwamy, jako brzydotę, nietylko w utworze muzycznym, ale i w obrazie, rzeźbie i słowie. — **Piękność, jest to rytm prosty, jasny i czysty. Rytm,** jest pojęciem ruchu płynącego. **Gimnastyka — rytmiczna** stwarza idealny związek między ruchem a oddechem, co ma doniosłe znaczenie dla zdrowia, a ponieważ (w gimnastyce rytmicznej) nie chodzi wyłącznie o wykształcenie mięśni, lecz o wyrażenie zapomocą ruchu ciała, myśli, stwarza przeżycia wewnętrzne, wysubtelnia słuch muzykalny, daje człowiekowi możność uchwycenia jego własnego rytmu ciała i duszy, zgodny z ogólnym rytmem przyrody.

Dlatego też, gimnastyka—rytmiczna ma wielkie znaczenie w wychowaniu młodzieży, kształci ich wolę, rozwija charaktery, wzbudza w organizmach poczucie pięknej formy i stylu, oraz umuzykalnia. Bezpośrednie kojarzenie własnych aktów woli (ruchów) z muzyką, sprowadza dla młodzieży rozjaśnienie stosunków muzycznych, konieczność myślącego frazowania utworów, co je kształci, rozwija, cieszy i uszczęśliwia...

Gimnastyka—rytmiczna, daje ciału zręczność, giętkość, koncentruje uwagę, wyrabia zdolność odczuwania wrażeń estetycznych, odrywa od szarzyzny codziennego życia, koi nerwy i daje radość życia. — Jest to doskonały sposób przeciw nerwowości i neurastenji. Dlatego też, wszyscy ludzie pracujący, zmęczeni życiem i wysiłkiem w borykaniu się z losem, znajdą prawdziwą przyjemność i wypoczynek dla nerwów, oddając się choć krótką chwilę ćwiczeniom gimnastyki—rytmicznej w takt kojącej muzyki.

M. Petrykowska,
wł. Instytutu Hygjeny i Piękności
Bydgoszcz, ul. Gdańska 159

Dlaczego nowoczesna metoda księgowania

„Definitiv“ znaleźć powinna zastosowanie we wszystkich przedsiębiorstwach?

Racjonalna organizacja pracy stała się dzisiaj poważną troską każdego przedsiębiorstwa. Walka konkurencyjna, jaka się toczy na polu gospodarczem, zmusza przedsiębiorstwa do jak najdalej idącego obniżania kosztów własnych. Zasady Taylora, nakazujące takie zużytkowanie pracy, aby przy możliwie najmniejszym wysiłku osiągane były jak najlepsze rezultaty, znajdują we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego coraz to szersze zastosowanie.

Koszta administracyjne stanowią w każdem przedsiębiorstwie poważny odsetek kosztów ogólnych. Dzięki nowoczesnym urządzeniom biurowym, można koszta te jednak zredukować do minimum. Dowodem tego, jak mimo znacznego obniżenia kosztów, mogą być osiągane jak najlepsze wyniki, są nowoczesne metody prowadzenia ksiąg handlowych.

Dawne metody prowadzenia ksiąg, mimo, że pochłaniają wiele czasu i pracy, nie oddają przedsiębiorstwu tych usług, jakie prawidłowa księgowość oddawać powinna. Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w tem, że żadna z tych przestarzałych metod księgowania nie jest dostosowana do warunków, w jakich dzisiejsze przedsiębiorstwa pracują. Tempo obrotów gospodarczych nowoczesnego przedsiębiorstwa jest tak szybkie, że prace książkowe mogą dotrzymać kroku biegowi spraw przedsiębiorstwa, tylko przez stosowanie specjalnych urządzeń, mechanizujących tę pracę. Życie samo wyrugowało już w większości przedsiębiorstw stare metody księgowania i zastąpiło je nowemi.

Jedną z najbardziej rozpowszechnionych w kraju i za granicą metod księgowania jest księgowość **„Definitiv“.**

Urządzenia i przybory księgowości **„Definitiv“** odznaczają się wielką precyzją i są chronione całym szeregiem patentów.

Koszty nabycia urządzeń księgowości **„Definitiv“** są tak niskie, że amortyzują się już w pierwszych dwóch miesiącach prowadzenia ksiąg tą metodą.

Zwracamy przeto uwagę na dzisiejsze ogłoszenie p. Alojzego Kamrowskiego, znanego rewizora ksiąg handlowych w Grudziądzu, który udzieli chętnie bliższych informacyj.

—:-:—

— Muzeum miejskie. W niedzielę, dnia 3 lutego o godz. 12,30 nastąpi otwarcie wystawy graficznej „Typy i charakiery XIX stulecia“. Wystawa obejmować będzie prywatny zbiór utworów graficznych minionego stulecia, ilustrujący obficie różnorodne typy i charaktery oraz sceny z życia rodzinnego i towarzyskiego, rewolucyj i powstań, wesołe spektakle, podróże, mody itp., będzie zatem stanowić przyczynek do poznania kultury i obyczajów ubiegłego wieku o ważnem znaczeniu naukowem i artystycznem. Równocześnie wystawiona będzie na 2 piętrze kolekcja prac artysty-malarza Wacława Zaboklickiego, złożona z motywów bydgoskich i morskich, obfitująca w nader interesujące eksponaty.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 1 lutego.—

Szanowna Redakcjo! Niby dzieją się różne rzeczy, a jednak w świecie politycznym jest taka nuda, że nieraz bez całą godzinę Dziadek patrzy na mnie, a ja patrzę na Dziadka, i nic nie gadamy ze sobą. Aż dopiero Dziadek pyta:

— Jacuś, cóżeś tak ocapiał?

I wtedy muszę Dziadkowi opowiadać najrozmaitsze historje, muszę łgać na funty, aby mu się ino nie nudziło i aby go melankolja odeszła.

Wczoraj np mówię do niego:

— Dziadziu, bądź ostry i nie folguj nikomu. Właśnie badacze angielscy odkryli, że królowa angielska Elżbieta nie była kobietą ino mężczyzną, czego już same jej rządy najlepiej dowodzą. Mogłoby się po latach i tak zdarzyć, że jaki endecki historyk babską płeć w Tobie odkryje, tem bardziej, że na komunistów słabą okazujesz rękę. A także naduś Amerykę o tę pożyczkę, bo co nam z zagranicznego prestiżu, jeżeli go na brzęczącą monetę zamienić nie można. My darling! gadają do Ciebie, ale kieszeń zamykają na dziesięć guzików. Pasjanse, Dziadziu, kładź sobie dalej, bo to najlepszy sposób zabicia czasu. A tego żyda astrologa, który Ci radził, abyś Belweder na żonę przepisał, bo plejta grozi, wsadź za karę do Antokolu. Już my się, Dziadziu, przy Belwederze utrzymamy, żeby tam i pierony...

— Mój Jacku, wiem, że z dobrego serca mi to wszystko radzisz, ale gębę masz za bujną i obracasz nią jak ten wiatrak śmigami. Jedną materję trafnie poruszyłeś, a to z tą drugą pożyczką amerykańską. Wielkiej to doniosłości sprawa i nic po sanacji, która golizną pachnie. Sam się tem po nocach trapię, ale — jako wiesz — finansista nie jestem tęgi i mizerji gospodarczej za łeb nie wezmę. Mam moich radców, ale i oni bałaganią. Był bilans handlowy w porządku, to budżet kulał. Budżet ozdrowiał, to bilansu jakaś cholera się uczepiła. Nie kijem go, to pałką. Tyle głów, tyle mózgów, a żadnych pieniędzy. Żebym miał głowę Napoleona a sakwy przytem puste, to do bani z całym interesem. Dlatego, Jacuś, szykuj ty lepiej torbę, bo łatwo być może, że jednak obaj pójdziemy na wander.

Burzliwe posiedzenie Rady Miejskiej.

Radnym wstyd sprawy biletów teatralnych. — Sprawa spadku Leny Cohen nie załatwiona. — Podatek od zbytku mieszkaniowego. — Radni atakują magistrat.

(z) Na wstępie wczorajszego posiedzenia dokonano wyboru uzupełniającego do deputacji Gazowni Miejskiej (r. Steinborn), zarządu Miejskiej Kasy Oszczędności (r. Rehbein), komisji wyborczej (r. Drewka) i komisji propagandowej (r. Banach).

Sprawa wyboru komisyj rewizyjnych dla zakładów miejskich została odroczona. Bez dyskusji przyjęto wniosek magistratu o zwolnienie Pelagji Woyke od podatku komunalnego dochodowego na r. 1927, wyrażono zgodę na uchwałę magistratu w przedmiocie ustalenia linji zabudowania przy realności ul. Dolina 17 i w sprawie zaciągniętej w Banku Gosp. Krajowego pożyczki krótkoterminowej na budowę domów mieszkalnych przy Babiej Wsi w ogólnej sumie 700.000 zł, która obecnie zamieniona ma być na długoterminową i to: 500.000 zł w złocie w 7% listach zastawnych II. emisji, spłacanej w 25 latach, oraz 200.000 zł w złocie w 8% obligacjach budowlanych I. emisji, spłacalnej w 15 latach.

Dalej Rada miejska zgodziła się na **zatwierdzenie bilansu Miejskiej Kasy Oszczędności** na dzień 1 lipca 1928 r. — opiewającego na ogólną sumę 4,535 735.70 zł.

Sprawę statutu Miejskiej Kasy Oszczędności referował mało zrozumiałym żargonem radny Zwierzchowski. Radni przyjmowali biernie i zgodnie wywody i wnioski referenta; ożywił się nastrój cośkolwiek w dyskusji nad całością zareferowanego statutu. Dowiedzieliśmy się m. in., że Miejska Kasa Oszczędności, istniejąca od 1840 roku, **należy do najstarszych na ziemiach polskich.** Statut M. K. O. w całości przyjęto.

Przystąpiono do sprawy wydawania **bezpłatnych miejsc w Teatrze Miejskim** dla komendanta straży pożarnej i dyrektorów gimnazjum. Wyjaśnień udzielał radca Pojęto.

R. Fiołka: Każdy radny ma prawo wypowiadać swe zdanie. Już jest czwarte posiedzenie rady miejskiej, a **gada się ciągle o biletach teatralnych, jakby nie było innych spraw do załatwienia...** Magistrat powinien wiedzieć, co czynić, nie podawać nam takie wnioski. Bilety należą się komendantowi straży pożarnej, przedstawicielom szkół również, jako pedagogom i wychowawcom. Czas już skończyć z tem gadaniem!...

Przerywa mówcy przewodniczący: Kolega nam czas zabiera. Ale **istotnie przestańmy mówić o sprawie Teatru Miejskiego, bo tylko nam to wstyd przynosi(!).** Sprawa schodzi z porządku dziennego.

Zaczyna mówić radny Wnuk. Padają okrzyki:

— Dosyć! Sprawa skończona.

Wielką dyskusję wywołała sprawa **podatku od zbytku mieszkaniowego.** 18 głosów oświadczyło się za załatwieniem sprawy, 17 za odroczeniem.

R. Tłaczała (PPS): W końcu listopada ub r. dwa kluby oświadczyły się 1) za **zniesieniem** podatku, 2) za ustanowieniem podatku nie od całego mieszkania, lecz **10-ciu procent od wolnego pokoju.** Podatek za rok 1926, 1927, 1928, 1929 ściągano na zasadzie **przepisu o nieprzedawnieniu.** Liczyć za zwłokę procenty tylko od 1 stycznia 1929 odsetki od zaległości za rok 1925 i pierwszą połowę 1926 r. należy płacić.

W dyskusji r. Wdziękoński: Nie można tak z zamkniętemi oczyma przyjmować załatwienie uchwały. **Podatek luksusowy polega na wielkiem nieporozumieniu.** Województwo uznało, że **magistrat nie ma racji, ściągając podatek.** Magistrat decyzję tę zaskarżył, jest to więc wyłącznie jego wina. Znów bomba spada na biednego płatnika. Magistrat prosi o odłożenie sprawy. Motywem dla mnie jest natychmiastowe oświetlenie sprawy z punktu prawnego. Oddajmy sprawę komisji prawniczej.

Wiceprez. Chmielarski: Wszakże obie korporacje uchwaliły ten podatek. Podatek taki jest dopuszczalny. Nonsensowność nie ma tu zastosowania. **Ci, którzy mają wielkie mieszkanie a małą rodzinę, niech się postarają o sublokatorów.** Ci, którzy byli biedni i zasługują na uwolnienie, uwolnieni zostaną. Proszę o odroczenie tej sprawy. Muszę stanąć w obronie magistratu: Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał za słuszną jego uchwałę.

Jeden z mówców twierdzi, że **jesteśmy jednem z nielicznych miast, bodaj czy nie jedynem, mającem podatek dochodowy.** Za sprawy miejskie ponosi Rada miejska i magistrat wspólną odpowiedzialność.

Prezes Beyer: Magistrat wniosek z porządku obrad wycofuje. Zamykam dyskusję.

R. Lonatowski (do r. Wdziękońskiego): Magistrat jest wasz, a nie nasz.

W sprawie **spadku Leny Cohen** — o czem obszernie pisaliśmy poprzednio — zabierał głos radny Kalnik. Odczytał on uchwałę komisji prawniczej.

1. Komisja prawnicza ustaliła, że magistrat m. Bydgoszczy jest według przedłożeń testamentu spadkobiercą.

2. Nic nie stoi na przeszkodzie w przyjęciu zapisu. Magistrat nie będzie w razie przejęcia narażony na żadną szkodę. Korzyści są, na razie nie ustalone.

Referent dodał przytem: Poleca się magistratowi przyjęcie zapisanego spadku. Przed przyjęciem należy jednak wypełnić lukę 7-letnią: należy **zażądać spisu spadku.** Po przedłożeniu dokładnych informacyj o substancji spadku, magistrat winien zakomunikować to niezwłocznie Radzie miejskiej i przyjąć spadek.

Radca Majchrzak: Spadek Bydgoszcz może przyjąć, lecz należy dokładnie zbadać, co doń należy, kiedy i jak może dojść do pertraktacyj. Po stwierdzeniu magistrat oświadczy, czy spadek należy przyjąć, czy też odrzucić.

Wiceprez. Chmielarski: Należy ściśle sprecyzować żądanie.

R. Sioda: Trzeba stwierdzić to, co jest. Dyskutować można wtedy, gdy się wie, co jest, jak jest, jak wygląda. Winą naszą jest, że przez 7 lat nie załatwiono dotąd tej sprawy. Niechętnie zajmują się tem konsulaty. (Głos: Ten spadek — to może pokątna sprzedaż alkoholu?...).

R. Fiołka: Mojsze, mach sich grojse! Ten spadek jest dla biednych żydów, których w Bydgoszczy niema (Głos: są!). Potwierdzi to „Rozwój". (Prezes Beyer dzwoni). Nie jesteśmy żydożercami, ale takich interesów nie róbmy. Odrzucić taki interes.

Prezes Beyer: Proszę utrzymać powagę. Niema tu żadnych wystąpień religijnych.

Radca Majchrzak: Nie przesądzajmy z góry sprawy.

R. Wnuk: Mnie, jako robotnikowi (głos: od kiedy?) jest niezmiernie przykro. Komisja prawnicza powiedziała, ale nie wiem co. Podać trzeba na piśmie, co przyjąć i jak przyjąć. Miasto nie dołoży tu z pewnością; należy spadek przyjąć.

R. Żmudziński: **7 lat odbieramy pieniądze i jakoś ich dotychczas nie oglądamy.** Nie trzeba mówić o Szabeskurjerze (dzwonek). W testamencie z pewnością cyfrowo jest naznaczone, jaką sumę przeznaczono na PPS, a jaką na żydów. Teraz potrzeba pieniędzy na adwokatów amerykańskich okażcie nam więc wasze tysiące na ich zapłacenie!

Wpływa wniosek o zamknięcie dyskusji.

R. Rehbein podejmuje się dostarczyć adresu męża zaufania (administratora spadku).

R. Kalnik (osobiste): Podobne dyskusje są niedopuszczalne. Spadek należy natychmiast przyjąć; przed przyjęciem trzeba zażądać spisu. Magistrat przez ciągłe odwlekanie narobił szkód niepotrzebnych, nie załatwiwszy w ciągu 7 lat tego, coby zwykły registrator zrobił w ciągu kilku miesięcy.

Przew. Beyer: Nie można tak mówić o pracy magistratu.

Przyjęto tak sformułowany wniosek: Magistrat wystara się o spis i podda go dla rozpatrzenia Radzie miejskiej.

R. Fiołka (osobiste): Panie prezesie Rady miejskiej!

Przew. Beyer: Słucham, panie Fiołka.

R. Fiołka: Koleżanka Rytlerowa (żydówka), gdy mówiłem: „Nie róbmy interesów z żydami" nazwała mnie **„Ein Ochse".** Nie pozwolę sobie pluć w twarz. To podłość.

Robi się wrzawa. R. Kalnik (do prezesa): „Gdyby pierwszy referent z magistratu miał pojęcie o tej sprawie (tj. spadku), byłoby wszystko w porządku"...

Przew. Beyer: Nie można tak się zwalczać. Samibyśmy byli winni, gdybyśmy wybrali niedołęgów.

Na tem publiczne posiedzenie punktualnie o godz. 9-tej ukończono.

Po zamknięciu posiedzenia r. Fiołka, stając we drzwiach, zwymyślał Niemcom w sposób niestosowny i nieco obraźliwy. Na znak protestu **radni niemieccy opuścili salę.**

W Radzie miejskiej zaczyna coraz więcej panoszyć się **ton wiecowy.**

* * *

Na tajnem posiedzeniu wybrano p. **inż. Adama Piotrowskiego** (kandydata Ch. D.) niepłatnym radcą miejskim w miejsce radcy Dzionary.

Uchwalono poza tem przyjąć do magistratu **kilku asesorów, mających studja prawnicze.**

— **Wieczornica Misyjna.** Poraz pierwszy na Szwederowie odbędzie się w domu katolickim przy ul. Dąbrowskiego wieczornica misyjna, w niedzielę dnia 3 lutego br. o godz. 6 wieczorem. W programie: referat, śpiewy i przedstawienie p. t. „Westalka" sztuka dram. w 3 aktach wykonana przez sekcję misyjną Tow. Młodych Polek „Gwiazda". Łaskawą publiczność uprzejmie zapraszamy.

— **Walne zebranie Związku Emerytowanych** Robotników, Wdów, Sierót i Inawlidów kolejowych odbędzie się dnia 4 lutego na sali p. Mellera plac Piastowski nr. 3 o godz. 10 rano. Wstęp mają członkowie i sympatycy za okazaniem legitymacji. O liczny udział prosi zarząd.

— **Zebranie Tow. Pań św. Wincentego à Paulo przy Farze** odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 5, w szpitalu św. Florjana. Uprasza się członków Konferencji o jak najliczniejszy udział.

— **Zarząd Związku Legjonistów** koryguje niedokładne wykonanie wykazu osób, które zechciały łaskawie przyjąć godności członków komitetu honorowego balu legjonistów, oświadcza, że do komitetu honorowego balu należą również d-rowie Frąckiewiczowie, kap. Kulwieciowie, kap. Kusiakowie, p. Królikowski, maj. Młoszowscy i mec. Nowkuńscy.

— **„Białe tygodnie" w Bydgoskim Domu Towarowym** rozpoczną się w poniedziałek, dnia 4 lutego i trwać będą do 16 lutego włącznie. Tak niskich cen w Bydgoszczy jeszcze nie mieliśmy! Każdy zatem będzie mógł pokryć swe zapotrzebowanie w białych towarach: stołowizny, bielizny damskiej, firanek, koronek i artykułów męskich. Na specjalne wyróżnienie zasługują bogate dekoracje wewnętrzne jak i okien wystawowych, pomysłu dekoratora-artysty p. Orlikowskiego. Zaleca się zatem w czasie „Białych tygodni" zakupić towary białe w Bydgoskim Domu Towarowym. Dla dzieci szykuje Be-De-Te specjalne niespodzianki, jak baloniki i inne.

— **Bal karnawałowy urzędników państwowych.** W sobotę dnia 2 lutego urządzają bal urzędnicy państwowi, w hotelu Lengninga przy ulicy Długiej 56. Początek o godz. 9 wiecz. Wstęp bezpłatny, za okazaniem legitymacji urzędniczej. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Podczas zabawy wielkie urozmaicenia. Wszystkich pp. kolegów wraz z rodzinami serdecznie zapraszamy.

W dniu 25-lecia pożycia małżeńskiego red. Tesków.



Uczestnicy uroczystości, jaka odbyła się w Resursie Kupieckiej na cześć Jubilatów w dniu 30 stycznia br. Przy stole siedzą od lewej strony: ks. prob. Pałkowski, red. Teskowie i Dr. Czaykowski.

— **W dniu 25-lecia pożycia małżeńskiego red.** Tesków inicjatorem uroczystości sokolich w Resursie Kupieckiej na cześć Jubilatów, był „Sokół" żeński, którego prezeską jest p. red. W. Teskowa.

— **Z powodu uroczystego święta Matki Boskiej Gromnicznej następny numer „Dziennika Bydgoskiego" wyjdzie w poniedziałek o zwykłym czasie.**

Zabawa. Katolickie Tow. Czeladzi Rzemieślniczej urządza swój doroczny doroczny bal karnawałowy w piękno udekorowanych salach „Kasyna Cywilnego". przy ulicy Gdańskiej nr 160 na który wszystkich członków i sympatyków uprzejmie zaprasza. Przygrywać będzie orkiestra doborowa, komisja przygotowuje dużo miłych niespodzianek, aby wszystkich jak najlepiej zabawić.

— **Baczność członkowie cechu szewskiego.** Z ramienia cechu szewskiego rozpoczynają się z dniem 4 lutego, zapowiedziane kursa fachowe (mistrzowskie). Otwarcie nastąpi o godzinie 8-ej wieczorem w szkole Przemysłowo - Dokształcającej przy ul. Dworcowej 60. Wobec ważności tychże kursów uprasza się członków oraz kandydatów na mistrzów wykorzystać tę nadającą się sposobność i wziąć jak najliczniejszy udział. Wszelkich informacyj u dziela, jak i zapisy przyjmuje starszy cechu p. Grabowski, Pomorska 11.

— **„Sokół" IV. Bielawy** urządza swój bal karnawałowy dnia 10 lutego w sali Rzeźni miejskiej; wstęp za zaproszeniami, które można odebrać u druha Kamińskiego, Senatorska 9 i Kobusińskiego, Gdańska 75.

— **Charlie Chaplin w Bydgoszczy.** Zw. Pracowników Kupieckich otrzymał pod datą dnia 25 bm. od Charlie Chaplina pismo, w którym tenże donosi, że otrzymał posadę ekspedjenta w jednym z magazynów w Hollywood. Temsamem jak twierdzi, zalicza się do Pracowników Kupieckich i wydelegował się sam na bal maskowy młodzieży kupieckiej. Kto zatem chce Chaplina zobaczyć, niech się zaopatrzy w zaproszenie i przybędzie dziś do Strzelnicy.

Zawody hockeyowe w Bydgoszczy.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że jutro przyjeżdża do Bydgoszczy drużyna klubu hockeyowego „Lechja" z Poznania, by rozegrać mecz z drużyną B. T. W. Zawody odbędą się w sobotę dnia 2 lutego o godz. 2,30 po poł. na ślizgawce B. T. W. w ogrodzie Kocerki. Zapowiedziane zawody o mistrzostwo okręgu pomorskiego w klasie B pomiędzy T. K. S. a Polonją, które uchwałą zarządu Pom. Okręg. Związku Hockeya na lodzie, miały być rozegrane w Bydgoszczy, zostały przeniesione do Torunia.

Rybczyński skazany na karę śmierci.

Wczoraj odbyła się w sądzie okręgowym rozprawa przeciw 23-letniemu parobkowi Edmundowi Rybczyńskiemu, który dnia 25 czerwca ub. roku w Więzownie pow. bydgoskiego dokonał morderstwa na osobie Marji Chryczykówny, służącej. Morderstwa dokonał na tle erotycznem i z zazdrości. Sąd uznał oskarżonego Rybczyńskiego winnym zbrodni morderstwa i za to **skazał go na karę śmierci.** Prócz tego za kradzież rewolweru oraz roweru został on skazany na 5 miesięcy więzienia. Szczegóły tej bardzo ciekawej — ze względu na tło i psychikę oskarżonego — sprawy, podamy w następnym numerze.

Czy mamy w Polsce poważne towarzystwo ubezpieczeń?

W związku z wysuwanem przez Niemcy żądaniem dopuszczenia niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych do działalności na terenie Polski, inspiruje się w pewnych kołach przekonanie, że w Polsce niema poważnych przedsiębiorstw ubezpieczeniowych. Jak dalece bezpodstawne są takie mniemania, będzie łatwo wykazać przez przytoczenie szczegółów, dotyczących jednej z takich instytucji polskich.

Jest nią „Towarzystwo Ubezpieczeń Piast" Spółka Akcyjna, jedna z najstarszych w tym zakresie placówek polskich, statut jej bowiem został zatwierdzony dnia 3 czerwca 1919 roku.

Założenie takiego przedsiębiorstwa w okresie, kiedy szalała jeszcze na ziemiach polskich wojna, dowodzi wielkiej odwagi i energji inicjatorów, którzy mogli podjąc się w podobnych warunkach działalności, tylko dzięki rozporządzaniu odpowiedniemi kapitałami i odpowiednimi ludźmi, gwarantującymi utrzymanie się instytucji i jej rozwój.

Dziewięcioletni okres istnienia i działalności tej placówki ubezpieczeniowej potwierdził zupełnie tę opinję. „Towarzystwo Ubezpieczeń Piast" nietylko przetrwało zwycięsko okres wielkich wstrząśnień gospodarczych, które zachwiały wieloma przedsiębiorstwami, lecz rozwinęło się należycie, dzięki umiejętnej i oszczędnej gospodarce kierowników. Początkowy kapitał zakładowy w sumie 3 miljonów marek polskich zwiększał się ciągle i wynosi obecnie 1 miljon zł, a łącznie z rezerwami technicznemi przeszło 3 i pół miljona złotych. W okresie od 1924 do 1927 roku Towarzystwo zebrało składek na sumę 13.775.000 zł, wypłaciło odszkodowań na sumę przeszło 7.200.000 zł i odłożyło przeszło 2.226.000 zł do funduszów rezerwowych.

„Towarzystwo Ubezpieczeń Piast" jest jedyną w Polsce instytucją ubezpieczeniową, prowadzącą oprócz zwykłych działów ubezpieczeń, jak: od ognia, od kradzieży z włamaniem, od odpowiedzialności prawno-cywilnej, transportów lądowych i wodnych, szyb i luster, samochodów, na życie oraz od nieszczęśliwych wypadków, jeszcze szereg innych, jak: t. zw. chômage, czyli ubezpieczenia od strat wskutek przerwy w ruchu przedsiębiorstw spowodowanych przez pożar, i ubezpieczenie koni od pomoru wskutek chorób i wypadków.

Możność prowadzenia tak licznych działów ubezpieczeń w jednej instytucji z pomyślnemi rezultatami, wypływa ze szczęśliwego doboru osób, wchodzących w skład władz kierowniczych towarzystwa. Prezesem zarządu jest Henryk Barylski, fachowiec mający za sobą przeszło 54-letnią praktykę ubezpieczeniową, a jednocześnie znany w szerokich kołach działacz społeczny. Członkami zarządu są m. in.: inż. Stanisław Watraszewski, prezes cukrowni „Brześć Kujawski", Ignacy Szczeniowski, b. minister, prezes „Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń Cukrowni w Polsce", Leon Kopytowski, znany jako fachowiec w dziedzinie ubezpieczeń na życie. W Radzie Nadzorczej widzimy cały szereg wybitnych przedstawicieli przemysłu ziemiaństwa i sfer finansowych. Prezesem Rady jest Maciej Rogowski, naczelny dyrektor „Sosnowieckich Fabryk Hut i Żelaza", członkami zaś: Stanisław Libicki, prezes dyrekcji „Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy", Kazimierz hr. Kwilecki, prezes Rady cukrowni „Gostawice", szambelan Szymon Karski, właściciel dóbr ziemskich, Bartłomiej Popławski, dyrektor Tow. „Kolejki Dojazdowe Warszawskie" i inni.

„Towarzystwo Ubezpieczeń Piast" znajduje się w stałych stosunkach reasekuracyjnych z najwybitniejszemi instytucjami ubezpieczeniowemi w Europie, co umożliwia mu przyjmowanie z łatwością do ubezpieczenia najpoważniejszych w kraju ryzyk; jednocześnie będąc należycie wprowadzone na międzynarodowy rynek ubezpieczeniowy, „Tow. Ubezp. Piast" przyjmuje udział w reasekuracji zagranicznej, t. j. otrzymuje udziały w ubezpieczeniach, zawartych w innych krajach, dzięki czemu przyczynia się do przypływu obcych walut do Polski. (2873

— **Bal karnawałowy Związku Szoferów** odbędzie się dnia 3-go bm. o godzinie 18-tej w salach Kasyna Cywilnego. Wstęp tylko za zaproszeniami.

— **Przypominamy dzisiejszy bal urzędników miejskich,** który będzie jednym z najlepiej udanych w tegorocznym krótkim karnawale. Atrakcją będzie m. in. orkiestra elektro-akustyczna instalacji znaej firmy radjo-technicznej Konstanty Sokołowski przy ul. Św. Trójcy. Pozatem przygotował komitet rozmaite miłe niespodzianki, które się niewątpliwie przyczynią do uświetnienia balu oraz wesołej zabawy licznie zebranych gości.

A zatem wszyscy dziś na bal Urzędników Miejskich!

— **I akuszerki się bawią.** W sobotę, dnia 2 lutego urządza Związek Akuszerek na miasto Bydgoszcz i okolicę swój wieczorek na salce u p. Mellera plac Piastowski 2. Początek o godz. 17. Goście mile widziani.

— **Przychwycenie małoletniego przestępcy.** Wczoraj ujęty został przez tutejszą policję śledczą 18-letni Juljan Demel, który dnia 3 grudnia sprzeniewierzył w firmie „Cyrus" futro i 1150 zł gotówki. Pozostawiwszy w pewnem miejscu futro, które odnaleziono i zwrócono firmie, ze skradzioną gotówką udał się do Poznania, gdzie wynająwszy sobie przy pewnej rodzinie pokój, zamieszkiwał w nim aż do Nowego Roku. Gdy pieniądze stracił i znalazł się bez środków do życia, wrócił do Bydgoszczy i tu ukrywając się po różnych melinach i kanałach wodociągowych w lesie, został przychwycony.

— **Włamania i kradzieże.** Do mieszkania Kaźimierza Kopczyńskiego przy ul. Kościuszki 55, włamał się dnia 30 ub. m. około godz. 11 przed poł., nieznany sprawca i skradł 350 zł gotówki oraz 3 ręczniki.

Dnia 31 ub. m. został skradziony w pewnem towarzystwie przy ul. Nowodworskiej p. Jan Skrzyniarz, zamieszkały przy ulicy Nowodworskiej 35. P. Skrzyniarzowi wyciągnięto z kieszeni portfel z zawartością 62 dolarów i 40 zł gotówki.

— **Ujęto:** 1 złodzieja, 2 poszukiwanych, 1 włóczęgę i 2 niewiasty za przekroczenie policyjno-obyczaowe.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

S. P. rolnik z Popowa Kolonji. O wyrokach za drobne przestępstwa nie piszemy, gdyż nie chcemy rzucać gromów potępienia na ludzi, którzy w małych rzeczach zbłądzili.



U golibrody.

— Pan redaktor miał procesu z panem Bartel? Niesłychany szmiałości! Jaby zginął od samego strachu. Ja tyż na pana Bartel niejedno mówie. Ale ja zawsze dodaje: z przeproszeniem pana premieru! I wtedy on nimoże być na mnie obrażony. A jakby mi wezwał do sądu, to ja moge powiedzić: Wysoki Trybunały! Szojn — ja już pana premier przeprosił i skargi jest bezprzedmiotowy! Czemu pan redaktor nie używa takiego samego kruczku? Najpirw przeprosić, a potem swojego nagadać.

Wi pan redaktor, co mi zmarwiło? Że panu Car nie dostało sze wotum nieufności. To mi sze nimoże pomieścić w głowy. Dwa są ministry, którym ja dzień w dzień mówie wotum nieufności: pan Czechowicz i pan Car. Przyjdzie komornik o podatki, to pan Czechowicz już ma moje wotum. Dostane kary przemysłowy, to moje wotum ma pan Car. Ale widze, że im to nie robi szkody. To jest daremny wojny z nimi. Szkoda moi fatygi.

Panie redaktorze, co bedzi z Amanulachu? My zrobili z nim paktu na szmierć i na życie. On rozdał u nas tyle ordery, on pana Daszyński zrobił prawdziwy afganistański książe, a my teraz spokojnie paczymy na katastrofy tego bidnego suwerenu? Gdzie naszy sojuszniczy wierności Jaby dziś sformował brygady, ruszył z pomocem Amanuli i kazał szpiwać przez drogi:

My, afgański brygada
Taka szmiała jak djabul,
Idzie wielka gromada
Na odsieczy do Kabul!

Szalejmy!

Gdy się życie toczy kołem
smutku i rozpaczy,
gdy zawodem i mozołem
każdy krok twój znaczy —
jedna chwila zapomnienia,
mig uśmiecha duszy
szarość dni twych opromienia,
złotem wspomnień wzruszy.
Cóż dopiero — miły bracie —
gdy tych chwil miljony?
Gdy z tęsknotą czeka na cię
miraż twój wyśniony?
Szału szukasz — znajdź go sobie,
rzecz to wcale łatwa,
bo w następnej od dziś dobie,
gdy ci starczy sakwa,
spiesz samotnie lub z rodziną
do „Orłowej“ budy,
gdzie też bale z tego słyną,
że nie znają nudy.
A jak wróble już świergocą
i w klatce kanarek —
dziś wieczorem i nocą
bal **„Klubu Wioślarek“!**
Więc pamiętajmy pierwszego
zabawa na „całego“!

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś i dni następne jeden z najpiękniejszych filmów polskich „Pan Tadeusz“, według poematu naszego wieszcza Adama Mickiewicza.

ODRODZENIE, ul. Miedza 2 daje w sobotę i niedzielę naprawdę ładne karnawałowe programy, pierwszy „Pat i Patachon jako pogromcy wilków, wywołujący u publiczności istne salwy śmiechu. Nadprogram 3-aktowa komedja „Bobuś swatem“. W niedzielę dnia 3 bm. wchodzi na ekran obraz o nadzwyczajnym przepychu w wystawie oraz świetnej grze francuskich artystów p. t. **„Zew krwi“**, czyli „Panie i krótkie włosy“, w 10 wielkich aktach oraz bardzo ładny nadprogram. Początek w niedzielę i święto o godz. 3, 4,45, 6,30 i 8,15.

NOWOŚCI. Wczoraj cieszył się powodzeniem przecudny film polski **„Romans panny Opolskiej“.** W tym dramacie salonowym, zrealizowanym podług powieści K. Przerwy Tetmajera, w całej pełni widzimy naszą twórczość filmową zakrojoną na wzór zagraniczny Akcja toczy się nietylko w kraju ale i w Wiedniu, Szwajcarji. Czołowe role powierzono Helenie Bożewskiej, Danusi Czarneckiej i Stefanowi Hnydzińskiemu, którzy z wielką werwą je odegrali.

MARYSIEŃKA. Akcja wyświetlanego filmu p. t. **„Burza“** tak umiejętnie jest prowadzona, że co pewien czas następuje kolejno jeden za drugim coraz to silniejszy wstrząs, coraz to większa niespodzianka. Akcja rozgrywa się na tle życia wojskowo-rosyjskiego. Gra Johna Barrymora to coś, co porywa jak potok. Kamila Horn z uczuciem i wdziękiem piękna kobiecego, dopełnia cudowną całość.

CORSO. Dziś po raz ostatni piękny dramat sensacyjno-erotyczny p. t. **„Wilki i ludzie“.** W rolach głównych Carryl Lincoln i Charles Morton, oraz pies „Rolf“. Nadprogram „Bohaterski szympans“ i „Wesoła menażerja“, wyśmienite komedje.

Kino WOJSKOWE, ul. Sowińskiego, wyświetla **„Przygoda w nocnym expresie“,** wielki dramat sensacyjno-salonowy w 2 serjach wyświetlanych razem. Najnowszy i największy szlagier sezonu z ulubieńcem publiczności Harry Peelem. Początek seansów: w piątek o godz. 6, w sobotę i niedzielę o 5 i 7-ej.

Wszystkich członków Ch. Z. Z.

prosi się o poparcie zabawy, urządzonej przez filję pracowników komunalnych w niedzielę, dnia 3. II. br. w pięknie udekorowanych salach „Strzelnicy“. Dochód z tej zabawy przekazuje filja w części do funduszu kulturalno-oświatowego.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

S. M. P. „Brzask“. Z powodu święta schadzka i lekcja kółka mandolinistów w piątek 1 bm. o 7,30 w salce parafjalnej Domu Katolick. Zebranie w środę 6 bm. o 8-ej w Domu Kat.

S. M. P. „Promyk“ urządza w sobotę, 2 bm. kulik saneczkowy do Smukały. Zbiórka o godz. 1-ej przy kościele Św. Trójcy.

Tow. Kupców Detal. br. spoż. Zamówienia oraz gotówkę na cukier, smalec i wszelkie inne artykuły przyjmuje do wtorku południ. Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 927-38, prezesa tel. 104.

Tow. śpiewu „Lira“. Tow. śpiewa jutro o godz. 9-ej w kościele Klarysek.

Sokół V, Okole-Wilczak. W sobotę pogadanka u druhny przewodniczącej o 3 po poł.,

Tow. kobiet „Jedność“. Z okazji 20-lecia odbędzie się uroczyste zebranie dnia 2 bm. o 4-ej w sali Domu Katolickiego przy Farze, na które bratnie towarzystwa jak najuprzejmiej zaprasza zarząd.

Klub mandolinistów „Lirenka“. W piątek 1 bm. zebranie miesięczne w lokalu p. Piątkowskiego, ul. Toruńska 184 o 7,30.

Tow. Hod. Gołębi Poczt. „Rekord“. Plenarne zebranie w sobotę 2 lutego o godz. 8 wiecz. w sali p. Bielawskiego ul. Świętojańska narożnik Szczecińskiej. Rozdanie nagród za loty młodych i starych gołębi 1928 r.

Walne zebranie filji krawców Z. Z. P. dnia 2 lutego o 8-ej wiecz. w lokalu p. Mellera przy Placu Piastowskim 2. Na temże zebraniu wszystkie uchwały będą prawomocne.

Stow. Kat. Abstynentów Bielawy urządza w niedzielę 3 bm. wycieczkę saneczkową do Rynkowa. Zbiórka przy szkole na Bielawach o godz. 2 po poł.

K. S. „Astorja“. Dnia 1 lutego o 19,30 schadzka informacyjna u p. Kalinowskiego, ulica Warszawska.

I. O. P. N. Sokół I. Dnia 1 bm. o godz. 8-ej roczne zebranie w restauracji p. Bosiackiego przy końcu ul. Gdańskiej.

Sokół XII konny. W niedzielę, 3 bm. ćwiczenia lancami i jazda konna; zbiórka o 7,45 przed koszarami 16 p. uł.

Tow. „Jedność“ pod opieką św. Wojciecha. Plenarne zebranie w niedzielę 3 bm. o 15-ej w sali „Złoty Róg“, ul. Grunwaldzka.

Klub S. Atl. „Siła“. Roczne walne zebranie 2 bm. o 4-ej po poł. w lokalu p. Szarafińskiego przy ul. Hetmańskiej.

Tow. Powst. i Woj. Macierz. Zebranie mies. w poniedziałek 4 bm. o 7-ej u Kocerki. Zebranie zarządu godzinę przedtem.

Bank Polski płacił dnia 1 lutego za:

dolary amerykańskie	8,85 –8,84
funty szterlingów	43.07
franki szwajcarskie	170,83
franki francuskie	204.71
marki niemieckie	210.83
guldeny gdańskie	182,21
szylingi austrjackie	124,79
liry włoskie	36,50
korony czeskie	26,27

Giełda warszawska

dnia 31 stycznia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	111,25	110,50
5-proc. poż. premj. dol.	103,50	104,00	103 00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102.50
5 proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	059,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	192,00—192,50
Bank Dyskontowy	000,00—138,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	86,00 — 00,00
Siła i Światło	128,00—132,00
W. T. F. Cukru	00,00— 41,50
Firley	00,00— 55,00
Łazy	00,00— 07 06
W. T. Węgla	000,00—096,00
Nobel	00,00— 22,50
Norblin	000,00—206,00
Ostrowieckie Zakłady	093,00—095,00
Parowozy	00,00— 28,00
Rudzki	44,00— 00,00
Starachowice	37,25— 37,50
Haberbusch	000,00—225,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 31 stycznia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 00,00—65,75
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 00.00 – 93,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 00—49,75

Dr. Roman May Iem. · · · · · 000,00—110,00

Tendencja: Spokojna.

BIAŁY TYDZIEŃ

od 4 lutego 1929 r.

Sprzedaż tylko pierwszorzędnego towaru po **nadzwyczaj niskich cenach.**

Płótna bieliźniane dobre gatunki 71 cm szer. zł 1 40 1.30, 1.25. 1 20, **0.99**

Płótna bieliźniane dobre gatunki, 80 cm. szerokie zł 1.75, 1.65, 1.55, 1.50, **1.35**

Płótna bieliźniane dobre gat. 90 cm. szer zł 2 40, 2.30, 2.20. 2.05, 1 85, 1.75. **1.60**

Madapolam Ia gatunki, 80 i 90 cm. szerokie zł 2.35. 2 25, 2.00 1.80, **1.65**

Batyst bieliźniany Ia gat., zł 3.45, 3 20, 2 90, **2.00**

Opal bieliźn. 100 cm. szeroki, Ia gatunek zł **3.35**

Dreliszek biały, 80 cm szeroki . . . . . . zł **1.70**

Płótna pościelowe tylko dobre gat. 140 cm szer. zł 4 00, 3.85, 3 65, 3.50, 3.15 **2.45**

Płótna pościelowe dobry gatunek, 160 cm. szer. zł 4 25, 4 10, 3.90, **3.75**

Adamaszek obrusowy 140 cm. szerokości, zł 5.50, 4.90, **4.75**

Adamaszek pościelowy Ia gatunek, 140 cm. szerok., zł 5.50, 4.90, **4.75**

Ręczniki dobre gat. zł 1.40, 1 35, 1.20 1.15 0.90 **0.75**

Ręczniki adamaszk. Ia gat. zł 2.25, 1.75, 1.65, **1.55**

Chusteczki zł 0.90, 0.80, 0.50, 0.45, **0.40**

Firany z metra, 70 i 80 cm. szer. zł 1.85, 1.65, 1.40, 1 25, **1.05**

Firany tiulowe 80 i 130 cm. szerokie zł 6 50, 5 75. 5.50, 4.75 3.90, 2.75. **2.50**

Firany odmierzone zł 48.50, 39 50. 32.50, 23 50 21.50, 20.50, 18.50, **11.75**

Kapy tiulowe dwuspalne . . . . . zł **39.50**

Kapy pikowe białe . . . . zł **8.95**

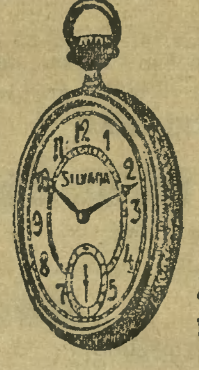
Bielizna damska w dobrym gatunku po znacznie **zniżonych cenach.**

Pierze — Puch.

KAROL KURTZ NAST.

Zał. 1839 **Poznańska 32** Telefon 1210

Prosimy o zwiedzenie naszego sklepu i zwracamy uwagę na nasze okna wystawowe. (3007



SILVANA

Najlepszy zegarek szwajcarski

Precyzyjny! 1701 **Elegancki!**

Telefon 150 i 830 **Telefon 150 i 830**

Pierwszorzędny górnośląski

WĘGIEL, KOKS HUTNICZY, BRYKIETY

SCHLAAK i DĄBROWSKI

Sp. z o. p. 15250

Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 5.

„RUGBY" 4 i 6-cio cylindrowe samochody - dobre i tanie osobowe, ciężarowe, autobusy, taksówki, podwozia **„DURANT"**

Przekonajcie się!

„Antok" łańcuchy rolkowe, zębkowe i urządzenia transportowe **„Vulcan-Elektro"** elektr. aparaty do wulkanizacji opon i węży

Przedstawicielstwo: **Edmund Narożny** - Automobile

2527) **Poznań-Wilda**, ul. Przemysłowa 41.

Uwadze Sz. P.P. Konsumentów polecamy **wyśmienity**

chrzan marynowany

tarty mechanicznie, gwarantowanej czystości bez dotyku rąk, na maszynach opatentowanych własnego wynalazku.

Wyrobu Tow. **„Lech"** (2865

Fabryka przetworów żywnościowych Sp. z. p. o.

Warszawa, Złota 65, telefon 429-19.

Wyłączni sprzedawcy, posiadający własne składy i aparat sprzedaży na poszczególne województwa poszukiwani.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Czarnkowie

rozpisuje

konkurs

na stanowisko hygienistki (siostry)

Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane. Oferty wraz z życiorysem oraz odpisem świadectw zawodowych należy skierować do

Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Czarnkowie. (2714

FRIGORIN-MOTOR



PRZECIW ODMROŻENIOM

2443

Najniezbędniejsze dla rolnictwa

wapno nawozowe

dostarcza korzystnie i na dogodnych warunkach kredytowych

Wapniarnia Miasteczko - Spółka Akc.

Zarząd w Poznaniu, ulica Sew. Mielżyńskiego 7, telefon 41-66.
Fabryka w Miasteczku nad Notecią, pow. Wyrzysk, tel. Miasteczko 11.

Zamówienia przyjmuje tak Zarząd w Poznaniu jak i wszystkie firmy rolniczo-handlowe. (33839

W poważnem przedsiębiorstwie handlowem

wakuje stanowisko

członka zarządu

2862) za wysoką pensją i tantjemą.

Rutynowani kupcy z kapitałem lub nieobciążoną nieruchomością proszeni są o złożenie ofert z curriculum vitae do Dziennika Bydg. pod **„Dyrektor".**

„RADJOFONJA"

Zakład Radjotechniczny TEOFIL SOLSKI i Ska

Bydgoszcz, Dworcowa 13. Tel. 1080.

poleca doskonałe (32975

radjoaparaty na długoterminowe spłaty

Fachowe ładowanie akumulatorów.

Sprzedam lub wydzierżawię

warsztat reperacyjny maszyn rolniczych z całkowitem urządzeniem. Do tego dom frontowy 3 składy z mieszkaniami. Dom fabryczny 4 pokojowe mieszkanie. Wielkie podwórze i ogród. Wszystko w centrum miasta, okolica bardzo bogata. Ewentualnie do interesu spólnika. Oferty pod „C. 3721" do Biura ogłoszeń **Wallis, Toruń.** (2864

Piegi

plamy, wyrzuty usuwa **krem Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. **Benegnina** mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2. zł, mydło 1,50 zł (10885

Mag. Jan Stenzel, aptek

Główny skład i wytwórnia
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20.

Poszukuję od 1. 4. br. ewentl. wcześniej

pomocnika

starszego

z branży żelaza, sprzęty kuchenne i domowe, porcelana, fajans, szkło na stanowisko pierwszego ekspedjenta i zastępcy szefa. Kandydat musi znać bardzo dobrze branżę, kalkulację jak również musi się wykazać jako biegły ekspedjent z klijentelą miejską i wiejską.

Łask. zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw, fotografji oraz referencjii podaniem wysokości wymaganej pensji uprasza (2717

Hipolit Kotliński
Grudziądz.



Składnice fabryczne
„Phönix" Pomorska 8a.

Kantówkę belki żerdzie podłogi

według list — dostarcza korzystnie (2392

A. Medzeg, Fordon

LAKIER DO PAZNOKCI

POPY-LIBERTI

NAJLEPSZY.

Cena flakonów: 75 gr., zł 1., zł. 3,25, fl. 100 grm. zł. 5,50, w pudełku ozdobnem zł. 5,50. (34113

Pierwszorzędna egzystencja.

W wielkiem mieście b. zaboru pruskiego w centrum miasta jest do natychmiastowej sprzedaży kompletnie urządzona 2631

fabryka maszyn z odlewnią żelaza

z zapasem materjałów, narzędzi, modelami itp. na własnej nieruchomości. Fabryka jest w pełnym biegu. Maszyny jak również nieruchomość mogą być oddzielnie sprzedane. Cena wyjątkowo niska.

Łask. zgłoszenia upraszam pod „Swietna egzystencja" do „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11

Na sezon wiosenny oferujemy

sztuczne nawozy:

Azotniak
Superfosfat
Saletra chilijska
Saletra norweska
Sole potasowe polskie

Stale na składzie:

Makuchy lniane 2602
Makuchy rzepakowe
Makuchy orzecha ziemnego
Ospy żytnie i pszenne

Rolnik w Koronowie
Spółdzielnia rolniczo-handlowa z o. o.

Renomowany przedwojenny kupiec

posiadający piękny obszerny lokal w śródmieściu Lwowa

przyjmie zastępstwa

ze składem konsygnacyjnym z **branży galanteryjnej, tekstylnej, konfekcyjnej, obuwia itp.**

Oferty pod „Renomowany" do **Małopolskiej Ajencji Reklamowej, Lwów, Chorążczyzna nr. 7.** (2272

Kupujemy

seradelę i łubin

„ROLNIK" w Bydgoszczy

Spółdz. roln. handl. z o. ogr.

Telefony nr. 336, 1336, 1337. (2382

Kamienie polne

wszelkich gatunków **kupuje stale**

W. Szulc i R. Łaganowski

Bydgoszcz, ul. Kołłątaja 2. Telefon 268.

32143)

KIT

szklarski minjowy grafitowy

GLAZURY skórne
FROTERY podłogowe

dostarcza najkorzystniej

„DELTA" Fabryka Chem. Bydgoszcz, Gdańska 71. Tel. 287.

†

W dniu 11 grudnia 1928 r. o godz. 5-ej rano po ciężkich lecz krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, nasza kochana córka, siostra, ciocia, bratowa i szwagierka w Stanach Zjednoczonych (Chicago) ś. p.

z Bergów (2886

Wanda Kunklowa

w 33-cim roku życia pozostawiwszy męża i córeczkę.

O czem donosi w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Gniezno, Bydgoszcz, Koźmin, Wymysłów.

U P R Z E J M A O B S Ł U G A !

Tani Tydzień

od 4 do 16 lutego. 2997

Niskie ceny, to najlepsza reklama!

Kto **faktycznie bardzo tanio** kupić chce, niech się osobiście przekona w Magazynie Bławatów

Tadeusz Ferber

ul. Gdańska 38 (narożnik Cieszkowskiego) **Tel. 619.**

B E Z W A R U N K O W A R Z E T E L N O Ś Ć !

---

†

Dzisiaj w nocy o godzinie 12-tej zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami nasza droga nigdy niezapomniana matka, siostra, teściowa i babka

ś. p.

Stanisława z Boińskich

Kraskowa

skończywszy 77 rok życia. O czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Trzeciewnica, dnia 31-go stycznia 1929 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, 4 bm. o godzinie 9-tej rano w kościele parafjalnym w Nakle.

Pogrzeb o godzinie 11-tej. 2944

Osobistych zawiadomień nie wysyła się.

Baczność!

Rest. Hotel „Rios"

Bydgoszcz, Długa 53

wydaje (3000

smaczne obiady

z 3 dań 1,00 zł.

Napoje dobrze pielęgnowane po cenach najniższych.

Kuchnia wyborowa. Codziennie koncert.

Pierze

darte mieszane f.	2,70 zł
darte gęsie . f.	3,80 zł
po skubane . f.	6,50 zł
kołdry watowane	18,50 zł

Inlety, Materjały bieliźniane.

H. Matkowski,
Wełniany Rynek nr. 14.

Cierpienia płuc, kaszel.

Nawet w przestarzałych chorobach płucnych, suchotach, chrypce, kłuciu w boku boleściach w piersiach, dosznasz ulgę i wyleczenie przez zastosowanie naszej skutecznej metody naturalnej. Gdzie wszystko inne zawiodło, natura pomoże.

Bezpłatnie

wysyłamy każdemu cierpiącemu pouczającą broszurkę.

Nie mów: „Nic mi to nie pomoże", tylko przekonaj się wpierw. Nie można potępiać czego się nie zna albo obojętnie oczy zamykać na niewątpliwie osiągnięte wyniki. — Adresować:

„Feniks" D.B. Górzno (Pomorze)

(Na odpowiedź znaczek dołączyć). (2871

Lokal handlowy

z 4 pokojowem mieszkaniem, nadający się do każdej branży wzgl. wytworni, duże ubikacje, na sprzedaż. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „14 000". F1405

Ubikacje

zdatne na warsztat mechaniczno-metalowy parterowe, jasne, z założoną siłą elektryczną poszukiwane w Bydgoszczy. Łaskawe oferty pod „W. M." do Dz. Bydg. 2958

Uczeń handlowy

syn uczciwych rodziców może się zgłosić natychmiast. 2996

Franciszek Dobrowolski
tartak parowy i cegielnia
Więcbork Pomorze.

---

†

ś. p.

Józef Nowosad

starszy sierżant 8 Dywizjonu Samochodowego

przeżywszy lat 29 zmarł dnia 31 stycznia o godz. 7-ej po krótkich i ciężkich cierpieniach.

W Zmarłym tracimy bardzo dobrego żołnierza i wzorowego podoficera.

Niech mu ziemia lekką będzie. (2878

Cześć Jego pamięci!

Dowódca i Korpus podofic. 8 Dyw. Samochodowego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 lutego o godz. 13-ej z kostnicy b. szpitala wojskowego.

Przetarg przymusowy.

We wtorek 5. bm. o godz. $10^{1}/_{2}$ przed połud. sprzedawać będę przy **ul. Dworcowej 67**:

biurko z krzesłem

za gotówkę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (2987

Cywiński, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

We wtorek 5 bm. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę przy **ul. Unji Lubelskiej 14:**

maszynę do szycia

za gotówkę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (2988

Cywiński, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 7 lutego br. odbędzie się **w Brodnicy jarmark na bydło i konie**

Brodnica, dnia 29 stycznia 1929 r.

MAGISTRAT

2333 (—) Jerzykiewicz, burmistrz.

Retuszerka lub retuszer do klisz na stałą posadę może się zgłosić zaraz lub później. Zakład fotograf. Chojnice, Dworcowa 1. 2855

Szanowne panie

i panowie. Przy kupnie obuwia, względnie robienia sobie na zamówienie, żądajcie do przejrzenia żurnali, modeli najnowszych fasonów Pierwszeg PolskiegoWydawnictwa Żurnali i szablonów Obuwni zo-cholewkarskich w Bydgoszczy, wówczas spotka was całkowite zadowolenie i zaspokojenie najwybredniejszego gustu. Żądajcie i popierajcie Polskie Żurnale. (2945

Skład

kolonjalny z 4 pokojowem mieszkaniem korzystnie sprzedam. Zgł. właściciel domu Pomorska nr. 40. 2993

Dom

III piętr., nowoczesny z składami w centrum, dochód 1200 zł. cena 13.000 zł. — Dom 1 piętrowy z ogrodem, dochód 170 zł, cena 15,000 złotych i dużo innych poleca „Stella" Dworcowa 64. (F1485

Okazyjnie

sprzedam maszynę pończoszniczą. Warszawska nr. 21, I ptr. prawo.(F1483

Mieszkanie

zaraz do wynajęcia. Kujawska 37, właściciel. 2935

---

†

Wczoraj o godz. 3[30] po poł. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach na udar serca opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, stolarz

ś. p.

Jan Pulkowski

przeżywszy lat 69. o czem donosi w imieniu pozostałej w smutku rodziny

Marja Pulkowska z domu Wieczorek.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 3 lutego o godz. 3 po poł. z domu żałoby ul. Lubelska 11. na stary cmentarz katolicki. 2942

Przetarg przymusowy.

W czasie od poniedziałku dnia 4-go do piątku dnia 8 go lutego 1929 r. od godziny 10—13-ej dziennie, sprzedawać się będzie na składnicy firmy **Wodtke w/m., ul. Gdańska 131** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

ubrania męskie i burszowskie, płaszcze męskie i damskie, suknie balowe, kapelusze męskie, bieliznę męską i damską, jedwabie i różne materjały wełniane.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. 3004

Bydgoszcz, dnia 1 lutego 1929 r.

MAGISTRAT — Oddział Egzekucyjny.

STENOTYPISTKA

polsko-niemiecka natychmiast poszukiwana.

Znajomość języka polskiego w słowie i piśmie oraz biegłe stenografowanie i pisanie na maszynie wymagane. Oferty wraz z życiorysem, odpisami świadectw, podaniem warunków i referencyj oraz fotografją składać pod: **„Ajencja Wschodnia" Gdańsk, Karmelitergasse 5** (2972

W tut. rejestrze handlowym Oddział A na str. 97 przy firmie: „J. Janicki drogerzysta Józef Janicki" wpisano, że firma obecnie brzmi: „Drogerja pod Aniołem J. Janicki Nast. właśc. Hipolit Zeyda" i że właścicielem firmy jest obecnie Hipolit Zeyda, kupiec w Nakle.

Nakło, dnia 30 października 1928.

2967 **Sąd Powiatowy.**

W tut. rejestrze handlowym Oddział A wpisano pod Nr. 265 przy firmie „Bławaty, Konfekcje, zamiana i zakup wełny owczej Fr. Krzywiński, Fr. Wika, Nakło, Rynek 65" że firma wygasła.

Nakło, dnia 13 października 1928.

2968 **Sąd Powiatowy.**

W tut. rejestrze handlowym Oddział A na stronie 259 przy firmie Otto Rühs Nast. wł. Otto Bigalke. Nakło wpisano, że firma zmieniona została na firmę: Drogerja pod Krzyżem Fa. O. Bigalke właśc. Ed. Gruke Nakło nad Notecią i że właścicielem tej nowej firmy jest Edmund Gruke kupiec w Nakle.

Nakło, dnia 5 listopada 1928.

2969 **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

W wtorek 5. bm. o godz. 10 przed południem sprzedawać będę przy **ul. Lipowej 2:**

umywalkę, 2 nocne stoliki i maszynę do szycia

za gotówkę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (2986

Cywiński, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę 6 bm. o godz. 12 w połud. sprzedawać będę w firmie **„Rawa" przy ul. Śniadeckich:**

1 skrzynię rogów sarnich (ok. 130 par)

za gotówkę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (2989

Cywiński, kom. sądowy w Bydgoszczy.

---

4 tkacze

na mechaniczne warsztaty na stałą pracę natychmiast potrzebni (2995

„Pasamon" Fabryka pasmanterji
Bydgoszcz, Promenada 27 a.

Młodszych urzędników bankowych

z kilkuletnią praktyką poszukuje (3011

Miejska Kasa Oszczędności w Bydgoszczy.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Bydgoszczy zamierza wydać w drodze przetargu publicznego **wykonanie prac:**

a) **urządzeń centralnego ogrzewania**
b) **szklarskich**

w nowobudującym się domu mieszkalnym przy ul. Libelta.

Ślepe kosztorysy otrzymać można każdy za opłatą 1.— zł w Urzędzie Budownictwa Nadziemnego, ul. Jana Kazimierza nr. 3.

Tamże udzielać się będzie potrzebnych wyjaśnień oraz zostaną wyłożone rysunki do wglądu.

Oferty należy złożyć w zamkniętych kopertach i zaopatrzyć odpowiednim napisem **do czwartku, dnia 7 lutego 1929 r.** godziny 12-tej w południe w wyżej podanym Urzędzie. O tej samej godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru pomiędzy oferentami. (3025

Bydgoszcz, dnia 31 stycznia 1929 r.

Magistrat - Urząd Budownictwa Nadziemnego
(—) inż. arch. Raczkowski, radca budownictwa.

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Różanna

(powiat bydgoski) sprzeda w drodze ustnego przetargu (licytacji **dnia 5 lutego br** w lokalu p. Nowaka **w Koronowie** z leśnictwa Tylna Góra oddział 135d

około 23 m³ dłużyc dębowych

oraz ze wszystkich leśnictw

drewno użytkowe i opałowe sosnowe.

Płacić należy w dniu licytacji. (3026

Państwowy Nadleśniczy.

Licytacja.

Dnia 4 lutego br. począwszy od godziny 10-ej przed poł. **na składnicy firmy Hartwig, ulica Dworcowa 72,** sprzedawać będę w drodze licytacji dobrowolnej za natychmiastową zapłatą następujące rzeczy:

kożuchy czarne z karakułowymi kołnierzami, z fokami, futra, jupy kożuchowe, kurtki skórzane, burki podróżne, większą ilość damskich płaszczy — flauszowe, angielskie, eskimo, większą ilość płaszczy męskich z kołnierzami, spodnie bryczesy, większą ilość damskich sukien — popelinowych, rypsowych, eolinowych, aksamitnych.

Dalszy ciąg licytacji w środę od godziny 10-ej przed południem.

Kucharz, komornik sądowy z p.
3008 Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 7

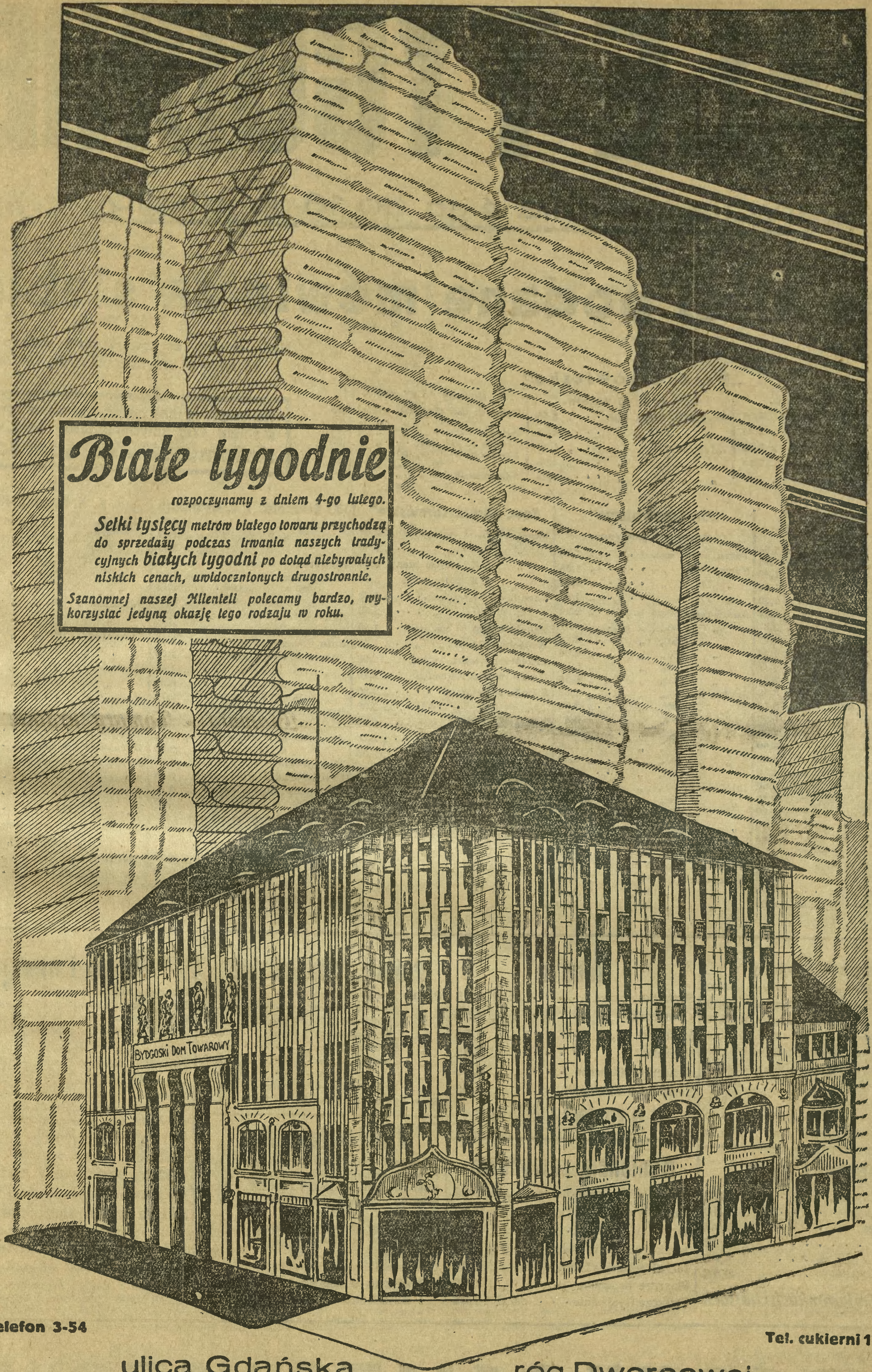
Poszukuję
wprost od gospodarza pokój z kuchnią za czynszem miesięcznym wykonam w zamian wszelkie prace dekarskie na własny rachunek. Wiadom. Pijanowski, dekarz, Filarecka 2. 2953

Poszukuję
pana na tani wspólny pokój. Garbary 24, I l. 2985

Pokój (F1992
umeblowany wynajmę dla 2 panów lub pań. Hetmańska 14a II p. prawo.

Pokój
wynajmę. Długa 39, II ptr. prawo. 2060

Czytajcie Dziennik Bydgoski!


Białe tygodnie
rozpoczynamy z dniem 4-go lutego.
Setki tysięcy metrów białego towaru przychodzą do sprzedaży podczas trwania naszych tradycyjnych białych tygodni po dotąd niebywałych niskich cenach, uwidocznionych drugostronnie.
Szanownej naszej Klienteli polecamy bardzo, wykorzystać jedyną okazję tego rodzaju w roku.
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

BIAŁE TYGODNIE

trwają od dnia 4-go do 16-go lutego.

Ceny niżej podane mówią za siebie!

Nadmieniamy, że towary niżej podane są tylko pierwszorzędnej jakości!

Na wszystkie inne towary nie objęte ogłoszeniem przy natychmiastowej gotówce dajemy 10% ustępstwa.

„Br. Czeczowiczka"

Kupony do 10 metrów.

- Norma 156 cm. szer. · · · · zł 3,58
- „ 130 „ „ · · · · „ 2,94
- Andrychów 130 cm. szer. · · „ 3,23
- „ 140 „ „ · · „ 3,56
- „ 160 „ „ · · „ 4,07

Kupony do 10 metrów.

- Szyfon E. 90 cm. szer. · · · „ 2,40
- „ „ 156 „ „ · · · „ 4,38
- Inlet róż. 130 „ „ · · · „ 4,00
- „ „ 140 „ „ · · · „ 4,36
- „ „ 156 „ „ · · · „ 4,85

Kupony do $3^1/_2$ metr.

- Ręcznik biały 48 cm. szer. mtr. zł. 1,35
- „ z brzeg. 48 „ „ „ „ 1,52
- Dymka biała 80 „ „ „ „ 1,84
- Norma 80 cm. szer. · · · „ „ 1,37
- Andrychów 200 cm. szer. „ „ 4,60
- „ 160 „ „ „ „ 3,45
- Adamaszek 160 „ „ „ „ 4,90

„Żyrardów"

Płótna

- „ Polskie 132, 90 cm. szer. · zł 1,54
- „ Tyrolskie 19, 90 cm. szer. · „ 1,83
- „ Madapolam 12, 80 cm. szer. „ 1,86
- „ „ 9, 90 cm. szer. „ 1,94
- „ „ 12, 90 cm. szer. „ 2,10
- „ „ 20, 80 cm. szer. „ 2,12
- „ „ 15, 90 cm. szer. „ 2,37
- „ „ 20, 90 cm. szer. „ 2,40
- „ „ 71, 70 cm. szer. „ 1,54
- „ Prześcierad. 140 cm. szer · „ 4,12
- „ Madap. na podp. 200 cm. sz. „ 5,25
- „ Lniane 80 cm. szer. · · · · „ 3,98
- „ „ 142 cm. szer. · · · „ 8,70
- „ „ 164 cm. szer. · · · „ 9,75
- „ „ 180 cm. szer. · · · „ 13,10
- „ „ 200 cm. szer. · · · „ 14,60
- Obrus lnian. E. 142, $^{91}/_{91}$ cm. sz. „ 5,25
- „ „ E 73, $^{91}/_{91}$ cm. sz. „ 4,50
- Gar. ln. 6 ser. E. 142, $^{110}/_{110}$ cm. „ 12,60
- „ „ 6 ser. E. 142, $^{91}/_{91}$ cm. „ 12,10
- „ „ 6 ser. E. 73, $^{112}/_{112}$ cm. „ 11,20
- Frote kąpiel. 150 cm. szer. · „ 8,30
- „ „ 170 cm. szer. · „ 8,85
- Prześcier. kąp. dzięc. białe · „ 6,75
- „ kąp. dziec. kolor. · · · „ 8,65
- „ „ duże białe · · · „ 15,50
- „ „ duże kolor. · · · „ 17.10
- Serwetki des. z fręd. $^{35}/_{35}$ cm. sz. „ 8,05

„Br. Czeczowiczka"

Towary regularne

- Tatra 75 cm. szer. · · · · · zł 1,73
- Norma 80 „ „ · · · · · „ 1,98
- „ 140 „ „ · · · · · „ 3,85
- „ 156 „ „ · · · · · „ 4,30
- Andrychów 80 cm. sz. · · · „ 2,29
- „ 90 „ „ · · · „ 2,57
- „ 130 „ „ · · · „ 3,88
- „ 160 „ „ · · · „ 4,88
- „ 180 „ „ · · · „ 5,88
- „ 200 „ „ · · · „ 6,56
- Szyfon E. · 82 „ „ · · · „ 2,62
- „ „ · 90 „ „ · · · „ 2,88
- „ „ · 100 „ „ · · 3,36
- „ „ · 130 „ „ · · · „ 4,27
- „ „ · 156 „ „ · · · „ 5,25
- „ „ · 180 „ „ · · · „ 6,40
- „ „ · 200 „ „ · · · „ 7,26
- Inlet różowy 80 „ „ · · · „ 2,85
- „ „ 90 „ „ · · · „ 3,20
- „ „ 130 „ „ · · „ 4,80
- „ „ 140 „ „ · · · „ 5,23
- „ „ 150 „ „ · · · „ 5,55
- „ „ 156 „ „ · · · „ 5,82
- Ręcznik z brzeg. 48 cm. szer. „ 2,17
- Adamaszek pośc. 80 „ „ „ 3,40
- „ „ 130 „ „ „ 5,50
- „ „ 160 „ „ „ 7,00

Tow. „Schlösserowskie"

- Krośniak T., 71 cm. szer. · · zł 1,37
- „ T., 80 „ „ · · „ 1,50
- „ I. K., 140 cm. szer. „ 3,35
- „ 3. K. 140 „ „ „ 2,90
- Narodowe 71 cm. szer. · · · „ 1,38
- „ 80 „ „ · · · „ 1,50
- Ozorkowskie 80 cm. szer. · „ 1,50
- Włościańskie 80 „ „ · „ 1,70
- Prześcier. wiejskie 140 cm. sz. „ 2,95
- Ozorkowskie 101 cm. szer. · „ 2,10
- Silezja 90 cm. szer. · · · · · „ 2,20
- „ 140 „ „ · · · · · „ 3,60
- Angielskie 100 cm. szer. · · „ 1,90
- „ 500 · · · · · · · „ 2,20
- „ 600 · · · · · · · „ 2,30
- Madapolam 200, 80 cm. szer. „ 1,85
- „ 200, 140 „ „ „ 3,40
- „ M. D., 90 „ „ „ 2,18
- „ M. D., 140 „ „ „ 3,60
- Szyrting C., 71 cm. szer. · · „ 1,24
- „ C., 80 „ „ · · „ 1,34
- „ C., 90 „ „ · · „ 1,48

W. Scheibler i L. Grohman

- Krośniak B., 71 cm. szer. · zł 1.28
- „ K. P., 80 cm. szer. „ 1.57
- „ K. P., 90 cm szer. „ 1.77
- Bułgarskie 80 cm. szer. · · „ 1.70
- Madapolam 200, 90 cm. szer. „ 2.00
- „ 600, 90 cm. szer. · · „ 2.13
- „ na podpięcia 200 cm. sz. „ 5.30
- Nansuk 1200, 90 cm. szer. · „ 3.16
- Płót. dobra gospod. 90 cm. sz. „ 1.90
- Polo (panama) 80 cm. szer. · „ 2.22
- Silesia Ia, 80 cm. szer. · · · „ 1.79
- „ Ia 90 cm. szer. · · · „ 1.88
- „ Ia 140 cm. szer. · · · „ 3.34
- „ Ia 160 cm. szer. · · · „ 3.70
- Prześcieradłowe 135 cm. sz. „ 3.02
- „ 160 cm. sz. „ 3.35
- Surówka K. 71 cm. szer. · · „ 1.39
- „ K., 142 cm. szer. · „ 2.80
- Madapolam S. g., 80 cm. sz. „ 1.93
- Prześcieradł. Ia 140 cm. sz. „ 3.63
- Obrusowe 140 cm. szer. · · „ 4.16
- „ Ia 160 cm. szer. · „ 7.45

Płótna różne.

- Surówka 70 cm. · · · · · · zł 0.75
- Ręczniki kuchen. · · · · „ 0.72
- „ odpasowane · · · „ 0.80
- „ waflowe · · · · · „ 0.80
- Ręczniki odpasowane · · · „ 0.95
- „ lepsze · · · · · · · „ 0.95

S. K. Poznański.

- Szyrtyng III, 71 cm. szer. · zł 1.08
- „ III, 80 „ „ · „ 1.24
- „ III, 90 „ „ · „ 1.38
- „ Ia, 80 „ „ · „ 1.58
- „ Ia, 90 „ „ · „ 1.74
- Poznańskie 80 „ „ · „ 1.48
- „ 90 „ „ · „ 1.66
- Tyrolskie 80 „ „ · „ 1.58
- „ 90 „ „ · „ 1.77
- Madapolam 80 „ „ · „ 1.68
- „ 90 „ „ · „ 1.85
- Normalne · · · · · · · · · · „ 1.63
- Bułgarskie Ia · · · · · · · · „ 2.24
- Nansuk · · · · · · · · · · · „ 3.10
- Obrusowe 140 cm. szer. · · „ 4.48
- Prześcieradłowe 140 cm. sz. „ 3.17
- Ręcznik Ia · · · · · · · · · „ 1.40
- Zefir koszul. I · · · · · · · „ 1.85
- „ „ II · · · · · · · · „ 1.90
- Dymka kales. 71 cm. szer. · „ 1.59
- „ „ 80 „ „ · „ 1.73
- Płótno 104 cm. szer. · · · · „ 1.70
- Popelina biała · · · · · · · „ 5.34

Jedwabie i wełny

- Popelina biała czysta wełna, 90 cm. zł 5,50
- Ryps biały, czysta wełna, 100 cm. sz. zł 8,10
- Szewiot biały, cz. weł., na plis. spódn. zł 10,35
- Gabard. biała, cz. weł., na płasz. 120 cm. zł 15,50
- Ryps biały, cz. weł., na płaszcze, 140 cm. zł 18,00
- Kamgarn spodniowy biały Ia, 150 cm. zł 28,50
- Bengalina biała · · · · · · · · · · · zł 5,30
- Eoliena biała na suknie · · · · · · zł 6,90
- Crepe de Chine Ia gatunek, 100 cm. zł 14,90
- Crepe Satin czysty jedwab, biały · zł 23,00

Koronki i hafty

- Koronki klockowe · · · · od zł 0,13
- Koronki niciane · · · · · „ „ 0,10
- Valanciennes · · · · · · · „ „ 0,23
- Hafty · · · · · · · · · · · „ „ 0,28
- Hafty sztuka $4^1/_2$ m. · · · „ „ 1,05
- Motywy do bielizny · · · „ „ 0,15

Nowości w koronkach i haftach

Robótki

- Serwetki rysowane · · · · od zł 0,15
- Chusteczki „ · · · · „ „ 0,50
- Poduszki „ · · · · „ „ 1,85
- Ręczniki „ · · · · „ „ 3,55
- Serwetki haftowane · · · „ „ 0,45
- Serwetki z klocką $^{40}/_{40}$ · · „ „ 2,95

Nici do wyszywania - wielki wybór.

Konfekcja zawodowa

- Czapki cukiernicze i kucharskie od zł 1,65
- Fartuchy zawod., kolor. i białe „ „ 2,95
- Jaczki cukiernicze · · · · · „ „ 7,95
- Jaczki rzeźnickie białe · · · „ „ 8,25
- Jaczki rzeźnickie kolor. w paski „ „ 8,50
- Płaszcze malarskie · · · · · „ „ 7,90
- Płaszcze fryzjerskie · · · od zł 10,00

Płótna „Widzewskie"

- Płótno „Ludowe" 80 cm. · · · · · · zł. 1,35
- „ „Ludowe" 160 cm. · · · · · · „ 3,40
- „ „Widzewskie 100" 90 cm. · · · „ 2,15
- „ „Widzewskie 600" 90 cm. · · · „ 2,50
- „ Obrusowe 140 cm. · · · · · · „ 4,20
- „ Liwerpol 80 cm. · · · · · · · „ 1,62
- „ „ 130 cm. · · · · · · · „ 2,90
- „ Madapolam A. B. 80 cm. · · · „ 1,90
- Gaza hygien. na pieluszki, 100 cm. · „ 1,20

Bielizna damska i chusteczki

- Koszule damskie dzien. z langiet. od zł 1,50
- Koszule damskie dzienne, strojne „ „ 2,60
- Koszule damskie nocne, z koronk. „ „ 4,50
- Koszule damskie nocne, z haftem „ „ 4,90
- Staniczki damskie z langietką · · · „ „ 1,90
- Kombinacje damskie z koronkami „ „ 4,90
- Kombinacje batystowe, strojne · · „ „ 6,95
- Chusteczki płócienne, białe · · · · „ „ 0,20
- Chusteczki damskie, batystowe · · „ „ 0,45

Bielizna damska luksusowa i dziecięca w wielkim wyborze.

Firany i dywany

- Firanki etaminowe z metra · · od zł 0,55
- Firanki madras. kolorowe · · · od zł 0,95
- Firanki odpasowane z kolor. haft. od zł 8,95
- Firanki odpasowane kolorowe · · od zł 10,85

Firanki z metra i odpasowane wielki wybór.
Firanki — pojedyńcze okna — za bezcen.

- Dywaniki nowe desenie · · · · · od zł 5,85
- Dywaniki rozmiar większy · · · · od zł 8,95
- Dywaniki imit. perskich, 135/200 od zł 36,50
- Dywaniki imit. perskich, 170/250 od zł 55,50
- Dywaniki imit. perskich, 200/300 od zł 78,50

Następnie polecamy **kołdry watowe i puchowe**, **podpięcia** bardzo strojne i skromne, **łóżka metalowe, materace** oraz wielki wybór w **materjałach dekoracyjnych.**

Linoleum z metra i odpasowane **dywany, chodniki z linoleum i kokosowe.**

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Telefon 3-54 **Gdańska 10-12** **Telefon Cukierni 17**

Wróciłem Dr. Król 847

Skóry surowe
kuny, tchórze, lisów, wydry, zajęcze, królicze i włosie końskie
kupuje 32976
Handel skór
P. Voigt,
Bydgoszcz
Bernardyńska 10
Tel. 1441 i 1558.

Tradycyjny Biały Tydzień
rozpoczynamy w poniedziałek, dnia 4-go lutego rb.
Olbrzymie zapasy, niskie, ściśle stałe ceny!
Siuchniński & Stobiecki, Stary Rynek 3.
Zwracamy uwagę na dekoracje okien wystawowych i całego lokalu.
(2916

Gdzie pójdziesz dzisiaj?
do „Nowego Swiata" przy ul. Gdańskiej 142 tam urządza z rozmaitemi rozrywkami 2906
wieczorek familijny
Smaczne potrawy
Wyborowe piwo.
B. Wechsler.

Najlepszy górnośląski węgiel
koks hutniczy, brykiety drzewo opałowe
poleca 1741
Wł. Poczekaj
Pomorska 38. Tel. 65.
Najstarszy polski handel węgla w Bydgoszczy.

Lecznica chorób wewn. i nerwowych
Dr. Króla Bydgoszcz Pl. Wolności 5
Telefon 1910. (2895
Zakład Roentgena. — Gabinet elektrofizyk. Kąpiele lecznicze.

„MAXIM"
ul. Marcinkowskiego 5. Telefon nr. 683
Dziś! **Wielki Kiermasz** Dziś!
I. premja — **za najlepszego Mazura**
II. premja — **za oryginalny kostjum krakowski**
W sobotę 2 lutego br.
Wielka zabawa taneczna
Rozdawanie nagród. Ruletka taneczna.
Zupełnie nowy program. (2946

Skład
towarów krótkich i konfekcji w najlepszem położeniu miasta Bydgoszczy (narożnik) nadający się na każdą inną branżę **natychmiast na sprzedaż.** Zgłoszenia pod **„Krótkie"** do **Biura Ogłoszeń IRO, Bydgoszcz,** Hermana Frankego 3. (3003

Obuwie — Obuwie
Sprzedaż Inwenturowa
Tylko 10 dni udzielam na wszelkie
10% Obuwie 10%
Pojedyncze pary po zdumiewająco niskich cenach
Proszę zatem korzystać z tej rzadkiej okazji
Jan Zieliński 2863
Bydgoszcz **Toruń**
Gdańska 164, tel. 1652. **Szeroka 31,** tel. 175.

Podaję do wiadomości mojej Szan. Klienteli i ogółu, iż z dniem dzisiejszym przeniosłem swój **skład obuwia**
z ulicy Sniadeckich 39
na ulicę Niedźwiedzią nr. 4
i nadal będę jak dotychczas służył towarem prawdziwie dobrym i taniem. (2943
Z poważaniem
R. Łazowski.

Tańców **nowe kursy** dla początkuj. i dokształc. rozpoczną się **w poniedziałek, 4 lutego.** Lekcje pryw. każdego czasu. Tańce najnowsze. **Wpisy** codziennie w godz. 12—2 i 4—8 popoł. **Wł. Kochański, Szkoła Tańców**
TELEFON 22-14 Sienkiewicza 61 (b. blisko Dworcowej)

Cwykierów
maszynowych 2995
poszukuje zaraz
Fabryka Obuwia W. Weynerowski i Syn, Bydgoszcz

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Obrońca prywatny
załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej
J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Sniadeckich 15/16

POLECENIA

Zioła lecznicze
O. Wojnowskiego na choroby płuc, serca, nerwów, nerek, żołądka, reumatyzmu i skrofuły poleca Drogerja Minerwa, Cz. Kopczyński, Bydgoszcz, Śniadeckich 42a. (F1503

Najtaniej
zakupisz śniegowce damskie, dziecięce, kalosze, łyżwy, obuwie do łyżwów. Długa nr. 50. Tel 948. (2752

Pracownia
rzeźbiarską przyjmuje wszelkie prace rzeźbiarskie, meblowe, figuralne. Ma stały zapas rzeźb gotowych na składzie Bydgoszcz, Podolska 40. F-1513

Abażury
wykonuje solidnie i tanio. Herbacianki i pajace gotowe korzystnie na sprzedaż. Kozłowska, Gdańska 44. (F1482

Fotografje
dla reklamy p. kupców i przemysłowców, żądać of. Poleca „Wiol" Sienkiewicza 44 (F1493

12 fotografji
w 4 pozach 2 zł, poleca. „Wiol" Sienkiewicza 44. F1493

Portrety
aż do naturalnej wielkości począwszy od 2 zł. poleca. „Wiol" Sienkiewicza 44. (F1492

6 fotografji (F1494
pocztowych 3 zł, poleca. „Wiol" Sienkiewicza 44.

Fotograficzne
prace amatorskie przyjmuje. „Wiol" Sienkiewicza 44. (F1492

Kanapy
leżanki, materace, garnitury klubowe, otomany najkorzystniej i najtaniej w tapicerni Janowicza, Jagiellońska 4. (2954

SPRZEDAŻE

470 mórg
pszenna rola, inwentarz nadkomplet cena 160.000 zł. 212 mórg, inwentarz komplet cena 75,000 zł. sprzeda Sokołowski Sniadeckich 40. F1500

Dom
na Bielawkach, ogród za 7500 i 6000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich nr. 40. F1499

Dom
II ptr. z oficyną w Grudziądzu tuż obok Dużego Rynku na sprzedaż za 32.000 zł. Zgł. przyjmuje Stefan Łada, Grudziądz, Długa 17. (2973

Dom
I ptr. z ogrodem 4 pokojowe mieszkanie wolne za 22.000 zł sprzeda. Zgł. właściciel domu Pomorsko 40. (2992

Skład
z urządzeniem, nadający się na bławaty lub konfekcję z przyległem mieszkaniem jest od 15 lutego b. r. do wydzierżawienia przy głównej ulicy przy Rynku. Adres wskaże Dz. Bydg. (2539

Dom
z piekarnią 3 ptr. wśródmieściu sprzedam za 90 tys. zł, wpłata 50 tys., reszta za rok lub dwa, miesięczna dzierżawa 767 zł. Brzoska. Grudziądz, Mickiewicza 26. (2974

Sklep
spożywczo - kolonjalny, obrót 200 zł dziennie z całkowitem urządzeniem z przyległem mieszkaniem, koń, wóz, bez konkurencji z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Cena 4500 zł. Schachszneidsr, Chojnice, Warszawska 7. 3014

Jadalkę
i kuchnię tanio sprzedam Sowińskiego 2, Nowicki. 2984

Z powodu
choroby na sprzedaż dobrze prosperujący skład kwiatów w większem mieście. Gdzie? wskaże Dz Bydg. 2853

Sprzedam
warsztat kołodziejski i piec żelazny w dobrym stanie. Szlifiernia, Piotr Nowak, ul. Matejki 7. F1501

Pianino
krzyżowe, śliczny dźwięk, tanio sprzeda także na raty. Majewski, Pomorska 65. (F1506

Bufet
kredens tanio sprzedam. Malborska 15. 2971

KUPNA

Poszukuje
dla poważnych reflektantów celem kupna, lub dzierżawy, majątki, gospodarstwa, restauracje, pamienice, młyny, składy itd. Zlecenia przyjmuje „Rekord", Bydgoszcz, Dworcowa 53. (F1510

Aparaty
fotograficzne chociaż zepsute kupuje. „Wiol" Sienkiewicza 44. (F1490

LEKCJE

Maturzystka
udziela lekcji w zakresie wszystkich klas gimnazjum. Ceny przystępne. Wiadomość: Słomska, Jagiellońska 2. (F1517

Udzielam
lekcji gry na fortepianie Miesięcznie 10 zł. 2 godz. tygodniowo. Zofja Brasel nauczycielka muzyki. Sniadeckich 40, parter lewo. F1504

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2962

Panów
inteligentnych wymownych z dobrą reprezentacją, poszukujemy natychmiast do podróżowania na bardzo pożądany artykuł, niezbędny dla gospodarzy, zarobek miesięczny 800 zł i więcej. Pisemne zgł. skierować do filji Dz. Bydg. Toruń, pod „1665". Na odpowiedź porto dołączyć. (2971

Poszukuję
osoby inteligentnej, gospodarnej, uczciwej, łagodnej do zarządu domem wdowca w Toruniu i wychowaniem 2 dzieci. Of. do filji Dz. Bydg. Toruń, pod „114". (2970

Chłopak
i panna do nauki potrzebni. „Wiol", Sienkiewicza 44. F1489

Dziewczynę
umiejącą dobrze gotować zarazem do wszelkich prac domowych poszukuje Leon May, Jagiellońska nr. 65—66. (3002

Uczeń
porządnych rodziców do zakładu krawieckiego może się natychmiast zgłosić. Fa. J. Sypniewski, Św. Trójcy 1a, tel. 1472. (2930

Służąca
uczciwa może się zgłosić. Ulica Garbary 28/29, parter prawo. (F1497

Uczeń
rzeźnicki może się zgłosić. Pierwszeństwo mają syny gospodarskie. Winiarski, mistrz rzeźnicki, Gdańska 116 (F1505

POSADY POSZUKUJĄ

Żona
nauczyciela, córka leśniczego, była niemka, rozwódka, szuka solidnego zajęcia. Of. pod „E. G." do Dz. Bydg. 2904

Gospodyni
ukończyła szkołę gospodarczą z bardzo dobremi świadectwami poszukuję posady. Oferty pod „Uczciwa" do Dziennika Bydg. (2929

Samotna
kobieta poszukuje miejsca jako portjerka. Adr. wskaże Dz. Bydg. (2952

DZIERŻAWY

Oberżę
konces pewny wydzierżawię. Sokołowski, Sniadeckich 40 (F1498

Wynajmę F1440
lokal, nadający się na warsztat lub fabryczkę z zapędem elektrycznym. Śniadeckich 40, gospodarz.

Piekarnia
parowa ze składem kolonjalnym, piekarski kryty wóz, dwu pokojowem mieszkaniem i kuchnią zaraz do wydzierżawienia. Zgł. filja Dz. Bydg. Grudziądz, pod „58". (2975

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokojowe centrum także kilka 4—7 pokojowych odda „Rolpol", Gamma 2. 1488

Mieszkania
1, 2, 3, 4, 6 pokojowe od 500 zł, wprost od gospodarzy za czynszem rocznym poleca „Rekord", Dworcowa 53 F-1511

Mieszkanie
5 pokojowe, parter, oraz 2 ubikacje, duże podwórko, wygodny wjazd, przy Hetmańskiej ulicy, nadające się na wszelkie przedsiębiorstwo lub wytwórnię do wydzierżawienia Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F1444

POKOJE

Pokój
Hetmańska 13, II ptr. F1441

Pokój
do wynajęcia Dworcowa 19. II ptr. wprost. F-1514

Pokój
umeblowany osobne wejście, światło elektryczne, może być używana kuchnia, do wynajęcia. Pawski, Św. Florjana 16. (F1495

Pokoik
umeblow. (telefon) elektr. światło, łazienka, z cał. utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Gdańska nr. 52, I ptr. pr. F-1512

Pokój
umebl. dla 2 panów lub studentów, pierwsza sień II piętro prawo. Dr. Em. Warmińskiego 17. (F1481

2 pokoje
z central. ogrzewaniem, używaniem łazienki dla lepszego pana zaraz do oddania. Paderewskiego nr. 7 III ptr. prawo. 2983

Pokój
umebl., osobne wejście dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Kościuski 41, II prawo. 2951

Umeblowany
pokój do wynajęcia z osobnem wejściem. Jasna 22. 2957

Pokój
umebl. dla 1 lub 2 panów. Kanałowa 7, parter praw. 2331

RÓŻNE

Obiady
z trzech dań 1,00 zł. Śniadania, kolacje, 1,00 do 1,40 zakąski ciepłe i zimne napoje poleca Pomorzanka, Poznańska 47. (F1508

Obiady
smaczne warszawskie. Plac Piastowski 4, parter. F1397

Dziecko
biorę na wychowanie lub wezmę na własne za małem wynagrodzeniem i dogodnych warunkach. Oferty pod „Dobra opieka" do Dz. Bydg. (2956

Przedsiębiorstwo
przemysłowe poszukuje większej pożyczki przy hipotecznej gwarancji, z miesięcznem oprocentowaniem Uprasza się o spieszne of. pod „Przemysłowe" do filji Dz. Bydg F-1516

Kowal
lat 29, szuka znajomości pań celem późniejszego ożenku. Wdowy nie wykluczone Najchętniej w gospodarstwo do 20 mórg Of. upraszam pod „H. Ch." do Dz. Bydg. 2958

Panna
lat 35, posiadająca 4 000 zł i wyprawę szuka panów lub wdowców na stałej posadzie. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Szczęście" F1496

POLECENIA

Wszelkie
prace stolarskie polerowanie i bajcowanie mebli wykonuje tanio i poza domem J. Szulczewski, Śniadeckich 41. F-1515

Krawcowa
wykwalifikowana poleca się po bardzo przystępne cenie w dom. Wykonuję płaszcze, kostjumy, suknie, przeróbki. Z. Jankowska, Mazowiecka 10, I. piętro. (2926

Szory
robocze i wyjazdowe w wielkim wyborze mam zawsze na składzie bardzo tanio, przyjmuję reperacje siodlarskie, tapicerskie. M. Zybertowicz, mistrz siodlarski, Kujawska 29, Bydgoszcz. (F1474

Baczność!
W mojej maszynowej pracowni swetrów można najlepiej i najtaniej zamówić swetry różnego rodzaju. Także przerabiam stare swetry. Glass, Sienkiewicza 9. (F146.

Suknie
balowe i wieczorowe od najtańszych do najwykwintniejszych sprzedaje i przyjmuje zawówienia A. Mikołajski, Zakład krawiecki, Pomorska 6. Tel. 1444. (F1463

SPRZEDAŻE

Kamienica
2 piętrowa, 2 składy 55 tys. zł Kamienica piętrowa, 2 składy 30 000 zł. sprzeda Nowakowski, Dworcowa nr. 69, tel. 850. (F1407

Młyn
parowy, pięć tonowy, w mieście od 10 tys. mieszkańców na Pomorzu, korzystnie na sprzedaż, pośrednictwo pożądane. Zgł sz. Czajkowski Grudziądz, Sienkiewicza 8. 2922

Restauracje
oraz składy w centrum Bydgoszczy poleca na dogodnych warunkach Ag. Dóbr „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17. Telef. 698. (F1466

Skład
towarów krótkich korzystnie sprzedam. Adres w Dzien. Bydg. (2924

Kamienica
2 piętrowa dochodowa, centrum za 60.000 wpłaty 40 000. Kamienica 2 piętr. piekarnia wolna, ogród 32.000. Kamienica 2 piętr. 2 składy piekarnia wolna 5.000 zł, wpłaty 25.000 zł. Majątki ziemskie, młyny wile poleca okazyjnie Biuro Sochacki, Dworcowa 13. (F1459

Sprzedam
rower Brennabor prawie nowy i klatkę stojącą z ptakiem, ul. Gdańska 50, I podw. prawo 1 ptr. 2947

Okazyjnie
odda piekarnię z mieszkaniem oraz skład towarów krótkich, mieszkanie. Biuro Sochacki, Dworcowa 13. (F145.

30 letni
interes malarski z powodu choroby na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „T. 55". (293.

Egzystencja!
Sprzedam z powodu wyjazdu wytwórnię bezkonkurencyjną z mieszkaniem w biegu dzień i noc. Of. do Dz. Bydg. pod „5500". F1454

Sypialka
dębowa jasna, 2 łóżka 2 szafki nocne, dywan wełniany 2×3 tanio na sprzedaż. Promenada 40 III lewo, wejście z Krakowskie od 4 do 6 godz. (F1344

Koń
wałach 7 lat, ..iego wzrostu szronek na sprzedaż Procherski, Fordońska 52. F1438

Żelazo
użytkowe, łańcuchy, konsole, wały, drut, rury oraz wszelkie części żelazne tanio sprzedaje Handel Starego Żelaza, Petersona nr. 4. (2918

Szpic
biały czystej rasy (młody) tanio na sprzedaż. Hetmańska 15, I ptr. prawo. F1464

Wózek
sportowy na resorach z paskami jak nowy tanio na sprzedaż. Bochecki, ul. 3-go Maja 21. (F144.

Sprzedam
tombank i regał. „Rozwój" Jagiellońska 7 a (F1439

Litewki
i spodnie cajgowe i manszestrowe tanio na sprzedaż. Pokora, Śniadeckich nr. 3'. (F-1477

Motocykl
B. S. A. 350 cm., dobrze utrzymany z elektrycznem światłem na sprzedaż za 1500 zł. H. Krause, Solec Kujawski. (2881

Wóz
myśliwski i kabriolet korzystnie na sprzedaż. Ul. Hetmańska 35. (F1369

KUPNA

Butelki
¼ od wina, koniaku oraz monopolowe ½ i ¼ litr. kupuje Handel Butelek, Chwytowo 14. (2931

Kupię
domek i ziemi do 10 mórg w Bydgoszczy, pośrednicy wykluczeni. Of. pod „Natychmiast" do Dz. B. 2948

Poszukuję
gospodarstwo lub wilę w Bydgoszczy możliwie z podwórzem i bocznemi ubikacjami, nadające się na urządzenie budownictwa zaraz. Oferty z podaniem ceny pod „G. V." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F1478

LEKCJE

Udzielam
lekcyj w zakresie niższego gimnazjum. Zduny 10, I ptr. prawo. (2935

Poszukuję
nauczycielki konwersacji i lekcji niemieckiego. Jan Karczewski, Bernardyńska nr. 7. (F1451

Udzielam
lekcji artystycznych haftów ręcznych. Cieszkowskiego 5, II ptr. lewo. F1443

POSADY WOLNE

Oficerowie
rezerwy dobrze ustosunkowani w sferach kupieckich, znajdą stałą pracę akwizycyjną która daje ca. zł 1.000 miesięczne. Oferty z życiorysem nadsyłać do Dz. Bydgoskiego pod „Oficer" (2159

Agenci
dzielni, wymowni do odwiedzania rolników na wysoką prowizję i stałą pensję zaraz poszukiwani. Znaczek na odpowiedź Of. pod „Z. Z. 100" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F1465

Majster
do robót żelbetonowych potrzebny od 15 lutego na wyjazd. Oferty Promenada 3 biuro Boerens. F1245

Przyjmuję
uczennice na lekcje robót ręcznych, haftu i kroju. Łokietka 5, II piętro prawo. F1473

Poszukuję
posługaczki zaraz, na 2 godz. dziennie 8—10 rano Szczecińska 7, II ptr. l. F1452

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. St. Nowakowski, ul. Bocianowo 15a. 2949

Kobieta
potrzebna zaraz do obierania kartofli i jarzyn. Zgł. Restauracja Gastronomia. F-1519

Uczennica
do szycia zaraz potrzebna, ul. Reja 7, I ptr lewo. F1442

POSADY POSZUKUJĄ

Pielęgniarz
sanitarny lat 25, z 3 letnią praktyka, znający również prace biurowe, poszukuje odpowiedniej stałej lub przejściowej posady, ewentualnie na majątku. Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod „Pielęgniarz". do biura ogłoszeń „Par", Bydgoszcz, Dworcowa 72 2915

Młodsza
kucharka poszukuje posady zaraz. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Kucharka". (F1462

DZIERŻAWY

Ubikacje (F1470
nadające się na warsztaty do wynajęcia zaraz. Zgł Bydgoszcz, Jagiellońska 49, gospodarz.

Ubikacje
ca 100² nadające się na cele przemysłowe zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (2932

Skład (2937
z mieszkaniem w Mroczy zaraz do wynajęcia Zgł. właściciel Muszyński, Bydgoszcz, Nakielska 16.

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokoje kuchnia nowo remontowane w centrum nadające się na każdą branżę natychmiast do objęcia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F1475

3 pokojowe
mieszkanie z meblami do wynajęcia zaraz. F. Słomski, Wysoka 7-I. (2940

Mieszkanie
wynajmie Solec Kujawski. Zgłosić się Nakielska 17 Józefowicz. (2859

POKOJE

Na
wspólny pokój poszukuję panienki. Chwytowo 18. 2933

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do oddania. Kościuszki 9. 2934

Pokój
umebl. z osobnem wejściem wynajmę. Spychalska, Łokietka 25. (2936

Pokój
dla urzędnika od 1 lutego do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (F1280

Pokój
umebl. z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Gdańska 84. F1487

Pokój
próżny na biuro lub dla małżeństwa bezdzietnego z używaniem kuchni, jest zaraz do wynajęcia. Hoffmann, Śniadeckich 24, I ptr. (2941

Lepszy
pokój wynajmę. Anna Wojciechowska, Wiatrakowa 9, I. piętro prawo. (2923

Pana
przyjmę na stancję. Długa 33, I. piętro. (2927

Pokój
dla dwóch kolegów do wynajęcia zaraz. Dworcowa 18c III ptr. l. F-1517

Pokój
umebl. Śniadeckich 40, parter prawo. F1484

Pokój
do wynajęcia, na życzenie z fortepjanem. Matejki 6, parter prawo. F1445

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Gdańska 40, cukiernia. F1436

2 pokoje
próżne wynajmę zaraz. Niedźwiedzia 4, II ptr. prawo. F1447

RÓŻNE

Ostrzegam F1471
się za wszelkie zamówienia, poczynione do mojej restauracji bez mego zezwolenia nie odpowiadam. Bydgoszcz, Jagiellońska 49, A. Walicki.

Poszukuję
wspólnika lub wspólniczki do pewnego przedsiębiorstwa z gotówką 3000 zł. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Pewne". (F1509

MATRYMONJALNE

2 przyjaciół
przemysłowiec posiadający dobrze prosperujące przedsiębiorstwo i kupiec na poważnem stanowisku oboje lat 30 życzą sobie poznać przystojne i szlachetne panie w celu matrymonjalnym, któreby gwarantowały możliwość założenia zacisznych i miłych gniazd domowych. Jedynaczki i biuralistki wykluczone. Łaskawe zgł. możliwie z fotografją prosimy skierować pod „Kupiec wzg. „Przemysłowiec" do Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72. (2913

2 miłe młode
koleżanki blondynka i brunetka pragną zapoznać dwóch sympatycznych kolegów. Wojskowi niewykluczeni. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Idealna przyjaźń". (F1446

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sadowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Specjalne
Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w mieście przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234

POLECENIA

Spodnie
do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Sw. Trojcy 22a. 545

Meble

Jadalnie sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (1788

Nowożeńcy!
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Wełniany Rynek nr. 5/6, róg Podgórnej. Tel. 2143. (1640

Piśmienne
artykuły, książeczki do nabożeństwa, różańce, galanterja skórzana, waliski, laski, parasolki. H. Rodkiewicz, Śniadeckich 41. 35253

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Wełn. Rynek 5/6 róg Podgórnej Tel. 2143 (6230

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca swój skład papieru. Wielki wybór pocztówek, przybory szkolne i biurowe, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, nożyki. Wyroby skórzane teki, torebki, portfele itp. Perfumy, mydła toaletowe, szczoteczki, grzebienie i różne przybory toaletowe, biżuterja sztuczna, zabawki różnego rodzaju w dużym wyborze, rowery, derezynki.

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Kanapy leżanki
i materace najtaniej i pod gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka. Wełniany Rynek, 5/6, róg Podgórnej. 22625

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Sam sobie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Telegram!!!
Nie przepłacajcie niefachowcom, specjalista Antoni Zaist, Mostowa róg Grodzkiej 22 szlifuje i obciąga brzytwy wprost do golenia na twardy zarost począwszy od 50 groszy. szlifuję maszynki do włosów, nożyce krawieckie, nożyczki domowe i do manicur. Odnawiam noże stołowe, szlifuję i reperuję maszynki do mięsa, dla zamiejscowych wykonuję natychmiast. Wykonanie pod gwarancją. 34842

Skład kapeluszy
damskich, najstarszy na miejscu obok fary, poleca w wielkim wyborze w najnowszych fasonach kapelusze, załobne stale wielki zapas. Franciszka Porożyńska, Farna. (2963

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki poleca duży wybór książek do nabożeństwa, także i w niemieckim języku, różańce, medaliki, krzyże, lichtarze, obrazki, figury. 23408

Szczapy
sosnowe, suche, zdrowe I klasy 16,50 zł, II klasy 12 zł, wałki 9 zł mp. franco stacja załadowcza oddaje stale Swinka, Oborniki. (2308

SPRZEDAŻE

Sprzedam
6 mórg roli w całości lub w parcelach. Strzelecka nr. 19. (2900

Dom
piętrowy z oficyną, ogrodem i stacją towarową przy kupnie wolne 3 pokoje, cena 25 tysięcy zł. Dom piętrowy ze sklepem i ogrodem, cena 17 tys. zł. Dom na prowincji ze sklepem fryzjerskim dochód miesięczny 230 zł., cena 25 tys. zł. Dom przy ul. Gdańskiej z sklepem i ogrodem, cena 65 tys. zł. na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 36, telefon 837. (2022

Na sprzedaż 2021
młyn wodny, turbinowy, 40 koni do tego 100 mórg ziemi, dom 8 pokojowy z własnem elektr. oświetleniem z powodu wyjazdu Gospodarstwo 60 morgowe przy mieście, ziemia ogrodowa, zabudowania masywne. dom 5 pokojowy z kompletnym inwentarzem 56 mórg, przy Bydgoszczy, ziemia dobra, masywne zabudowania, inwentarz, cena 32 tys. zł. i wiele innych poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36, telefon 837

Młyn parowy
bogatej okolicy 200 cetnarow przemiału sprzedam lub przyjmę wspólnika z kapitałem 20 do 25 tys. zł. Kujawy, Tartak dwugatrowy przy spławie i kolei 55000 zł. Biuro Pogoń. Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Dom (2035
z pięknym ogrodem na sprzedaż, wpłaty 50,000 zł Gdzie? wskaże Dz. Bydg

Dom
z piekarnią, cukiernią i wyszynkiem piwa, centrum miasta, najlepsze położenie, w którym jest jeszcze jeden skład obuwia, zaraz na dogodnych warunkach na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. pod nr. „100“. (2763

Okazyjnie
z powodu choroby sprzedam skład kolonjalny i delikatesów z towarem urządzeniem, mieszkaniem w centrum Bydgoszczy. Witkowska, Bocianowo nr. 29-30. F1337

Sprzedam
mój skład w Toruniu względnie przyjmę spólnika lub spólniczkę. Zgł. pod „Sprzedam“ do Dz. Bydg. (2762

Kamienicę
II piętrową, masywnie zbudowaną, z oficyną w Inowrocławiu, przynoszącą 2700 złotych rocznie sprzedam za 25,000 zł. Inowrocław, Jacewska 23, gospodarz. (2909

Skład
spożywczy z mieszkaniem dobry punkt na sprzedaż Adres w Dzien. Bydg. 2835

Restauracja
w dobrym położeniu zaraz na sprzedaż. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. (2905

Okazyjnie
skład w rynku pierwszorzędny kawy, herbaty, cukrów, połączony z kolonjalką, z mieszkaniem w Jarocinie z powodu kupna nieruchomości spiesznie sprzeda Otręba, Jarocin, Kilińskiego 4. (2058

Sprzedam
kompletne urządzenie parowej mleczarni. Stojący parowy kocioł, wiejską olejarnię, benzynowy silnik 5 koni, drewniane kadzie, żelazne rezerwuary Grudziądz, Groblowa 22. Bara. (1775

Skład
spożywczy z mieszkaniem w dobrym punkcie, nadający się na każde przedsiębiorstwo tanio oddam Adres wskaże Dz. Bydg. 2917

Skład
z pięknem urządzeniem, narożnikowy o 2 oknach, dużym pokojem itd., nadający się na każde przedsiębiorstwo tanio na sprzedaż. Pomorska 5. Telefon 1816. (2911

Fiat 503
i piec dobrze utrzymany korzystnie na sprzedaż. Bunu i Zabicki, Gdańska nr. 68. 2391

Centryfuga
okazyjnie na sprzedaż. Zgł. Świętojańska 4. F1456

Pianino
mało używane sprzedam korzystnie. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. F1339

Dobra okazja!
Sprzedam na dobrych warunkach maszyny kołodziejskie z napędem elektrycznym f-my Kiessling-Leipzig, mało używane, oraz 6 konny motor. W. Jaskólski, Trzemeszno, pl. Kościelny. (2676

Okazja!
Sprzedam kompletne urządzenie składowe bardzo korzystnie. Zgł. Bydgoszcz, Podwale 2, Kinka, (2879

5 złotych
rybek z basenem zamienię na śpiewającego kanarka z klatką. — Jackowskiego 20, II ptr. lewo. (2901

Fortepjan
stołowy za 300 zł na sprzedaż. Nakło, Ogrodowa 56, parter lewo. (2812

Kanarki
tanio na sprzedaż. Biernat, Jasna 20. F1470

Wóz
4 calowy i parę koni roboczych na sprzedaż. Kossaka 60. 2882

KUPNA

Baczność!
Poszukuje majątków ziemskich, gospodarstw, młynów, cegielni tartaków hoteli, gościnców jak również dzierżawy majątków, gospodarstw dla poważnych reflektantów. Łaskawe zgł sz przyjmuje najpoważniejsze biuro „Pogoń“ Bydgoszcz, Dworcowa 80. Tel. 1815.

Garbarnia (1060
płaci najwyższe ceny za skórki każdego rodzaju, włosie końskie, również garbuje i farbuje wszelkie skórki. Przeróbka wszelkich futer i składnica futer. Wilczak, Malborska 13.

Skupuję
srebrne monety i stare srebrne przedmioty, płacę najwyższe ceny. H. Kaszubowski, ul. Długa 29. (2149

Poszukuję (2010
majątku od 300—1500 mg. przy wpłacie 250—500.000 zł. Agenci wykluczeni. Of. do Dz. Bydg. pod „K.“

Poszukuję
kupna za gotówkę domu. majątku od 50—300 mórg lub młyna z podaniem ceny. Zgł. do Dz. Bydg. pod „C.“ (2059

Kadłub
do motorówki kupię. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Motorówka“. (2887

Wszelką
ilość starego żelaza i metali zakupuję. Petersona nr. 4. (2919

LEKCJE

Kursy
maturalne i dokształcające Zapisy: Szkoła Sw. Jana, ul. Świętojańska. 1932

Niklowania.
Kto mnie nauczy niklować, zapłacę dobrze. Of. pod „Niklowanie“ do Biura Ogłoszeń „IRO“, Hermana Frankego 3. 2505

Lekcje!
Gramatycznego pisania na maszynie udziela Dworcówa 33, II p. lewo. (2772

Lekcji
robót ręcznych, haftu, batiku artystycznego udziela się Plac Piastowski 12, parter lewo. (2898

Która
z pań chce się w przeciągu trzech miesięcy wyuczyć kwiatów z piór, batystu, rośliny i bibuły. Do nauki potrzebne 100 zł. Po ukończonej nauce pieniądze zwracam. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Kwiaty“. (F1457

POSADY WOLNE

Fabryka
obuwia poszukuje zaraz młodszego majstra lub manipulanta dla szwalni na stałą pracę za dobrem wynagrodzeniem. Oferty pod „M. Z.“ (2517

Młody
blachmistrz na stałą pracę może się zgłosić natychmiast. Bcia Owoccy, ul. Gdańska 78. (2852

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje zaraz Fr. Borecki, Margonin. (2736

Uczennice
do kroju, szycia i haftu poszukuję. Kujawska 19. 2830

Służąca
z dobremi świadectwami może się zgłosić Podgórna 25. (2779

Kowala
z własnym pomocnikiem oraz wszelkiemi narzędziami, który umie także wykonywać wszelkie reperacje m szyn, poszukuje Majętność Górki Dąbskie poczta Królikowo, pow. Szubin. F-1321

Ekspedjenta
poszukuję zaraz do składu tapet, pożądana polska i niemiecka usługa. Zgł. uprasza się od godz. 14 do 15 Otto Klann, ulica Kwiatowa 3. parter. F1389

Prasowaczka
potrzebna. Sienkiewicza 61 „Warszawianka“. (F1431

Stenotypistka
biegła w języku polskim i niemieckim, która zna również podwójną książkowość potrzebna zaraz. Zgł. Bydgoszcz, Podwale 2, Kinka. (2880

Dziewczyna
do kuchni i pracy domowej z dobremi świadectwami, potrzebna od 1. 2. br. do restauracji. Artura Grottgera 1. (2743

Ucznia
krawieckiego poszukuję. Lewandowski, Wełniany Rynek 15, II. (2885

Dziewczę
z skromnem wychowaniem do wszelkich prac domowych poszukuję. Ul. Dr. E. Warmińskiego 3 a. 2884

Z powodu
zamążwyjścia obecnej, poszukuję zaraz lub później dzielną kucharkę lub gospodynię, która pobocznie musi przejąć też część pracy domowej, pokojówka jest. Zgł. przedpołudniem godz 10—1 lub popołudniu od 5—7. Nowy Rynek nr. 9, I ptr. (2795

Potrzebny
chłopiec do posyłek. Zgł. Świętojańska 4. (F-1455

Młody
człowiek lub kantorzystka do prac biurowych poszukiwani. Zgłosz. piśmienne z życiorysem oraz znaczek na odpowiedź do Dzien. Bydg. pod „Siła biurowa“. (2894

Chłopak z piegami
dostanie posadę „Pharmachemia“. Mickiewicza 2. 2890

Uczciwa
służąca do wszelkich prac domowych może się zaraz zgłosiś. Domańska. Wileńska 10. (F1467

Dziewczyna (F1453
do lat 17 dla dziecka zaraz potrzebna. Jagiellońska 29, II ptr. prawo.

POSADY POSZUKUJĄ

Posadę
magazyniera lub dozorcy przyjmę. Wymagania skromne. Łukowicz, Mazowiecka 39. (2362

Książkowa
samodzielnie pracująca w polskim i niemieckim poszukuje zajęcia do południa. Zgł. pod „S. T.“ do Dz. Bydg. (2899

Szofer
z dłuższą praktyką poszukuje posady. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Sumienny“. (2893

Ogrodnik
kawaler, lat 22, z dobremi świadectwami poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „Ogrodnik“. 2892

DZIERŻAWY

Skład
z przyległym pokojem i mieszkaniem 5 pokojowem w bardzo dobrym punkcie do wydzierżawienia zaraz. Adres Poznańska 18. (2560

Kiosk
kupię lub wydzierżawię w ruchliwem miejscu Gdynia Hel lub miejsce pod kiosk. Adr. Marjan Glabus, ul. Wełniana 7, Gniew (Pom.) (2542

Ubikację
obszerną poszukuje się od zaraz. Zgł. do Dz. Bydgoskiego pod „M K 50“. (2908

Ubikacje
fabryczne do wynajęcia. Sw. Trójcy 6, I. (2902

Clou sezonu!!!

„Lilas Impérial“
„Hezana“
„Daj-Go“
„Halka“
„Loran“



HENRYK ZAK

Poszukuję
składu próżnego z mieszkaniem 1 lub 2 pok. z kuchnią, w dobrym punkcie, nadającego się na galanterję i towary krótkie w większem ruchliwem miasteczku Pomorza lub Poznańskiego — Of. do Dz. Bydg. proszę kierować pod „Chrześcijanin“. (2241

Restauracja
do wydzierżawienia. Do objęcia 1500 zł. Nowakowski, Dworcowa 69. Tel. 850. F1408

Poszukuję
zaraz piekarni w kościelnej wsi celem dzierzawy. Wojciech Werkmüller, Chełmno, ul. Wodna 24. 2758

MIESZKANIA

Portjerstwo
z mieszkaniem poszukuje zaraz pozamiejscowy. Of. proszę do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Portjerstwo“. F1341

8 pokojowe
mieszkanie w Toruniu zaraz wynajmę. Zgłoszenia Henzel, Sienkiewicza 13. Toruń. (2854

3 pokoje
z kuchnią, lepszemu państwu wynajmę zaraz. Kanałowa 5, Twardowska. (F1469

Mieszkanie (2885
4 pok. wśródmieściu, zamienię na takie same lub skład z mieszkaniem. Of. do Dz. Bydg. pod „D. 63“.

POKOJE

Próżny
pokój poszukuje rzemieślnik na urządzenie warsztatu obuwniczego. Of. pod „WW. 10“ do Dzien. Bydg. 2670

Poszukuję
próżnego pokoju, płacę czynsz na pewien czas z góry. Of. pod „Próżny pokój“ do Dz. Bydg. (2671

2 pokoje
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Naruszewicza 4. F1411

Pokój
umebl. bez pościeli od 1. II. do wynajęcia. Hetmańska 7, parter, lewo. 5754

Pokój
umebl. do wynajęcia. Św. Trójcy 10, boczne wejście parter lewo. (2635

Poszukuję
pana na wspólny pokój z utrzymaniem. Warszawska 22, w składzie rzeźnickim. (F1465

Pokój
dla jednego lub 2 panów do wynajęcia. Promenada 4, Siender. (2897

Pokój
umebl. dla pań z używaniem kuchni. Jachcice, Barska 25. (2839

Pokój
umebl. tanio do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (2877

Pokój (F1479
do wynajęcia. Sienkiewicza 15, parter lewo.

Pokój
dla 2 lepszych osób do wynajęcia. Siemiradzkiego 10. F1450

Pokój
z centralnem ogrzewaniem zaraz do wynajęcia. Dworcowa 15c, parter lewo. F1468

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Długa 34, I p. (2903

Duży
pokój umebl. sympatyczny dla 2 osób do wynajęcia bez pościeli. Sw. Trójcy 22a, I ptr. F1448

Meblowany (2876
pokój do wynajęcia. Ul. Cieszkowskiego nr. 9, ptr.

RÓŻNE

Z Paryża
Wiednia, Warszawy i Berlina już nadeszły żurnale mód na wiosnę-lato 1929, oraz zeszyty miesięczne na luty. Księgarnia N. Gieryn, Plac Teatralny 3. (2794

Szoferzy
mechanicy urządzają w niedzielę dnia 3. II b. r. o godz. 19-tej w salach Rzeźni Miejskiej wielką zabawę. Prosi o liczne przybycie Zarząd. (F1433

Kierownik
handlowy poważnego przedsiębiorstwa światowego przyjmie administrację jeszcze jednego domu w miejscu. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Handlowy“. F1290

Bezinteresownie!
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza tajemna“, skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. (526

Kto
wypożyczy 3000 zł pod dobry zastaw i oprocentowaniem. Zgł pod „L. 3“ do filji Dz. Bydg. (F1480

Wspólniczki
celem założenia plisowni, mereżkowni pracowni kapeluszy poszukuje samotna inteligentna pani, miejscowość obojętna. Grudziądz, Żychlińska, Mickiewicza 9. 2866

Żużel
oddamy bezpłatnie. Wielkopolska papiernia, Czyżkówko. Tel. 1151 i 1137. 2844

Za długi
męża mego Jana nie odpowiadam. Pelagja Nowacka, Marjanpol. 2784

MATRYMONJALNE

Wielkopolanin
(ziemianin), wdowiec, w 46 roku. Posiadam 180 morgowe gospodarstwo. Pragnąłbym zapoznać pannę w starszym wieku lub wdówkę od lat 30 do 50 z cośkolwiek majątkiem o ile możności z fotografją lub bez, którą pod słowem honoru zwracam. Of. z całem zaufaniem upraszam do Dzien. Bydg. pod „Ziemianin 180“. (2549

Szatynka
lat 22, z gospodarstwa, posagu 6000, wypr., pozna celem ożenku, urzędnika lub rzemieślnika na stałem stanowisku. Panowie serjo myśl. odd. oferty pod „Wiosna“ do Dzien. Bydg. (2838

DOM TOWAROWY BRACIA MATECCY

STARY RYNEK 23-25

Bielizna damska	Chusteczki do nosa	Firany - Story	Robótki ręczne
Koszula damska z koronką od 0.95	Damskie z merezką . . . . . . od 0.27	Kongres firankowy od 0.65	Richelieu . . od 0.78 do 2.—
Koszula damska z haftem . . . . . . od 2.25	Damskie z mereżką . . . . . . od 0.50	Firanki koronkowe od 1.20	Klockowe przybr. kor. i wstawką od 1.25 do 2.20
Koszula damska bogato przybrana . . od 4.50	Damskie batyst. z kol. brzeg. od 0.44	Story . . . . od 12.—	Narysowane . od 0.10 do 1.25
Koszula damska nocna . . . . od 6.95	Damskie haftowane . . . . . . od 0.30	Kapa 1 łóżko . . . . od 22.75	Serwetki richelieu . . do 2.20 do 3.50
Kombinacje damskie od 4.25	Męskie białe . . . . od 0.45	Kapa 2 łóżka . . . . od 27.50	Serwetki przybr. mot. i klock. od 2.65 do 3.10
Halki damskie . . . . od 6.95	Męskie z kol. brzegiem . . . od 0.30	Firany odpasow. . . od 13.50	
Pantalony z haftem . . . . . . od 4.35	Męskie batyst. z kol. brzegiem . . . od 0.65	Lamberkiny . . . . . od 4.50	

Płótna bawełniane	Ręczniki i Adamaszki	Materjały i Jedwabie	Koronki - Hafty
Płótno 70 cm . . . . od 0.95	Kuchenne z brzeg. . . . . . od 0.60	Boston 90 cm. . . . . od 4.00	Hafty pięk. desen. szt. 4.5 m. za całą sztukę gr. 68 do 1.10
Ludowe 80 cm . . . . od 1.35	Waflowe z brzeg. 45 cm . . . od 0.90	Popelina 90 cm. . . . . od 4.50	Hafty szersze sztuki po 4½ mtr. szt. od 1,25 do 2.80
Madapolam 80 cm 1.53	Adamaszkowe białe 45 cm . . . . od 1.30	Ryps wełniany . . . . . . od 4.95	Koronki klockowe . . od 9 gr do 0.36
Nansuk 1200 cm . . . . od 2.90	Odpas. waflowe 45/150 cm . . . . od 1.50	Japon . . . . od 6.80	Koronki Valencjanki od 10 gr do 0.38
Prześcieradłowe 140 cm . . . . . . od 2.75	Odpas. adam. 48/130 . . . . od 2.65	Crepe de chine . . . . od 10.95	Hafty szwajcar. 15 cm. mtr. . . . . od 56 gr do 1.00
Prześcieradłowe grubsze 140 cm . . . od 3.30	Adamaszk. obrus prima 140 cm . . . . . . od 3.80	Eoliena prima . . . . od 8.50	Hafty szerokie do halek mtr. od 1.45 do 1.75
Silesia prima 160 cm . . . . od 3.40	Adamaszk. pościel. prima 80 cm . . . . od 3.50	Taffet . . . . od 18.00	
Macco na bieliznę 100 cm . od 2.60	Obrusowe Ia. 160 cm. . . . . od 6.80	Popelina jedwabna . . . . . od 4.20	

NAJSZLACHETNIEJSZE WYROBY ŻYRARDOWSKIE.

Obrusy i garnitury	Płótna bawełniane i lniane		Ręczniki lniane
140/200 lniane od 27.25	Koszulowe 71/71 . . . . mtr. 1.55	Prześcieradłowe 40/140 . . . . zł 3.50	Kuchenne 7/40 . . . . zł 1.85
160/250 lniane od . . . . 33.—	Koszulowe 71/80 . . . . mtr. 1.70	Prześcieradłowe 46/160 . . . . . zł 3.95	Kuchenne 160/40 . . . . zł 2.—
160/300 lniane od . . . . 44.—	Śląskie 132/80 . . . . mtr. 1.40	Prześcieradłowe 40/200 . . . . zł 5.25	Kuchenne 14/40 . . . . zł 2.10
Serwetki 60/60 tuz. . . . . 37.—	Polskie 132/84 . . . . mtr. 1.70	Madapolam 9/180 . . . . zł 4.20	Kuchenne 15/45 . . . . zł 2.40
Garnitur na 6 osób z mereż. . . 82.—	Madapolam 9/80 . . . . mtr. 1.70	Dymka 11/71 . . . . zł 1.85	Kuchenne 105/42 . . . . zł 2.25
Garnitur na 12 osób z mereż. . . 138—	Madapolam 9/90 . . . . mtr. 1.90	Płótno lniane 84 cm. . . . od 4.80	Bielone 126/46 . . . . zł 3.70
Obrusy 138/138 od 9.20	Tyrolskie 18/80 . . . . mtr. 1.85	Płótno lniane 142 cm. . . . . . . od 9.50	Bielone 108/50 . . . . zł 3.20
Obrusy 138/160 od 10.30	Tyrolskie 18/90 . . . . mtr. 2.—	Płotno lniane 164 cm. . . . . . . od 10.70	Odpas. 48/110 cm. . . tuz. zł 44.50
Obrusy 160/200 od . . . . 15.—	Nansuk 25/90 . . . . mtr. 3.50	Płótno lniane Prima 180 . . . . od 15.—	Odpas. 48/110 . . . . . tuz. zł 49.50
Kolorowe 170/210 od . . 39.—	Cambrik 105 cm. . . . . . . mtr. 4.90	Płótno lniane Prima 200 . . . . . od 16.—	Odpas. 53/150 . . . . . tuz. zł 64.—

Jedno spojrzenie w nasze okna wystawowe przekonuje wszystkich o wielkich korzyściach Białego Tygodnia. Wspaniałe dekoracje wewnętrzne są arcydziełem sztuki dekoracyjnej.

BIAŁY TYDZIEŃ

Ceny ogłoszeń. 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.